

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 547

Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 30 listopada 1937

Rok 32

Poznań, 29 listopada.

Istota rzeczywistości polskiej

Walne zgromadzenia adwokatów jednoznacznie obwodziły sądów apelacyjnych, jakie się właśnie odbyły, rzucając światło charakterystyczne na polską rzeczywistość:

W apelacji warszawskiej widzimy absolutną przewagę adwokatów - Żydów (57 pct), a na walnym zgromadzeniu front żydowski - lewicowy reprezentował w wyborach siłę przeszło 900 głosów utracając wszystkie kandydatury Związku Adwokatów Polskich, które zgromadziły tylko około 680 głosów.

W apelacji krakowskiej mamy adwokatów polskich zaledwie 374, wskutek czego walne zgromadzenie w Krakowie zostało przez Polaków wręcz złoikotowane.

W Poznaniu zaś została wysunięta jedna lista, oczywiście polska, na podstawie uzgodnienia kandydatów przez organizacje polskie, i jedynym na też zapadła uchwała na rzecz zapewnienia adwokatów charakteru polskiego, jako wymogu absolutnego „racji stanu Rzeczypospolitej i interesu narodu polskiego“.

Uchwalone w tej mierze rezolucje znajdują czytelnicy na innym miejscu. W toku dyskusji wysuwano postulaty dale idące od sformułowań, zawartych w przedłożonych rezolucjach; największa jednak doniosłość uchwały wyraża się w jej jedynomyślności.

Co oznaczają te trzy zgromadzenia, wzięte jako praktyczne zobrazowanie polskiej rzeczywistości? Mówią one prawdę elementarną, a mianowicie tę, że tutaj na zachodzie Polski, w Wielkopolsce i na Pomorzu, jesteśmy w społeczeństwie rdzennie polskim, podczas kiedy, niestety, na wschód i na południe, życie polskie zostało w znacznej, częściowo w przeważającej mierze, zawojowane przez element obcy, wrogi duchowi polskiemu i rozkładowy pod względem moralnym, kulturalnym i politycznym.

I czymże wobec tej prawdy dramatycznej są owe, mieniące się wszystkimi kolorami tęczy gry i gierki, intrygi i intryżki, które mają wszystko na celu, tylko nie zjednoczenie narodu polskiego na rdzennie polskiej, narodowej podstawie, by społeczeństwo polskie, jak Polska długa i szeroka, otrząsało się na serio z plagi żydowskiej, by Polska stała się państwem narodowym? Gry te i gierki, intrygi i intryżki mogą jeszcze przez pewien czas zatrzymywać atmosferę Polski dzisiejszej, ale — to nasze głębokie i święte przekonanie — rozwój stosunków politycznych w kraju pójdzie bezwzględnie w kierunku jasnego i stanowczego ustosunkowania się do pozytywnego lub negatywnego — do największego i decydującego zagadnienia wewnętrznego Polski: do wyzwolenia Polski z jarzma żydowskiego.

O ujednolicenie polityki Francji i W. Brytanii

Przyjazd francuskich ministrów do Londynu — Będą też omawiane sprawy związane z podróżą min. Delbosa do Polski — Program narad — Domysły prasy

Londyn. (Tel. wł.) Przybyli tu wczoraj o godz. 23 francuscy ministrowie, powitani przez podsekretarza stanu Vansittarta. Dziś rano premier Chautemps złożył wizytę Chamberlainowi. Rozmowy rozpoczną się w południe w brytyjskim Prezydium Rady Ministrów na Downing street, przy czym ze strony angielskiej weźmie udział również min. Halifax. Jest to wyrażna wskazówka, że przedmiotem narad będą głównie sprawy, związane z podróżą tego męża stanu do Niemiec.

Równocześnie jednak koła polityczne nie ukrywają, że przedstawiciele obu mocarstw uzgodnią swe poglądy na zagadnienia, jakie ma poruszyć min. Delbos w czasie wizyty w Polsce i w krajach Małej Ententy. Będzie to zresztą już tylko zesumowanie wyników dotychczasowej wymiany zdań przeprowadzonej na zwykłej drodze dyplomatycznej.

Dlatego specjalne znaczenie posiada mowa przez min. Delbosa wygłoszona na śniadaniu grupy parlamentarnej polsko-francuskiej Izby Deputowanych tuż przed wyjazdem do stolicy W. Brytanii.

W odpowiedzi amb. Łukasiewiczowi min. Delbos podkreślił, że „więzy łączące Polskę z Francją, zawiązały się w okresie ciężkich prób, z których ostatecznie nauczyły tym bardziej jeszcze oba narody umiłowania pokoju i czynienia wszystkiego dla zabezpieczenia zarówno tego pokoju, jak i własnego bezpieczeństwa. W tym też duchu sojuszu polsko-francuski jest stałym czynnikiem polityki obu krajów, a wzmocniony został przez układy w Rambouillet. Współpraca obu naszych narodów, szanujących zarówno swoje prawa, jak i prawa innych, stała się w Europie czynnikiem porządku, cywilizacji i pokoju. Dla wykonania właśnie celów i tych ideałów należy być silnym, ponieważ wiemy dobrze, że w obecnym stanie rzeczy w Europie i na świecie głos słabych nie budzi oddźwięku.

„Pewien jestem — kończył min. Delbos — że podróż moja pozwoli mi stwierdzić raz jeszcze siłę więzów, łączących Francję z Polską i dokonać pracy na rzecz wzmocnienia pokoju powszechnego na równej drodze o to, co jesteśmy winni sami sobie, jak i o to, cośmy winni wspólnocie narodów.“

W związku z powyższym koła zbliżone do Foreign Office podkreślają, że francuski minister nie będzie prowadził rokowań w sprawie jakichś nowych paktów, a zwróci natomiast szczególną uwagę na „siłę więzów“, które już istnieją.

„Rząd angielski — twierdzą wspomniane koła — nie zamierza zmieniać zasadniczych linii swej polityki zagranicznej i spodziewają się, że również rząd francuski postąpi tak samo“.

W dalszym ciągu Foreign Office

Żydzi zmobilizują się wszędzie w kraju i za granicą, by uratować dotychczasowy stan rzeczy w Warszawie i Krakowie i nagiąć do niego Poznań i w ogóle ziemie zachodnie. Ale żywe i do życia rwące się siły narodu rozwijają stosunków nadadzą na pewno kierunek odwrotny, bo są siły żywiołowe, których żadna zaporą powstrzy-

miała zapewnić przedstawicieli Austrii i Czechosłowacji, że Anglia bronić będzie niepodległości tych państw.

Program wizyty przewiduje rozmowy w ciągu całego dzisiejszego dnia. Jutro francuscy goście przyjęci będą przez króla Jerzego, który specjalnie przerywa polowanie i przybywa do Londynu, aby podkreślić bliskie więzy, łączące oba państwa. Po tej audyencji przewidziany jest obiad u min. Edena, a wieczorem francuscy ministrowie powrócą do Paryża.

Wszystkie pisma prześcigają się w domysłach, co może być tematem do-

noszących narad na Downing street. Z krążących tu sensacyjnych pogłosek warto zanotować wiadomość, jakoby Francja gotowa była uznać częściowo roszczenia kolonialne Niemiec domagając się w zamian zagwarantowania przez Rzeszę nienaruszalności granic, ustanowionych przez traktat wersalski.

Niewątpliwie będą też poruszone sprawy wojen w Hiszpanii i na Dalekim Wschodzie oraz stosunków Paryża z Moskwą. Chodzi bowiem o ujednolicenie całokształtu polityki obu państw na wszystkie najważniejsze zagadnienia.

Forster o rządach hitlerowców w Gdańsku

Berlin. (Tel. wł.) Przy otwarciu wystawy gdańskiej w Essen „Gauleiter“ Forster wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że Gdańsk jest i będzie niemiecki i nie ma powodu

ukrywać, że Wolne Miasto jest dziś rządzone przez karnych członków narodowych socjalistów, posłusznych rozkazom swego wodza w Berlinie.

Zamach rewolwerowy na premiera Egiptu

Londyn. (tel. wł.) Z Kairu donoszą: Wieczorem w niedzielę dokonał 22-letni Izedine Abdel Khader, obywatel egipski, zamachu na premiera Egiptu Nahas Paszę.

Premier jechał właśnie samochodem do domu w Heliopolis, gdy zamachowiec strzelił do niego trzykrotnie z rewolweru. Na szczęście kule chybiły. Jedną z nich tylko wybiła szy-

bę w samochodzie.

Zamachowca aresztowano. Jest on członkiem opozycyjnej grupy tzw. „zielonych koszul“ oraz wnukiem przywódcy rewolucji w r. 1882, Arabi Paszy.

Po zamachu w mieście odbyły się liczne manifestacje, przy czym w starciach z policją rannych jest około 20 osób.

Komuniści w socjalistycznych związkach zawodowych

Moskwa. (ATE) Po sześciomiesięcznych rokowaniach zostało zawarte porozumienie pomiędzy międzynarodówką amsterdamską i sowieckimi związkami zawodowymi. Układ ten jest zakończeniem długotrwałych walk prowadzonych pomiędzy 22 milionami członków sowieckich związków zawodowych a robotnikami innych krajów, nie będących komunistami. (Wśród nich znajdują się także amerykański związek zawodowy oraz brytyjskie związki zawodowe).

Przewodniczący międzynarodówki amsterdamskiej Leon Jouhaux, będący równocześnie sekretarzem francuskiego związku zawodowego, oświadczył w wywiadzie udzielonym prasie: „Obecne porozumienie z sowieckimi związkami zawodowymi jest wynikiem konieczności współpracy wszystkich robotników nie-faszystowskich całego świata,

ażeby wspólnie zwalczać wojnę i fałszizm“.

Tekst układu nie został jeszcze ogłoszony, albowiem musi on być jeszcze ratyfikowany przez komitet egzekucyjny międzynarodówki amsterdamskiej oraz przez powszechny kongres sowieckich związków zawodowych.

Sowieckie związki zawodowe były ostatnią grupą nie należącą jeszcze do międzynarodówki amsterdamskiej.

Wypadek księcia Bernarda

Amsterdam (Tel. wł.). Ks. Bernard, małżonek holenderskiej następczyni tronu, uległ dziś ciężkiemu wypadkowi samochodowemu. Niedaleko Amsterdamu książę wpadł swoim wozem, który sam prowadził, na samochód ciężarowy.

Siłą zderzenia ks. Bernard wyrzucony został z samochodu i padł na szosie z głęboką raną w głowie doznając wstrząsu mózgu.

Przewieziono go natychmiast do szpitala w Amsterdamie.

Zjazd spółdzielczy

Warszawa. (Tel. wł.) Rozpoczęły się obrady walnego zjazdu delegatów Zw. Spółdzielni Rolniczych i Gospodarczych. Rozprawy zapowiadają się bardzo ożywione wobec walki, jaka w łonie Związku się toczy. (w)

Dzień polityczny w stolicy

Posiedzenie Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego — Przebieg innych ważniejszych wydarzeń w ciągu niedzieli — Przesilenie na stanowisku marszałka Sejmu?

Warszawa, 29 listopada.

W niedzielę przez cały dzień trwały w Warszawie obrady Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego pod przewodnictwem ks. prez. Chudzińskiego z Pelplina. W obradach brali udział także członkowie Zarządu Głównego S. N. z prezesem adw. K. Kowalskim na czele. Referaty wygłosili red. Z. Berzowski i dr T. Bielecki.

Jesteśmy w ogóle w pełni sezonu. Już niedziela była politycznie bardzo żywa, a dzień dzisiejszy będzie miał duże następstwa polityczne w dalszym układzie parlamentarnym.

O godz. 10 na wezwanie i zaproszenie pika Koca, skierowane do wszystkich parlamentarzystów, którzy się zgłosili do „Ozonu”, odbyło się w sali Resursy Obywatelskiej, a więc poza gmachem parlamentu, zebranie, na którym przedstawiono regulamin „Koła Parlamentarnego”, jakie ma powstać. Jak już donosiliśmy, przeciwko temu zdecydowanie występuje dotychczasowe prezydium Sejmu, zwłaszcza marsz. Car.

Płk Koc na czele 12 członków komisji, układającej regulamin, był w niedzielę w południe przyjęty przez marsz. Śmigłego-Rydza, któremu przedstawił stan rzeczy. Wizyta ta niewątpliwie wzmocniła dążenia utworzenia tej organizacji parlamentarnej, której powstanie koła polityczne uważają za przesądzone.

Pociągnie to — jak przypuszczają — kryzys na stanowisku marszałka. „Koło Parlamentarne” pragnie już na pierwszym posiedzeniu, tj. w środę, przy dyskusji ogólnej nad budżetem wystąpić z oświadczeniem. Złożyłby je domniemany przywódca „Koła” pos. Olewiński, który stał na czele komisji redakcyjnej. Marsz. Car, o ile będzie nadal przeciwny takiemu stanowisku musi wyciągnąć odpowiednie konsekwencje z tego mówiąc, że w razie przesilenia jego stanowisko objąłby pos. Miedziński, dotychczasowy wice-marszałek.

W „Kole Parlamentarnym” znajdują się zarówno „naprawiacze”, z ich łona pochodzą pos. Olewiński, jak i grupa Sławka, której przedstawiciel wice-marszałek pos. Schaetzel należy do zwolenników bardzo surowej dyscypliny klubu.

Dziś po zakończeniu zebrania członkowie nowego już klubu mają udać się do marsz. Śmigłego-Rydza z pikiem Kocem na czele.

W ten sposób poniedziałek zaczyna bardzo ożywiony tydzień, a wstępem do niego była wczorajsza niedziela, nie mniej bardzo żywota politycznie. Mielśmy tedy pierwszy zewnętrzny występ grupy „Falangi”, skupiającej część dawnego ONR, która urządziła wiec publiczny w cyrku. Przemawiali na nim Olgierd Szpakowski, Wojciech Kwasiński, Marian Reutt i Bolesław Piasecki. W przemówieniach tych występowało przeciwko lewicy i „folksfrontowi”, atakowano z różnych motywów wojewodów Józewskiego i Grażyńskiego, występowało przeciwko wyborom. Gdy padł okrzyk: „Niech

żyją nowe wybory!” — „falangiści” na znak swego przywódcy, Bol. Piaseckiego usunęli socjalistów z sali. Doszło przy tym do krwawych zająć, w których wyniku kilka osób musiało być opatrzonych przez Pogotowie Ratunkowe. Do dalszych zająć doszło przed cyrkiem po wiecu.

Młodzi pilsudczycy ze Związku Młodzieży Demokratycznej urządzili akademię ku czci Żeromskiego, a pikantę uroczystości były bardzo ostre ułotki.

Ludowcy urządzili w kościele św. Krzyża nabożeństwo, na które przybyło kilkaset włościan z 10 sztandarami, okrytymi krepą.

Przy „Klubie Demokratycznym” założono sekcję młodych, która wypowiedziała się przeciwko gettu oraz podkreśliła konieczność współpracy z PPS i Stronnictwem Ludowym.

„Czwórprzymierze” młodzieży, które po raz pierwszy zaprezentowało się w defiladzie 11 listopada, urządziło w niedzielę ponowny występ w rocznicę powstania listopadowego. Występ ten zakończył się „dekompozycją”, gdyż pomiędzy organizatorami a pocztami

sztandarowymi wynikł zatarg, wobec czego komendant chorągwi męskiej Weksler odprawił młodzież, tak, że akademii odbyła się bez harcerskich pocztów sztandarowych. Podczas przemówienia prezesa „Strzelca” Paschalskiego rzucono petardy cuchnące, wobec czego „strzelcy” zrewidowali z wielką gorliwością kilkunastu harcerzy, co wywołało bardzo nieprzyjemne wrażenie i silne nieporozumienie.

Socjaliści byli na zjeździe Związku Zawodowego Robotników Metalowych, który stanowi główną podstawę „klasówek” zawodowych. Zebranie nosiło charakter sprawozdawczy, odbywało się w lokalu Zw. Kolarzy. Podczas obrad do biura metalowców przy ul. Ciepłej włamali się złodzieje i skradli 4 maszyny do pisania, maszynę do liczenia, oraz prywatne rzeczy sekretarza Związku, Topielka.

Wreszcie należy wspomnieć o obradach rady naczelnej Zw. Młodej Wsi „Siew”, gdzie omawiano m. i. sprawę żydowską, ale nie osiągnięto porozumienia, tak że zredagowanie odpowiednich wniosków powierzono zarządowi głównemu. (w)

Samolot spadł na ulicę Warszawy

Warszawa. (Tel. wł.) Do lotu treningowego wystartował samolot Aeroklubu Warszawskiego, dwumiejscowy „RWD-8” oraz motoszybowiec „Bak”. Chwilę po starcie, gdy samolot nie nabrał jeszcze wysokości, rzucony gwałtownym i silnym podmuchem wiatru, runął na posesję księży Jezuitów

przy zbiegu ulic Rakowieckiej i Wołoskiej.

Samolot spadając przewrócił płot i zarył się w pulchną ziemię ogrodu. Pilotowi oraz pasażerowi na szczęście nic się nie stało. Również szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikogo nie było w pobliżu na ulicy.

Zebrania niemieckich organizacji

Grudziądz. (Tel. wł.) Odbył się zjazd „Landbundu”.

Do apelu stanęło około 1500 młodzieży i 3000 osób starszych, którzy przybyli ze wszystkich zakątków Pomorza.

Na zebraniu młodzieży przed południem przemawiali „wódz” młodych, rolnik Modrow z Jastrzębca pod Świeciem oraz organizatorzy kół młodzieżowych hr. Klinkowstroem i panna Ullmann z Grudziądza.

Po południu przemawiali m. i. prof. dr Blohm z Gdańska i znany przywódca niemieczyny w Polsce rolnik Has-

bach z Hermanowa pod Starogardem. H., korzystając ze sposobności, wspominał w swych wywodach o znaczeniu 5 listopada dla niemieczyny w Polsce. (Deklaracje polsko - niemieckie w sprawie wzajemnych mniejszości).

Nowy Tomysl. (Tel. wł.) Po zatwierdzeniu przez starostę „Jungdeutsche Partei” urządzono wielkie zebranie organizacyjne, z udziałem przywódcy tej partii sen. Wiesnera.

Wiesner omawiał znaczenie mniejszości narodowej w Polsce oraz jej warunki organizacyjne.

Katastrofa „Oriona”

Gdynia. (ATE). Według wiadomości nadeszłych z Londynu, na morzu Północnym w pobliżu wybrzeży angielskich uległ przed kilku dniami wypadkowi polski statek żaglowo-motorowy „Orion”. Udzielił mu pomocy holowniki angielskie i doprowadziły do portu Newcastle. Wypadku w ludziach nie było.

Motorowiec „Orion” odbywał właśnie pierwszą podróż z Finlandii do Anglii z ładunkiem drzewa i już na Bałtyku musiał zawinąć do Kopenhagi, gdzie wysadził na ląd jednego z członków załogi, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi. Statek „Orion” jest niewielkim żaglowcem motorowym o pojemności 300 ton. Nabył go od Gustawa Eriksona prywatnie armator polski, p. Komarnicki z Warszawy.

Studnicki — Starzyński

Warszawa. (Tel. wł.) Po dwutygodniowej chorobie Władysława Studnickiego wznowiono jego proces z p. Starzyńskim. Na początku obrońcy Studnickiego zgłosili szereg wniosków, domagających się powołania nowych świadków na to, ażeby wyjaśnili sprawę drożdżową oraz rzucili światło na działalność p. Starzyńskiego w Min. Skarbu. (w)

Zwłok nie znaleziono

Zakopane. (PAT). Sobotnie i niedzielne całodziennie poszukiwania, prowadzone energicznie przez tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe i narciarzy na terenie pod Tomanową, gdzie lawina zasypała znanego narcia-

z ul. Masarskiej 14 i Jakub Ber Liebeskind, właściciel piwiarni w Teofilowie.

Zajścia w Teofilowie nosiły charakter pogromu Polaków, spowodowanego przez żydowskich awanturników, notorycznych kryminalistów.

Sąd Grodzki, po długiej rozprawie, skazał Liebeskinda na rok więzienia, Bergera na 7 miesięcy więzienia, Adlera za uniewinnił.

Plebiscyt w Szwajcarii

Zurich. (Tel. wł.) W Szwajcarii odbył się plebiscyt w sprawie wniosku zakazującego istnienia masonerii w państwie jako organizacji tajnej. Jak się było można spodziewać wobec wielkich wpływów masonerii na życie Szwajcarii wniosek ten upadł. Przeciw głosowało 504.000, za 220.000. Udział w głosowaniu wynosił około 65%.

Jeden tylko kanton, mianowicie katolicki kanton fryburski wypowiedział się większością głosów za wnioskiem.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 29. 11. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poź. konwers. — za większe odcinki — 62,—, za średnie 60,— oraz za drobne 57,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano 4½% złotowe listy zast. serii L. po 55,75 oraz 4% listy zast. konwert. po 48,75—48,50—48,75.

Tendencja bankowa bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poź. konwers. większe odc. 62,— P., średnie 60,— P.

5% państw. poź. konwers. drobne odc. 57,50 P.

4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 55,75 P.

4% listy zast. konwert. ostepm. P. Z. K. 48,75—48,50—48,75 P.

Tendencja utrzymana.

Otręby, makuchy, śruty ekstrah.

i wszelkie inne pasze treściwe mam zawsze do oddania. Specjalnie polecam makuch słonecznikowy rumuński 46/70%

STEFAN HORN, POZNAŃ,
telefon 54-73, 15-54, 63-50.

Pg 81472-17.6

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 29. 11. 1937 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe dostawa bieżąca za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 712 g/l., 2) pszenica 142 g/l., 3) owies I. stand. 480 g/l., 4) owies II. stand. 450 g/l.

Ceny transakcyjne:

Owies I. stand. 15 tonn par. Poznań . . . 21,35

Owies I. stand. 15 tonn par. Poznań . . . 21,30

Ceny orientacyjne:

Żyto 22,00—22,25

Pszenica 27,50—28,00

Jęczmień browarowy 22,00—23,00

Jęczmień 700—715 g/l. 20,25—20,50

Jęczmień 678—678 g/l. 19,25—19,75

Jęczmień 638—650 g/l. 10,00—19,25

Owies I. stand. 21,00—21,25

Owies II. stand. 20,00—20,25

Maka żytnia gat. I. 0-50% . . . 31,25—32,25

Maka żytnia gat. I. 0-65% . . . 29,75—30,75

Maka pszen. gat. I. wyc. 0-30% . . 48,00—48,50

Maka pszen. gat. I. 0-50% . . . 44,00—44,50

Maka pszen. gat. I. 0-65% . . . 42,00—42,50

Maka pszen. gat. II. 30-65% . . . 38,50—39,00

Otręby żytnie stand. 15,00—15,75

Otręby pszenne grube stand. . . . 16,00—16,25

Otręby pszenne średnie stand. . . . 14,75—15,25

Otręby jęczmienne 15,75—16,75

Rzepak zimowy 55,00—57,00

Siemie lniane 49,00—52,00

Gorczyca 35,00—37,00

Groch Wiktorla 24,00—26,00

Groch Folgera 24,00—25,50

Łubin niebieski 12,00—12,50

Łubin żółty 13,00—14,00

Mak niebieski 77,00—80,00

Ziemiaki fabr. za kilo % 17

Makuch lniany w taflach 22,75—23,00

Makuch rzepak. w taflach 19,75—20,00

Makuch słon. w taflach 42—43% . . 22,75—23,50

Śrut Soja 23,50—24,50

Słoma pszen. luzem 5,80—5,90

„ pszen. prasowana 6,15—6,40

„ żytnia luzem 6,00—6,25

„ żytnia prasowana 6,75—7,00

„ owsiana luzem 6,05—6,30

„ owsiana prasowana 6,55—6,80

„ jęczmienna luzem 5,75—6,00

„ jęczmienna prasowana 6,25—6,50

Siano zwykłe luzem 7,35—7,85

„ zwykłe prasowane 8,00—8,50

„ nadnoteknie luzem 8,45—8,95

„ nadnoteknie prasowane 9,45—9,95

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2133,1 tonn, w tym żyta 320 tonn, pszenicy 190 tonn, jęczmienia 70 tonn, owsa 97 tonn.

Wiadomości

Proces Drobnera, oskarżonego o działalność komunistyczną członka PPS odbył się 4 stycznia w Krakowie.

Sprawa Judy Chaskielewicz, mordercy śp. wachmistrza Bujaka rozpatrywana będzie przed S. N. 4 grudnia. Jak wiadomo, Chaskielewiczowi, skazanemu przez Sąd Okręgowy na karę śmierci, Sąd Apelacyjny obniżył wymiar kary do dożywotniego więzienia, prokurator zaś wniósł następnie kasację.

Reprezentanci niemieckiej ludności urządzili w sejmiku kłajpedzkim demonstrację przeciwko wywłaszczaniu ziemi niemieckiej w Kłajpedzie na rzecz litewskich instytucji państwowych i samorządowych.

W Wiedniu ze względu na niektóre ustępstwa, poczynione studentom przez rząd w sprawie rozmaitych udogodnień w studiach ruch strajkowy oraz demonstracje osłabły.

W Londynie toczyły się rokowania pomiędzy brytyjskimi a polskimi przemysłowcami węglowymi celem wypracowania warunków nowego porozumienia eksportowego. Dyskusje te nie zostały jeszcze zakończone i będą podjęte ponownie 15 grudnia w Londynie.

O odbudowę polskiej cywilizacji

Nawiązuję tu do artykułu mego „Kolej na inteligencję”, niedawno umieszczanego w „Kurierze Poznańskim”. W artykule tym nawoływałem do związania czysto polskich warstw inteligencji ze Stronnictwem Narodowym, związania, mającego na celu pracę nie tylko polityczną, ale także ponadto kulturalną. Ruch narodowy bowiem zmierza do odbudowy polskiej cywilizacji w pełnym tego słowa znaczeniu.

Polski obszar cywilizacyjny skurczył się niestety bardzo poważnie. Cywilizację naszą wyparto całkowicie z olbrzymich terytoriów dalekich naszych kresów wschodnich. Rewolucja bolszewicka zlikwidowała całkowicie nasz dorobek cywilizacyjny na rosyjskiej Ukrainie, Wołyniu, Polesiu i Białejrusi. Fala tej likwidacji wdziera się niestety na kresy wschodnie, będące we władaniu Polski.

Wiele też stracił ponieśliśmy na zachodzie. Pomijam tu likwidację wyspy westfalsko-nadrenskiej. Ale przecież obecna nasza granica zachodnia odcięła od Polski wiele polskich skupień, wydanych obecnie na łup germanizacji. Cywilizacyjne wpływy polskie w Gdańsku podcina się skutecznie na równi z wpływami politycznymi. Polskie Mazury stoją nad brzegiem przepaści, są prawie, że odcięte od polskiego wpływu kulturalnego. Wiemy też, na co narażeni są Polacy w Czechosłowacji.

Ale straciliśmy nietylko na przetrzeźnieniu zajętej ongiś przez polską cywilizację. Obniżył się także nasz poziom i nasza zwartość cywilizacyjna. Pierwiastki rozkładu zakradły się do naszych warstw wykształconych. Szerzą się one pod wpływem elementów internacjonalnych, przede wszystkim zaś są dziełem Żydów.

Kurczy się w tych warunkach istotnie polska wytwórczość kulturalna. Jesteśmy świadkami obniżenia się poziomu literatury i sztuki, poziomu kultury życia zbiorowego.

A tymczasem — Polska ma wielkie w tej dziedzinie możliwości. Mamy duże zagęszczenie Polaków w granicach polskiego państwa. Polska od czasów piastowskich nie miała nigdy jeszcze tak wielkiego procentu Polaków, jak właśnie dzisiaj. To daje nam możność zawiądnienia polskim życiem cywilizacyjnym. Daje to nam przede wszystkim możność wyrzucenia Żydów z polskiego życia kulturalnego.

Jesteśmy poza tym świadkami rozpadania się Europy jako dość jednolitego do niedawna organizmu cywilizacyjnego. W postaci Sowietów wyrosła na wschodzie Europy nowa prowincja cywilizacyjna, którą można by nazwać prowincją eurazjatycką. Prowincja ta zerwała całkowicie z cywilizacją chrześcijańską, europejską a nawiązuje do wzorów azjatycko-mongolskich. Na zachód od nas powstaje na naszych oczach nowy okręg cywilizacyjny w postaci okręgu niemiecko-germańskiego. I ten okręg przejawia tendencje do zerwania z chrześcijańską starą Europą, a oparcia się o nowe pierwiastki.

Powstanie tych dwóch nowych o-

kręgów w Europie niesie dla Polski nie same tylko niebezpieczeństwa, lecz także bardzo poważne możliwości natury zarówno politycznej jak cywilizacyjnej. Polska jest czymś cywilizacyjnie różnym od obu wymienionych okręgów. Nawiązuje ona zupełnie wyraźnie do europejskiego południa, będąc jakby pewnego rodzaju półwyspem cywilizacyjnym południa na północy.

Dla ludzi zajmujących się polskimi pradziejami nie jest taki stan dziwnym. W Polsce bowiem wbrew niemieckim sugestiom wpływy południowe zawsze przeważały nad wpływami północnymi. Zachowanie się i utrzymanie się tedy w Polsce katolicyzm jest zjawiskiem odpowiadającym istocie bardzo starych cywilizacyjnych wpływów.

Powstawanie nowych prowincji cywilizacyjnych w Europie ma dla nas tę dobrą stronę, że szereg mniejszych narodów i szczepów Europy środkowej

i wschodniej nie chcą wejść w orbitę wpływów dwóch wspomnianych nowotworów będzie ciążyło do cywilizacji polskiej. Aby tak jednak było cywilizacja polska musi być wysoka, oryginalna, zwarta i stylowa. Musi ona tym naszym mniejszym sąsiadom i pobratymcom imponować. Jeżeli polską cywilizację odbudujemy i nadamy jej swoisty styl, to rozszerzy się ona na szerszy pozapaństwowy i pozanarodowy teren.

Dziela odbudowania i odnowienia polskiej cywilizacji może dokonać tylko cały, zorganizowany naród. Do rozmachu i pracy ludowych warstw polskich, zorganizowanych w Stronnictwie Narodowym, musi wnieść inteligencja swoje wykształcenie i swoją myśl. Synteza tych elementów w ramach ruchu narodowego, sterowanego przez Stronnictwo Narodowe będzie dźwignią rdzennie polskiej cywilizacji.

Dr KAROL STOJANOWSKI.

NA LINII MAGINOTA



Francuski minister wojny Daladier dokonuje inspekcji linii fortyfikacyjnej Maginota w towarzystwie generałów Gamelina i Bleu'a.

Po dymisji Schachta

„Przegrupowanie w gabinecie Rzeszy stanowi dalszy krok w kierunku przeniknięcia aparatu państwowego ludźmi narodowo-socjalistycznymi i duchem narodowo-socjalistycznym”.

Słowa te czytamy w urzędowym organie hitlerowskim „Völkischer Beobachter” jako uzasadnienie zmian personalnych, mocą których Schacht przestał być kierownikiem ministerstwa gospodarki Rzeszy.

Jak na piąty rok rządów narodowo-socjalistycznych, owo „przeniknięcie” aparatu państwowego ludźmi reżimu jest okresem dość długim. Domyślać się więc można, ile kwasów wywoływać musiała wśród kół rdzennie hitlerowskich obecność w gabinecie prezesa Reichsbanku Schachta, który — jak wiadomo — nie był członkiem partii. Wspomniany organ prasowy w poźegnalnym artykule też ani słowem nie wspomina zasług ustępującego ministra.

„Czystka”, jaka Schachta dotknęła, jest bezwątpienia dowodem zwycięstwa elementów krańcowych w hitleryzmie.

Następca jego w kierownictwie resortu gospodarczego Rzeszy, minister Walter Funk, jest więc obecnie przedmiotem szczególnych owacyj ze strony prasy narodowo-socjalistycznej.

Pochodzący z Prus Wschodnich, Funk specjalizował się w publicystyce gospodarczej i był kierownikiem działu ekonomicznego w „Berliner Börsen-Zeitung”. Pod reżimem hitlerowskim powierzone mu były pierwotnie funkcje łącznika między partią i kołami gospodarczymi, lecz jego przeszłość dziennikarska skierowała go z powrotem ku działalności publicystyczno-propagandowej i objął stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie Goebbelsa. Przejdzie do historii narodowo-socjalistycznej jako wykonawca generalnej czystki w prasie Trzeciej Rzeszy. Z temi zdolnościami inkwizytor-skimi przechodzi obecnie do resortu

gospodarczego, w którym ręka Schachta oznaczała dotąd kierunek umiarkowania i kompromisu w stosunku do sfer przemysłu, handlu i finansów.

Wyjście Funka z ministerstwa propagandy spowodowało konieczność przesunięcia na wysokich stanowiskach w tym resorcie. Wspólnie z dr. Diet-



NOWY MINISTER GOSPODARKI RZESZY
Następca dra Schachta mianowany został dotychczasowy podsekretarz stanu w min. propagandy Walter Funk.

richem (dotychczasowym „Reichspresse-Chefem”) stał się sekretarzem stanu w ministerstwie propagandy Ślązak Hanke, jeden z najbliższych współpracowników ministra Goebbelsa, zasiadający też przejściowo w dawnym pruskim Landtagu.

Inny Ślązak, urodzony w Lublińcu dr Lammers, sprawujący w Trzeciej Rzeszy wysokie funkcje szefa „Reichskanzlei”, podniesiony został z okazji ostatnich przegrupowań gabinetowych do rangi ministra Rzeszy.

Jak widać, elementom kresowym ze wschodu powierza się w Trzeciej Rzeszy wielce odpowiedzialne stanowiska.

FAKTY I OCENY

Pełny sukces

„Warszawski Dziennik Narodowy” ogłasza wyniki głosowania na uniwersytecie lwowskim w sprawie oddzielnych ławek dla Żydów. Głosowanie to przyniosło pełen sukces młodzieży narodowej, bowiem za oddzielnymi ławkami dla Żydów opowiedziało się 2300 studentów, przeciw 15, białe kartki oddało 550. Za miejscami neutralnymi (białe kartki) głosowało około 300 Rosjan, kilkudziesięciu Rosjan i Niemców. Około 800 młodzieży w ogóle nie głosowało.

Warto zaznaczyć, że prasa ogłasza list rektorów wyższych uczelni do rektora uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, wyrażający prof. Kulczyńskiemu uznanie za jego „wytyczne wychowawcze w stosunku do młodzieży”. Pod listem nie znajdujemy podpisu rektora Uniwersytetu Poznańskiego

„Ostatni dziekan wybrany głosami polskimi”

Na zakończenie zebrania Warszawskiej Izby Adwokackiej, o którym obszernie donosiliśmy, złożył adw. Pączkowski w imieniu adwokatów Polaków, wobec wyników głosowań przechodzących w myśl żądań żydowskich, podziękowanie „ostatniemu dziekanowi Rady Adwokackiej, wybranemu głosami polskimi” p. Leonowi Nowodworowskiemu za gorliwą obronę sprawy polskości adwokatury.

W związku z wynikami wyborów i przebiegiem zebrania prasa warszawska takie zamieszcza żądanie:

„Sobotnie zebranie warszawskiej Izby Adwokackiej wskazuje jasno, że niebezpieczeństwo żydowskie w adwokaturze przybrało rozmiary zastraszające. Żadna z polskich kandydatur do Rady Adwokackiej nie uzyskała, mimo jednolitego frontu adwokatów Polaków, dostatecznej liczby głosów.

W tym stanie rzeczy natychmiastowe ustawowe zamknięcie list adwokackich i aplikanckich w całym państwie, dla Żydów, staje się koniecznością i oczekiwane jest z niecierpliwością przez całe społeczeństwo polskie.”

Czy żądanie to będzie spełnione?

„Głos słabych nie budzi oddźwięku”

Znaczenie wizyty ministra spraw zagranicznych Francji Yvon Delbosa, przybywającego w przyszłym tygodniu do Warszawy, skąd następnie udaje się do Pragi, polega dziś przede wszystkim na manifestowaniu przez Francję wierności dla klasycznej metody działania politycznego przez sojusze.

W porozumieniach sojusznicych trzeźwi politycy francuscy widzą poważniejszy czynnik w stosunkach międzynarodowych, aniżeli wątpliwej wartości instrument „bezpieczeństwa zbiorowego”.

Akcenty wiary jedynie w realne siły brzmiały najwyraźniej w sobotnim przemówieniu min. Delbosa na bankiecie grupy parlamentarnej francusko-polskiej Izby Deputowanych. Odpowiadając w serdecznym tonie polskiemu ambasadorowi, stwierdził minister Francji, że

„współpraca obu naszych narodów, respektująca zarówno swoje prawa, jak i prawa innych, stała się w Europie czynnikiem porządku, cywilizacji i pokoju. Dla realizacji tych właśnie celów i tych ideałów należy być silnym, ponieważ wiemy dobrze, że w obecnym stanie rzeczy w Europie i na świecie głos słabych nie budzi oddźwięku.”

Stanowisko bezwzględnie słuszne, przez lata podtrzymywane przez trzęwą opinię polską.

Zjazd wojewodów

„Słowo” wileńskie notuje pogłoskę, że w kołach politycznych rozeszła się wiadomość, iż w najbliższych dniach odbędzie się w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Śmigłego Rydza zjazd wojewodów. Zjazd ten miałby na celu poinformowanie Pana Prezydenta o sytuacji w kraju.

Koła polityczne twierdzą, iż zjazd ten zostaje zwołany na życzenie Pana Prezydenta w związku z przedstawionym mu niedawno memoriałem przedstawicieli PPS oraz szeregiem wizyt, jakie złożyli Panu Prezydentowi różni działacze polityczni.

Projekt posła Ducha

W związku z powtórną przez nas wiadomością „I. K. C.” o projekcie nowej ordynacji, opracowanej przez posła Ducha, „Słowo” wileńskie potwierdza, iż istotnie poseł Duch pracuje nad projektem nowej ordynacji i zamierza go wnieść z końcem stycznia lub w lutym w czasie sesji sejmowej.

ZAMACH NA EGIPSKIEGO PREMIERA



NAHAS PASZA
premier Egiptu, na którego dokonano zamachu (szczegóły w depe szach).

Jak znaleziono „Douglasa“

Opowiadanie Bułgara, który pierwszy dotarł do szczątków samolotu — Wyjazd komisji

Sofia. (PAT). Korespondent PAT w Sofii odbył rozmowę telefoniczną z jednym z uczestników ekspedycji, która odnalazła szczątki samolotu „Douglas“, p. Beniaminem Minewem. Jest to wytrawny alpinista, podoficer policji w Sw. Wracu. Zakomunikował on następujące szczegóły:

(Mapka miejsca katastrofy na str. 11.) „Dnia 27 bm. o godz. 6 rano wyruszyliśmy ze schroniska Popina Łaka w grupie podporucznika Titewa.

Żiąb był straszny. Musieliśmy iść grupami po kilku, z obawy, aby kto nie zamarzł. Oddzieliliśmy się w trzech oddziałach, aby udać się w kierunku bardzo trudnych, skalistych szczytów Mozgowicy. Szliśmy doliną rzeki Begowicy.

Koło godz. 9 zatrzymaliśmy się, ażeby natrzeć śniegiem psa, który był z nami i zaczął zamarzać. Przez lornetkę obejrzałem dokładnie okolicę. U szczytu Mozgowicki Bair (bair po turecku: pagórek), zwanego jeszcze Mozgowicki Rit (rit po bułgarsku: grzebień górski) zauważyłem jakby eruby pień drzewa, wystający w śniegu. Znam dokładnie Piryn i pień u szczytu wydał mi się nowym.

Udaliśmy się więc w tym kierunku. Powłoka śnieżna coraz grubsza: 1,20, 1,50, 1,80. Co chwila musimy jeden drugiego wyciągać z zasp i niewidocznych dolów.

Po pewnym czasie rozpoznaliśmy szczątki samolotu.

Droga staje się coraz trudniejsza. Ostatnie kilkaset metrów pelzamy po śniegu.

Doszliśmy wreszcie do skrzydła samolotu. Zatrzymaliśmy się, zdjęliśmy czapki i daliśmy 30 strzałów. To był nasz hold bohaterom powietrznym, braciom, których legendarny nasz

groźny Piryn utulił do wiecznego snu. Skrzydło znajdowało się 50 kroków od skały, o którą uderzył samolot. Na przestrzeni 300—400 metrów rozrzucone szczątki maszyny i ciała ludzkich.

Odgryzujemy niewielki kawałek kamizelki, złote guziki, musi to być ktoś z obsługi. W kieszeni legitymacja pilota Dmoszyńskiego. Dalej kawałek palta, jeszcze dalej opalone pudełko papierosów. Dalej kupka listów. Pokryliśmy je, żeby uchronić od zniszczenia. Dalej opalona flaga samolotu, części ciała ludzkiego, ubrań itd.

Trwało to wszystko około 30 minut. Spojrzeliśmy na góry, zaczęła opadać mgła. Zabraliśmy z sobą smutne trofea naszej wyprawy, flagę samolotu oraz legitymację pilota. Nakazano nam, byśmy nie ruszali w razie znalezienia samolotu. Wróciliśmy już utartymi śladami. Ostatecznym wysiłkiem dobiliśmy do innej grupy poszukujących, która sprowadziła nas do schroniska.

Tak brzmi pierwsza dokładniejsza relacja o znalezieniu szczątków rozbitego samolotu.

Do Sofii przybyła w niedzielę rano żona tragicznie zmarłego dra Frelmana.

Dziś wyjechał do Sw. Wracu kierownik placówki „Lotu“ w Sofii p. Złotkowski. We wtorek przybędzie do Sofii komisja techniczna „Lotu“.

Samoloty „Lotu“, „Fokker“ i „Lockhead“ odlatają dziś do Bukaresztu.

Oddziały wojskowe i cywilne zostały już z gór ściągnięte. Pozostała tylko grupa żołnierzy, której zadaniem jest zabezpieczenie zwłok poległych i resztek samolotu do czasu przybycia komisji ankietowej.

Zwłoki ofiar katastrofy będą przewiezione do Polski.

Sofia. (PAT). Król Borys, który w niedzielę rano powrócił z zagranicy, informował się zaraz o losach i wysłuchał przez telefon sprawozdania z przebiegu akcji ratowniczej. Dyrektor lotnictwa bułgarskiego płk Bojdev, mimo późnej pory, około godziny 23 w nocy z soboty na niedzielę złożył osobiście kierownikowi placówki „Lot“ w Sofii kondolencję z powodu katastrofy.

Warszawa. (PAT). Dziś w poniedziałek wyjeżdża z Warszawy do Sofii specjalna komisja celem ustalenia przyczyn katastrofy polskiego samolotu. Komisja, w skład której wchodzi m. i. inż. Malecki z departamentu lotnictwa oraz doskonały pilot Płonczyński, wspólnie z komisją bułgarską, po przybyciu do Sofii, uda się na szczyt góry Mozałowski Rit, gdzie uległ katastrofie polski samolot komunikacyjny.

Warszawa (Tel. wł.). „Douglas“, który uległ katastrofie, wiozł wyjątkowo dużą pocztę, która składała się z kilkunastu tysięcy listów i przesyłek, przeważnie handlowych.

Wskutek zaginienia pilnej i terminowej korespondencji handlowej, wzrosła ogromnie w ostatnich dniach ilość depesz, wysyłanych z Polski do Palestyny.

Przebieg akcji ratowniczej

Korespondent PAT-a w Sofii zwrócił się w niedzielę do głównego kierownika akcji ratunkowej płk. Bojdeva z prośbą o zakomunikowanie swych poglądów na akcję ratowniczą i przyczyny katastrofy.

Pułkownik oświadczył:

— Nie potrzebuje pan informacji o akcji ratowniczej, wie pan o wszystkim równie dobrze, jak i ja. Zrobiliśmy, co było w naszej mocy i osiągnęliśmy wynik pozytywny. Wystane oddziały wojskowe miały przede wszystkim na celu rozplanowanie i zorganizowanie akcji miejscowej ludności i przeszkucanie terenów tak, aby nawet piędź ziemi nie została nie przeszukana. Od pierwszej chwili byłem pewien, że wypadek miał miejsce w Pirynie, mimo to zarządziłem poszukiwania w Rodach i Ryle. Nie wszystkie oddziały mogły podjąć zadanie na czas.

Żołnierze i ludność cywilna zmuszeni byli ciągnąć samochody ciężarowe i karetki sanitarne rękami. Jeden z oddziałów zgubił się w górach. Akcja była początkowo ponad ludzkie siły, mimo to żołnierze, cywili, urzędnicy, władze administracyjne spełnili swoje zadanie do końca. Nie ma tu zasług, każdy spełnił swój obowiązek.

Dziś — mówi dalej pułkownik — wysłałem na miejsce katastrofy komisję techniczną, która robi zdjęcia i przeprowadzi dochodzenia na miejscu.

W skład komisji weszli: kpt. Timczewski, kierownik akcji ratowniczej, w Sw. Wracu, ppor. Titew i mechanik Budenow. Komisja ta nie będzie ruszała niczego, przygotowuje tylko materiały dla komisji polskiej, która przyjedzie w tych dniach.

Płk. Bojdev wysłał telegram kondolencyjny do generała Rayskiego, do dyrektora „Lotu“ oraz złożył kondolencje posłowi R. P. w Sofii Tarnowskiemu i kierownikowi placówki „Lotu“ w Sofii.

Prasa bułgarska przez cały czas poszukiwań podawała wiadomości tylko sprawdzone i uzgodnione z kierownictwem akcji ratowniczej, nie goniąc za sensacją. Niedzielne dzienniki podały sprawozdania z odnalezienia samolotu, wyrażając przy tym swój żal i współczucie pod adresem „Lotu“ i rodzin ofiar katastrofy.

ZE ŚWIATA

Przybył na Śląsk Opolski balet polski Parnella, którego występy w Bytomiu, Gliwicach i Zabrze, wzbudziły duże zainteresowanie wśród Polaków.

*

Van Zeeland, b. premier Belgii opuszcza kraj udając się w morską podróż wypoczynkową na Wschód. Van Zeeland ukończył już opracowywanie wniosków ze swych badań ekonomicznych podjętych na prośbę rządów francuskiego i angielskiego.

*

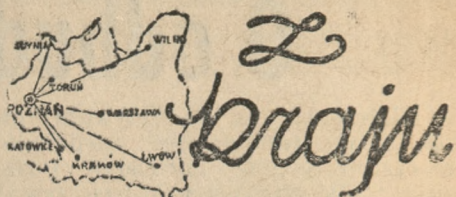
Na skutek niezwykle gęstej mgły miało miejsce zderzenie dwóch statków u ujścia Tamizy. 16 000-tonowy parowiec „Mongolia“, powracający z Brisbane (Australia) najechał na 1 000-tonowy statek parowy, nalożony węglem. Oba statki zostały znacznie uszkodzone.

*

Po zaginięciu gen. Millera, przewodniczącego Związku b. Komendantów Rosyjskich, prezura tego związku została powierzona gen. Abramowi, przebywającemu stale w Sofii. Ponieważ gen. Abramow odmówił przyjęcia prezury, przypaść ma ona gen. Gurewiczowi.

*

W Moskwie zmarł Sulejman Stalski, jeden z poetów „dworskich“ Stalina, który w swych wierszach porównywał „wodza narodów“ do słońca, i nazywał go „życiodajnym twórcą“. Prasa sowiecka poświęca Stalskiemu długie artykuły, nazywając go „Homere XX wieku“.



ODSLONIĘCIE POMNIKA GEN. SOWIŃSKIEGO

W niedzielę po południu nastąpiła w parku na Woli, przedmieścia Warszawy, uroczystość odsłonięcia skromnego pomnika generała Józefa Sowińskiego, który podczas powstania 1831 r. zginął tam śmiercią bohaterską. Historia walk i bohaterskiego zgonu gen. Sowińskiego jest oczywiście każdemu znana. W uroczystości odsłonięcia pomnika wzięli udział Prezydent Rzeczypospolitej i marszałek Śmigły - Rydz na czele licznych reprezentantów władz i przedstawicieli wojska. Wieczorem tegoż dnia odbyła się w sali rady miejskiej akademii zorganizowana przez komitet budowy pomnika.

Przy nadmiernej otyłości, artretyzmie i cukrzycy naturalna woda gorzka Franciszka Józefa wzmacnia czynności żołądka i kiszek, wzmacnia trawienie oraz ogólną przemianę materii. Zapyt. się Wasz. lek. Tg 21 901

KOMENDANT WARSZAWSKIEJ LEGII AKADEMICKIEJ

Minister spraw wojskowych mianował płk. dypl. Tadeusza Tomaszewskiego organizatorem i komendantem Warszawskiej Legii Akademickiej, którą władze tworzą dla celów przysposobienia i doskonalenia wojskowego słuchaczy wyższych uczelni.

KARETKA CZERWONEGO KRZYŻA ZDERZYŁA SIĘ Z TRAMWAJEM

W niedzielę z rana nastąpiło w stolicy u zbiegu Krak. Przedmieścia i ul. Zajazd zderzenie się karetki sanitarnej „Czerwonego Krzyża“ z wozem tramwajowym. Pięć osób obsługi sanitarnej i pasażerów odniosło rany.

ROBOTA ŻYDÓW - PASERÓW

W Krakowie, w jednym z tamtejszych gimnazjów schwytano pewnego ucznia na gorącym uczynku kradzieży. Po nitce do kłębka stwierdzono potem, że istniała cała szajka złodziei ze starszym uczniem Żydem na czele, która na skradzione rzeczy miała odbiorców wśród Żydów - paserów. Policja w tym związku przedłożyła kuratorium szkolnemu aż 40 nazwisk uczniów szkolnych, biorących udział w tej aferze.

Bielizna damska i dziecięca Gorsety, Paski, Biustonosze Kałamajski

Pg 31 862/3-45, 12-53

OFIARY KATASTROFY AUTOMOBILOWEJ

Niedaleko Radoszów w pow. rybnickim nastąpiła katastrofa automobilowa przy wymijaniu wozu na rozmokłej szosie, przy czym kierowca i jadące z nim dwie kobiety zostały poranione. Samochód poślizgnął się i wpadł do rowu. Rannych odstawiono do szpitala; mianowicie stan obu kobiet jest groźny.

ŚNIEG W GÓRACH ŚLĄSKICH

Po ponownym opadzie śnieżnym w górach śląskich, jak donoszą, warunki narciarskie znacznie się poprawiły. Warstwa śniegu wynosi tam już około 40 cm.

ŚWIĘTO „BARBORKI“ NA ŚLĄSKU

Patronką górników śląskich jest święta Barbara, której uroczystość przypada w dniu 4 grudnia. Zrzeszenia górnicze na G. Śląsku obchodzą ten dzień bardzo uroczysto, biorąc udział w swoich starodawnych strojach i z muzyką w nabożeństwach, które się odbywają nieomal w każdym kościele. W tym roku przypada ponadto 15 rocznica oswobodzenia Górnego Śląska, a zatem uroczystość ta będzie obchodzona z jeszcze większym przepychem. Weteranom pracy w górnictwie, a jest ich około 550, będą w tym dniu wręczone odznaczenia, nadane im przez Min. Przemysłu i Handlu.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Ostatnia lekcja kursu kandydatów odbędzie się w poniedziałek 29 bm. o godz. 20 na sali S. N. przy ul. św. Marcina 65 m. 9. Obecność wszystkich kandydatów obowiązkowa.

KOŁO STARE MIASTO

Następna lekcja kursu kandydatów we wtorek 30 bm. o godz. 20 w świetlicy własnej przy ul. Chwaliszewo 71 m. 3a. SEKCJA ŻEŃSKA S. N. NA M. POZNAŃ Zebranie we wtorek 30 bm. o godz. 20 sali S. N.

KOŁO OSIEDLE WARSZAWSKIE

Zebranie plenarne Koła w czwartek 2 grudnia o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Witkowskiej 21.

KOŁO ŚW. MICHAŁ

Zebranie plenarne w piątek 3 grudnia o godz. 20 na sali S. N. przy ul. św. Marcina 65 m. 9.

W obronie czci osiedleńców wielkopolskich i pomorskich

Protest przeciwko obelżywemu traktowaniu pionierów unarodowienia handlu w Polsce

Dnia 18 listopada rb. na zebraniu Konfraterni Artystów w Toruniu po referacie „Utworzenia Uniwersytetu na Pomorzu“ w dyskusji padły słowa p. Ginet-Wojnarowiczowej, żony kierownika Miejskich Zakładów Kanalizacyjnych w Toruniu, które ugodziło krzywdząco w dobre imię wielkopolskich i pomorskich osiedleńców przenoszących swoje warsztaty pracy do ziem centralnych, wschodnich i południowych Polski, by tam z wielkim poświęceniem montować silne placówki gospodarcze i przyczyniać się do wzmocnienia tak tam słabego mieszczaństwa polskiego.

Pani Wojnarowiczowa uważała za zgodne ze swym sumieniem polskim określić czyn ten w sposób następujący:

„Patriotyzm Poznańczyków i Pomorzan polega na tym, że idą na Kresy Wschodnie napychać swoje kieszenie.“

Słowa p. Wojnarowiczowej wywołały na ogół wielkie poruszenie i słowa stanowczego potępienia. Z tej racji

Przebieg skandalicznego zajścia w Toruniu

Zajście, przeciwko któremu „Związek Polski“ podnosi słusznie głos protestu, według doniesień z Torunia miało przebieg następujący:

Na ostatnim czwartkowym wieczorze w Konfraterni Artystów dyrektor księżnicy miejskiej p. Zygm. Mocarski wygłosił prelekcję na temat potrzeby założenia uniwersytetu na Pomorzu.

W dyskusji zabrała głos p. Janina Ginnet - Wojnarowiczowa, żona dyrektora wodociągów miejskich, przybyła tu z mężem przed kilku laty, gorliwa „działaczka“ sanacyjna. Ku niepomierzemu zdumieniu zebranych wniosła ona do dyskusji akcenty najmniej spodziewane, mianowicie oświadczyła, że owszem, na Pomorzu uniwersytet może sobie być, ale młodzieży pomorskiej dopuścić do niego należy najwyżej 10 proc. słuchaczy, reszta chcących się kształcić Pomorzan winna iść do Warszawy, Lwowa, Krakowa czy Wilna, by tam zdobywać światło „prawdziwej“ wiedzy i nabywać „poloru prawdziwej kultury“. (?)

Na tym nie koniec. Pani Ginnet

rozmowie prywatnej, „wałkując“ w

dalszym ciągu ten temat, pani „działaczka“ scharakteryzowała Pomorzan w ten mniej więcej sposób: „Pomorzanie nie są Polakami“, „cały patriotyzm Poznańczyków i Pomorzan polega na tym, że idą na kresy wschodnie napychać tam swoje kieszenie“ (!!!!).

Z ubolewaniem łączy się wyrazy zdziwienia, że ludność Pomorza takie „działaczki“ wybiera na czoło swoich organizacji. Owa bowiem pani G. Wojnarowiczowa piastuje różne godności w różnych organizacjach. Czyż naprawdę brak do tej pracy rdzennych Pomorzanek?

Wszak nie tak dawno p. Helena Steinbornowa w Radio toruńskim mówiła o pięknej i pełnej ofiarnego poświęcenia się pracy kobiet pomorskich za czasów zaborczych.

P. Ginnet - Wojnarowiczowa, która w taki iście herostratowy sposób zdobyła sobie sławę, jest, jak wyżej powiedziane, działaczką „sanacyjną“, a mąż jej jest gorliwym działaczem

Walne zgromadzenie Izby Adwokackiej w Poznaniu

W niedzielę, 28 listopada rb., w auli Wyższej Szkoły Handlowej odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie członków Izby Adwokackiej w Poznaniu.

Przy udziale około 450 uczestników zebranie zajął dziekan Rady adwokatów Koszewski wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, który wszyscy trzykrotnie powtórzyli, a następnie witając oficjalnych reprezentantów sądownictwa, prokuratury i prokuratury generalnej.

Po zagajeniu i uczczeniu pamięci zmarłych adwokatów przystąpiono do wyborów prezydium zgromadzenia.

Przewodniczącym jednogłośnie obrano adw. Marszałka z Grudziądza, nadto do prezydium weszli adwokaci: Łaba z Gdyni, Woyda z Torunia, Działowski z Gniezna i Dziedzic z Torunia.

SPRAWOZDANIA — SPRAWA SKŁADK NA RADĘ NACZELNĄ

Z kolei dziekan Koszewski złożył krótkie sprawozdanie ustne z całorocznej działalności Rady, powołując się przy tym na sprawozdanie wydrukowane. Dziekan podkreślił, że na specjalną uwagę zasługują ulgi uzyskane w zakresie skarbowo-podatkowym. O ciężkim położeniu adwokatury świadczy fakt, że średnio na każdego adwokata wypada z górą 2000 zł różnego rodzaju wierzytelności ze strony Rady. Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył adw. Rosner stwierdzając prawidłowe funkcjonowanie wszystkich agend samorządu adwokackiego. Na uwagę zasługuje oszczędna gospodarka.

Informację o działalności Naczelnej Rady Adwokackiej udzielił adw. Pietrowicz z Gniezna, jako delegat palestry poznańskiej do władz naczelnych. Podał on szereg ciekawych szczegółów popartych statystyką. Stwierdził między innymi, że Izba Poznańska płaci nieproporcjonalnie wyższe w sumie składki na rzecz Rady Naczelnej niż inne izby o wielokrotnie wyższej liczbie adwokatów.

Sprawa ta w tabeli porównawczej przedstawia się następująco:

Adwokatów w dniu 20. 10. 1937 w poszczególnych izbach	Aplikantów	Preliminowane składki na r. 1937/38
Katowice 256	88	9 000 zł
Kraków 1398	790	12 000 "
Lublin 286	67	7 200 "
Lwów 2548	1601	21 000 "
Poznań 625	198	14 400 "
Warszawa 2112	848	21 000 "
Wilno 340	45	7 200 "
razem 7565	3687	91 800 zł

Z tych cyfr wystarczy porównać preliminarne składki dla Krakowa i Poznania i stosunek liczbowy adwokatów w obu izbach. Okazuje się, że Izba Krakowska o z górą dwukrotnie wyższej liczbie adwokatów płaci składkę mniej niż Poznań. Dalej, jeżeli Poznań płaci przy liczbie adwokatów czterokrotnie mniejszej niż w Izbie Lwowskiej 14 400 zł, to Lwów proporcjonalnie biorąc winien płacić czterokrotnie więcej, czyli 57 600 zł, a nie 21 000 zł!

Również niemniej rewelacyjnie wypadła statystyka wypłaconych przez poszczególne izby sum na Fundusz Obrony Narodowej. I tak największą kwotę globalnie biorąc wpłaciła Izba Warszawska (16.181 zł), a drugie miejsce zajmuje Izba Poznańska (8.249 zł). Jeżeli jednak zbadamy, jaka kwota wypadnie na jednego adwokata w poszczególnej izbie, to okazuje się, że pierwsze miejsce przypada Katowicom — 19.60 zł od osoby, drugie Poznaniowi — 13.20 zł, podczas gdy na zażydzone izby przypada: Warszawską — 7.60 zł, Krakowską — 5.50 zł a na Lwowską tylko — 1.10 zł! Cyfry te mówią same za siebie.

Po sprawozdaniach odbyła się ożywiona i wyczerpująca dyskusja, w której zabierali głos adwokaci: Wlazło

Kwiczala, Kuzior, Witold Celichowski i St. Celichowski, Radke, Stark, Pizio, Bromirski, Mierzejewski i inni. Wyjaśnieniami udzielali dziekan Koszewski i adw. Pietrowicz.

Szczególną uwagę dyskutanci zwrócili na niesłuszne obciążanie Izby Poznańskiej większymi składkami na rzecz Rady Naczelnej. W toku dyskusji dr St. Celichowski wyjaśnił, że zjawisko to tłumaczy w Radzie Naczelnej w ten sposób, iż Izba Poznańska jest najbogatsza, a więc powinna płacić więcej niż „ubogie”, niesłyszane zażydzone Izby Lwowska, Krakowska, a także Warszawska. Ponieważ zaś te trzy izby „uboższe” mają przewagę głosów w Radzie Naczelnej, stąd wszelka opozycja Poznań i innych środowisk nie może dać żadnego rezultatu.

Stanowiska tego walne zgromadzenie Izby Poznańskiej nie podzieliło, uchwalając na wniosek dra W. Celichowskiego zmniejszyć składkę z 14 400 zł na 12 000 zł. Po tej zmianie preliminarz budżetu uchwalono jednogłośnie absolutorium dla ustępujących władz Rady.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

Po krótkiej przerwie odbyły się wybory uzupełniające do władz Rady. Zaznaczyć należy, że po raz pierwszy od wielu lat wystawiono tylko jedną listę kandydatów, ustaloną zgodnie przez Narodowe Zrzeszenie Adwokatów i Związek Adwokatów Polskich.

W wyniku wyborów do Rady weszli adwokaci: Wlazło i Brojerski z Poznania, Kwiatkowski z Ostrowa, Niklewski z Torunia i Lasiński z Bydgoszczy, do sądu dyscyplinarnego: Perz z Gniezna, Wegner z Gdyni, Wojtowicz, Tetzlaff i Gracz z Poznania, do komisji rewizyjnej wybrano dotychczasowych jej członków w osobach adwokatów: Rosnera, Gaydy i Opieńskiego z Poznania.

PRZECIW PODZIAŁOWI ADWOKATÓW NA DWIE KATEGORIE

Z kolei przystąpiono do dyskusji nad zgłoszonymi do uchwalenia wnioskami i to w sprawie podziału adwokatów na dwie kategorie i w sprawie żydowskiej w adwokataturze. Dyskusja była nader ożywiona i akcentowała w sposób zdecydowany i ostry negatywne stanowisko w sprawie projektu rozbięcia adwokatatury na dwie klasy.

Gdy jeden z adwokatów-dyskutantów zapytał, czy jest wśród nas adwokat, kolega, który mógł opracować taki projekt, a następnie gdy stwierdził, że jeśli taki się znajdzie, to co należy zrobić: podziękować mu czy potępić, — wówczas na słowo „potępić” sala reagowała długotrwałymi oklaskami. Zresztą stwierdzić należy, że wśród obecnych nie znalazł się ani jeden obrońca wspomnianego projektu. Nie więc dziwnego, że w takiej sytuacji przyjęto jednomyślnie w powyższej sprawie następujący wniosek Narodowego Zrzeszenia Adwokatów:

„Zważywszy, że ogół adwokatów zaniepokojony jest pogłoskami, jakoby zamierzona zmiana

na ustawy o ustroju adwokatatury miała zawierać także podział adwokatów na dwie kategorie (mecenatów i adwokatów).

„2. że podział ten ma być dokonany z udziałem czynnika administracyjnego,

„3. że podział ten różniczkuje pojęcie nieskazitelności charakteru, który jest wymogiem nieodzownym wpisania każdego adwokata na listę adwokatów,

„4. że tym samym podział ten godzi nie tylko w zasadę samorządu adwokatatury, lecz także w godność adwokatatury i podważyć musi zaufanie ogółu do adwokatów, a ponadto poniżyć w opinii publicznej znaczenie adwokatatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości,

„5. że uprzywilejowanie jednej kategorii adwokatów na koszt drugiej rozbija spójność adwokatatury i godzi w zasadę koleżeńskości,

„6. że podział taki nie rozwiązuje zagadnienia stworzenia narodowej adwokatatury, lecz przeciwnie rozbija poczynania w kierunku stworzenia narodowej adwokatatury i utrudnia akcję konsolidacji adwokatatury polskiej na zasadach narodowych,

„7. że niezawisłość adwokatów przy wykonywaniu ich zadania leży w interesie państwa i społeczeństwa,

„8. że wprowadzenie czynnika administracyjnego do samorządu adwokackiego zagraża poważnie tej niezawisłości i godzi tym samym w interes publiczny i ogólny, walne zebranie Izby Adwokackiej w Poznaniu poleca Radzie Adwokackiej, by w ramach swych kompetencji przeciwstawiła się zmianie obecnego stanu rzeczy, umocnionego w art. 46 prawa o ustroju adwokatatury z 7. 10. 1932 r., tj. równości w prawach wykonywania zawodu.”

SPRAWA ŻYDÓW W ADWOKATURZE

Również zdecydowanie jednomyślnie stanowisko zajęło zgromadzenie w sprawie żydowskiej w adwokataturze uchwalając potwierdzenie postulatów uchwalonych w maju na ogólnopolskim zjeździe adwokatów Polaków i to treści następującej:

I.
„1. Sprawa polska adwokatatury nie jest sprawą wewnętrzną. Racja stanu Rzeczypospolitej i interes narodu polskiego wymagają utrzymania polskiego charakteru adwokatatury, jako czynnika powołanego do spełniania ważnych funkcji o charakterze państwowo-społecznym, wywierającego ważki wpływ na kształtowanie się pojęć prawnych i etycznych społeczeństwa, na jego stosunek do wykonywania obowiązków publicznych oraz do sądów i urzędów.

„2. Zapewnienie polskiego charakteru adwokatatury i wytworzenie niezbędnego dla narodu i państwa polskiego typu adwokata jest niemożliwe bez zasadniczej zmiany obecnego stosunku liczebnego w adwokataturze Polaków i Żydów i przywrócenia na tej drodze Polakom właściwej przewagi, a tym samym decydującego głosu w organach samorządu adwokackiego.

„3. Nieproporcjonalnie wielka w porównaniu z odsetkiem ludności żydowskiej w państwie, rosnąca od szeregu lat w coraz szybszym tempie liczba adwokatów-Żydów przekracza już dzisiaj połowę ogólnej liczby adwokatów w całym państwie,

Przy zaparciu stołca, dolegliwościach żołądkowych, bólach głowy, podrażnieniu nerwowym, bezsenności, osłabieniu i przygnębieniu, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa wypita rano, wzmacnia trawienie i pobudza do wypróżnień.

Tg 21 902

Los twórców państwa sowieckiego

Prasa zagraniczna podaje wymowne dane o losach założycieli Rosji Sowieckiej.

Rada Komisarzy Ludowych z dnia 7. XI. 1917.

Przewodniczący: Lenin, umarł.
Zastępca przew. i spraw wewn.: Rykow, uwięziony.

Spr. zagr.: Trocki, wygnany.
Rolnictwo: Miliutin, złożony z godności.

Praca: Szliapnikow, uwięziony.
Wojsko i flota: Antonow-Owsiejewko, złożony z godności.

Handel: Nogin, popełnił samobójstwo.

Oświata: Lunaczarski, umarł.
Finanse: Skwarcow-Stefanow, umarł w zapomnieniu.

Sprawiedl.: Opokow-Łomow, złożony z godności.
Wyżywienie: Teodorowicz, złożony z godności.

Poczta: Awilow-Glebow, złożony z godności.
Narodowości: Stalin, dyktator.

Polityczne Biuro Partii z d. 7. XI. 1917.

Lenin — umarł.
Stalin — dyktator.

Trocki — wygnany.
Zinowiew — rozstrzelany.

Kamieniew — rozstrzelany.
Sokolnikow — uwięziony.

Bubnow — złożony z godności.

Wojskowy Komitet Rewolucyjny Sowietów w 1917 roku.

Trocki — wygnany.

Swierdłow — wygnany.

Urycki — zamordowany.

Podwojski — małe stanowisko w organizacji sportu.

Antonow-Owsiejewko — złożony z urzędu.

Dybenko — generał.

Prezydium Kongresu Sowietów z dnia 7. XI. 1917.

Lenin — umarł.

Trocki — wygnany.

Zinowiew — rozstrzelany.

Kamieniew — rozstrzelany.

Rykow — uwięziony.

Nogin — popełnił samobójstwo.

Muranow — rozstrzelany.

Skliński — złożony z godności.

Krylenko — złożony z godności.

Antonow-Owsiejewko — złożony z godności.

Riazanow — umarł w więzieniu.

Lunaczarski — umarł.

Swierdłow — zamordowany.

Stuczka — złożony z godności.

Kołontaj — posłanka w Norwegii.



Tg 21 767

a w poszczególnych Izbach Adwokackich stanowi przytłaczającą przewagę. Taki stan godzi w istotny interes narodu i państwa, musi zatem ulec radykalnej zmianie.

„Aby stan obecny nie uległ dalszemu pogorszeniu, konieczne jest niezwłoczne zainicjowanie dopływu Żydów do adwokatatury i do aplikacji adwokackiej.

„4. Należyte uregulowanie sprawy żydowskiej w adwokataturze przyczyni się zarazem skutecznie do uregulowania sprawy nadmiaru adwokatów w poszczególnych Izbach Adwokackich.

„5. Ze sprawą uregulowania stosunku liczebnego Żydów w adwokataturze łączy się nierozdzielnie sprawa odpowiedniego unormowania dostępu młodzieży polskiej i żydowskiej na wydziały prawne uniwersytetów.

„6. Dla usunięcia obecnego nienormalnego składu adwokatatury konieczne jest energiczne i solidarne współdziałanie: zjednoczonej adwokatatury polskiej, społeczeństwa polskiego i czynników państwowych.

II.

„1. Wniesiony do Sejmu rządowy projekt nowego prawa o ustroju adwokatatury, przewidujący przywrócenie aplikacji sądowej, jako normalnej drogi przygotowania do zawodu adwokackiego, oraz możliwość odpowiedniego regulowania dopływu do adwokatatury, zapowiada poprawę obecnego stanu prawnego.

„Uchwalenie ustawy, wprowadzającej tę reformę, jest nagłą koniecznością.

„2. Jako podstawa regulowania dopływu do adwokatatury powinna być przyjęta zasada:

„a) że liczba adwokatów-Żydów nie może, w zasadzie, przekraczać procentowego stosunku ludności żydowskiej do ogółu ludności państwa;

„b) że w Izbach Adwokackich, w których liczba adwokatów i aplikantów-Żydów przekracza powyższą normę, nastąpić musi niezwłoczne zamknięcie list adwokatów i aplikantów adwokackich dla kandydatów narodowości żydowskiej.

„3. Wskazana wyżej zasada przyjęta być powinna również za podstawę normowania dopływu młodzieży na wydziały prawne uniwersytetów.

„4. Nowe prawo o ustroju adwokatatury zawierać powinno przepisy, które, nie naruszając zasady samorządu, dawałyby skuteczne gwarancje niezwłocznego zapewnienia zdecydowanej większości we wszystkich władzach samorządu adwokackiego dla adwokatów-Polaków.

III.

„1. Osiągnięcie, w imię walki o polskość adwokatatury i jej wysoki poziom, zjednoczenia adwokatów-Polaków w „Związku Adwokatów Polskich” musi być stale rozszerzane, umacniane i utrwalane, by stworzyć spójną adwokataturę polską tak mocną i trwałą, że nie jej rozbić nie zdoła.

„2. Członkom Związku Adwokatów Polskich nie wolno podejmować się obowiązków patronów wobec aplikantów adwokackich Żydów.

„W imię troski o polskość adwokatatury do zakazu tego powinni się zastosować wszyscy w ogóle adwokaci-Polacy.”

Przy uchwalaniu powyższych wniosków padły głosy, żądające bardziej radykalnych rozstrzygnięć w tej sprawie, a więc o wprowadzenie getta w adwokataturze i skreślenie z listy adwokatów i aplikantów całego nadmiaru Żydów, wykraczającego ponad cyfrę stosunku Żydów do ogółu ludności Polski. Nastroj zebrania, zgodny jak nigdy dotąd, był wyrazem jednolitego frontu adwokatatury poznańskiej w sprawach zawodowych i narodowych.

Zebranie zakończył przewodniczący adw. Marszałek pożegnaniem: „Czołem!” (j. r.)

Obrady we Lwowie

Lwów. (Tel. wł.) Na zebraniu Izby Adwokackiej Polacy uchwalili bojkot zebrania i wyborów, tak że obrady toczyły się przy udziale tylko adwokatów ukraińskich i żydowskich.

Jedynie przedstawiciele Ukraińców i Żydów zostali wybrani do Izby Adwokackiej.

Echa zebrania warszawskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Adw. Suchodolski, który został na sobotnim zebraniu Zw. Adwokatów w Warszawie znieważony czynnie przez adw. Nagórskiego, posłał mu świadków. (w)

Młodzież Wszechpolska

ZEBRANIA STUDIÓW

W poniedziałek 2 bm. o godz. 20 w lokalu M. W. odbędzie się zebranie studium kultury polskiej z ref. red. St. Czapiewskiego: „Cywilizacja i kultura a naród” oraz studium społeczno-gospodarczego z ref. red. St. Tabaczynskiego: „Zagadnienia wybrane z historii gospodarczej Polski”.

KURS KANDYDATÓW

We wtorek 30 bm. o godz. 20 w lokalu M. W. odbędzie się zebranie kursu kandydatów z ref. p. Fr. Przytarskiego: „Zasady programowe Obozu Narodowego”, Obecność kandydatów obowiązkowa.

Podchorążowie w rocznicę powstania listopadowego

Obchód 107 rocznicy powstania listopadowego rozpoczął się wczoraj w południe akademią w kinoteatrze „Słońce”, której program wykonali w większej części podchorążowie dywizyjnego kursu podchorążych piechoty. Zwracały uwagę pomysłowe dekoracje estrady, przybranej barwami odznaczeń wojskowych i znakiem pułku im. Króla Rumunii Karola II.

Słowo wstępne wypowiedział mjr Hrycek, po czym orkiestra pod batutą kapelmistrza por. Szalkowskiego — odegrała hymn państwowy. Odczyt o powstaniu listopadowym wygłosił strzelec z cenzusem Alfred Kluge. Nastrojowy żywy obraz, uzmysławiający wybuch powstania listopadowego (pożar na Woli i napad na Belweder) wykonali podchorążowie w historycznych mundurach z 1831 r. Strzelec z cenzusem Zbigniew Scibor-Ryński deklamował kpt. Kowalskiego „Rapsod o wielkim piechurze”. Chór podchorążych wykonał Schreyera „Salvator Poloniae” z towarzyszeniem orkiestry wojskowej.

Całość podniosłej uroczystości żołnierskiej, darzonej przez publiczność żywym uznaniem, zakończyły dźwięki „Marsza 14 dywizji piechoty” Szalkowskiego, wykonanego przy współudziale chóru kursu dywizyjnego podchorążych pod batutą kompozytora.

O godz. 17 jako w przeddzień rocznicy powstania listopadowego odbył się apel poległych na placu Wolności. Żołnierze dywizyjnego kursu podchorążych z pochodniami utworzyli szpaler po obu stronach placu w otoczeniu sztandarów organizacji powstańczych. Po zapaleniu stosu drzewa mjr Hrycek wywołał nazwiska podchorążych, poległych w powstaniu listopadowym, oraz żołnierzy pułku, którzy zginęli w wojnie bolszewickiej. Orkiestra pułku im. Króla Karola odegrała hymn narodowy, a następnie kompania podchorążych, poprzedzana orkiestrą wojskową, odmaszerowała do swej kwatery.

Zaprzysiężenie dywizyjnego kursu podchorążych

Dziś nastąpiło w Poznaniu uroczyste zaprzysiężenie dywizyjnego kursu podchorążych piechoty. O godz. 9,15 nastąpił wymarsz z koszar przy ulicy Grunwaldzkiej. Podchorążowie, poprzedzani orkiestrą i kompanią chorągwianną pułku im. króla Karola, udali się na nabożeństwo do kościoła garnizonowego. Mszę św. odprawił i wygłosił przemowę kapelan wojskowy, ks. Paszkiewicz. Podczas mszy św. śpiewał chór kursu podchorążych, a orkiestra wojskowa pod batutą kapelmistrza porucznika Szalkowskiego odegrała utwory religijne. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

Po wyprowadzeniu chorągwi pułkowej przy dźwiękach hymnu państwowego, nastąpił wymarsz na plac Wolności, gdzie nastąpiło zaprzysiężenie.

Przy dźwiękach marsza pułkowego płk dyplomowany Grodzki przeszedł przed kompanią chorągwianną i kompanią podchorążych, których powitał donośnym okrzykiem „Czołem podchorążowie”.

Następnie odbyło się zaprzysiężenie. Rotę przysięgi dla podchorążych wyznania rzymsko-katolickiego odczytał ks. kapelan Paszkiewicz. Rotę przysięgi dla jednego strzelca z cenzusem wyznania ewangelickiego odczytał pastor Manitius.

Słowa rot przysięgi powtórzyli podchorążowie donośnym głosem, tak że głos ich słychać było na placu Wolności i przyległych ulicach.

Do zaprzysiężonych podchorążych przemówił płk dypl. Grodzki, wskazując na wagę i znaczenie przysięgi żołnierskiej. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i naczelnego wodza sił zbrojnych. Orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy.

Następnie płk dypl. Grodzki wręczył honorową odznakę dywizyjnego kursu podchorążych porucznikowi Glińskiemu, por. Drozdowi, por. Radomińskiemu, sierż. Adamczakowi i sierż. Bilonowi.

Po akcie zaprzysiężenia przed Pomnikiem Wdzięczności odbyła się defilada, którą prowadził major Hrycek. W sprawnym marszu przeszli podchorążo-



Młodzi podchorążowie składają przysięgę na chorągiew pułku króla Karola, udekorowaną najwyższymi orderami bojowymi: polskim — Virtuti Militari i rumuńskim — Michała Walecznego.

wie poprzedzani kompanią chorągwianną, budząc powszechne uznanie dla ich żołnierskiej postawy. Za podchorążymi maszerowały hufce szkolne.

Defiladę przyjął płk. dyplomowany Grodzki w otoczeniu starosty grodz-

kiego Głodowskiego jako przedstawiciela wojewody, korpusu oficerskiego, władz i przedstawicieli stowarzyszeń m. in. prezesa Stowarzyszenia b. Żołnierzy pułku im. króla Karola, adwokata Łuczyńskiego. (kl)

„Praca Polska”

We wczorajszą niedzielę odbył się w Poznaniu we własnych lokalach przy ul. Rzeczypospolitej 9 zjazd Rady Okręgowej Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska”. W zjeździe udział wzięło przeszło 50 delegatów poszczególnych placówek „Pracy Polskiej”. M. i. reprezentowane były ośrodki zjednoczeń zawodowych pracowników: metalowców — Poznań, branży papierniczej — Po-

znań, Zakładów Użyteczności Publicznej — Poznań, pracowników rolnych — Środa, prac. rolnych — Międzychód, budowlanych — Środa, metalowców — Ostrów, metalowców — Śrem, użyteczności publicznej — Leszno, prac. rolnych — Leszno, Poniec, Pępowa, Wolsztyn, użyteczności publicznej — Szamotuły, budowlanych — Gniezno, metalowców — Bydgoszcz, rolnych —

Inauguracja nowego roku pracy Młodzieży Wszechpolskiej

Inauguracja nowego roku pracy Młodzieży Wszechpolskiej, naczelnej organizacji ideowej akademików środowiska poznańskiego, stała się po-

go. Zebranie inauguracyjne odbyło się w południe w sali koncertowej domu parafii św. Marcina. Przydzieloną część sali, wypełnioną po brzegi mło-



Prezydium oraz poczty sztandarowe korporacji na zebraniu inauguracyjnym Młodzieży Wszechpolskiej. (Foto—Expres)

ważną, o wysokim poziomie manifestacją tężyny młodego pokolenia narodowego.

Na intencję organizacji odprawił mszę św. ks. prałat Józef Prądzyński w kaplicy Nowego Domu Akademickiego.

dzieżą akademicką i przedstawicielami starszego społeczeństwa, zajęły poczty sztandarowe narodowych korporacji. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem Pieśni Bojowej.

Słowa zagajenia wypowiedział pre-

inowrocław, rolnych i leśnych — Pilka, rolnych — Czarnków, przem. drzewnego — Bydgoszcz, spożywczych — Bydgoszcz.

Obrady zajął prezes zarządu okręgowego „Pracy Polskiej” dr Piotrowski Stefan witając prezesa zarządu okręgowego Str. Nar. dra Meissnera, mjr. Kiedrowskiego i przedstawiciela prasy narodowej.

Po załatwieniu formalności wstępnych, przemówienie powitalne wygłosił dr Meissner podkreślając wzajemną współpracę „Pracy Polskiej” i Str. Narodowego oraz dążność narodowego ruchu robotniczego do stworzenia takich warunków w państwie narodowym, by robotnik nie był proletariuszem, lecz współobywatel. Przemówienie dra Meissnera nagrodzono hucznymi oklaskami.

Sprawozdania zarządu okręgowego z całorocznej pracy rozpoczął prezes dr Piotrowski wskazując na przeciwności, jakie zwalczać musiała i musi na drodze swego rozwoju „Praca Polska”. Na tle tych przeciwności rozwój organizacji i jej rozrost jest wręcz imponujący. Poza rozszerzaniem zakresu swych wpływów „Praca Polska” dokonała wielkiego przeobrażenia umysłów społeczeństwa, które dotąd zorganizowanie zawodowe robotnika uważało wyłącznie za wykвіт klasowości, podczas gdy obecnie rozumie rolę narodowego ruchu robotniczego jako współtwórcy państwa narodowego.

Sekretarz zarządu okr. p. Nowacki w sprawozdaniu swym przedstawił działalność zarządu w roku ubiegłym wyliczając konferencje międzyzwiązkowe w sprawie umów zbiorowych, konferencje w inspektoracie pracy, konferencje porozumiewawcze, okresowe i t.

W ramach prac zarządu okręgowego utworzono w roku bieżącym Narodowy Uniwersytet Robotniczy z przeszło 40 słuchaczami, przygotowującymi się do działalności na niwie narodowego ruchu robotniczego.

Po sprawozdaniu skarbnika p. Tomczyka sprawozdanie wiceprezesa wygłosił p. Rotnicki Czesław przedstawiając działalność organizacyjną zarządu okręgowego.

Następnie p. Rotnicki wygłosił dłuższy referat organizacyjny obrazujący przebieg walk o umowy zbiorowe, oraz niesumiennosc i demagogię związków klasowych.

W dyskusji m. i. głos zabierali: gorąco przyjęty prezes zarządu obwodowego w Lesznie p. Błaszak, Jackowiak ze Środy, Rutkowski z Bydgoszczy, Tillman z Pępowa, Hansa z Międzychodu, Mokry z Wolsztyna, Figiński ze Śremu i Pośpieszny z Pilki. Poruszono w dyskusji szereg zagadnień związanych z ruchem robotniczym.

Jako szóstego członka zarządu wprowadzono na drogę kooptacji p. Odrobno.

zes Mł. Wszechpolskiej Dargasa witając zgromadzonych a w szczególności: duszpasterza akademickiego ks. prałata Taczaka, ks. prałata Prądzyńskiego, ks. Seweryna Czetwertyńskiego z Warszawy, prezesa zarządu okręgowego Str. Narodow. dra Cz. Meissnera oraz kuratora stowarzyszenia diekana prof. dra St. Dąbrowskiego. Przewodniczący odczytał także pismo z życzeniami od naczelnego redaktora „Kuriera Poznańskiego” dra Mariana Seydy i prof. dra Pawła Gantkowskiego. Następnie składali kolejno życzenia: prof. Dąbrowski, dr Meissner, oraz akademicy: Smoleński (poznańskie korporacje akademickie), Strojny (Sodalicia Marińska Akademików), Przytarski (Koło Prawników i Ekonomistów), Stanula (Koło Medyków), Leszczyńska (Koło Farmaceutów) i Pastwa (Akademickie Koło Pomorskie).

Pierwsze przemówienie wygłosił witalny owacyjnie ks. prał. Prądzyński wskazując drogę, jaką winna kroczyć młodzież akademicka. Kolejny mówca prof. dr A. Żółtowski, jak wiadomo usunięty z katedry za czasów ministra Jędrzejewicza, przedstawił w zasadniczym wykładzie „Tradycje polskiej myśli społecznej”. Z bardzo gorącym przyjęciem ze strony zebranych spotkały się słowa prezesa Dargasa, który oświadczył, że prof. Żółtowski winien być w najbliższym czasie powołany powtórnie na katedrę. Ostatni mówca wiceprezes Młodz. Wszechp. Wł. Krzyżaniak w płomiennych słowach dał wyraz poglądom, jakie nurtują w duszy polskiej młodzieży akademickiej. Hymn Młodych i okrzyki na cześć R. Dmowskiego dopełniły programu imponującej uroczystości.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”!

Z wielkopolskiego sejmiku kupieckiego

Jesienny zjazd delegatów Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu, o którego przebiegu już donosiliśmy, podsumował wyniki ostatnich prac kupiectwa ziemi wielkopolskiej i poruszył szereg ważnych zagadnień dotyczących handlu.

Jak wynika ze sprawozdania prezesa Związku Fr. Woźniaka akcja kolonizacyjna wielkopolskich pionierów gospodarczych doznała poważnego poparcia kredytowego: na cel ten poszła suma 235 tys. zł. Jest to zasilenie prądu samodzielności gospodarczej bardzo wydajne. Jednak — jak wyraził się prezes Woźniak — akcja wewnętrznej kolonizacji gospodarczej przybierze dopiero wówczas należyte rozmiary, gdy kwoty na jej umocnienie będą po kilkakroć zwielokrotnione.

W nawiązaniu do spraw kolonizacji gospodarczej ziem handlowo opornych przez Żydów, prezes poznańskiego koła Związku Polskiego p. A. Kruk przedstawił w krótkich słowach dorobek tego zrzeszenia. W ostatnim trzyleciu organizacja osadziła 1500 pionierów gospodarczych na ziemiach Polski środkowej, południowej i wschodniej. Związek Polski posiada obecnie 60 kół rozsianych po całej Rzplitej. Celem całkowitego poparcia tej pożytecznej działalności i na znak solidarności z nią winni przystąpić do Związku Polskiego wszyscy kupcy wielkopolscy — zakończył p. Kruk.

Przeprowadzony przez Związek Zrzeszeń konkurs na hasło propagandowe dał dobre rezultaty m. in. dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się pism miejscowych, a zwłaszcza, co prezes Fr. Woźniak specjalnie uwydatnił, koncernu pism Drukarni Polskiej.

Zgromadzeni na zjeździe delegaci wypowiedzieli się stanowczo za koniecznością korektury wysokiego wymiaru podatku dochodowego na rok 1937, uchwalając następującą rezolucję:

„Jesienny zjazd delegatów Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich stwierdza, że normy średniej zyskowności dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1937 opracowane zostały na terenie Izby Skarbowej w Poznaniu w tempie przyspieszonym przy małym współudziale sfer gospodarczych i niejednokrotnie wykazują znaczne odchylenia wzwyż, niedostatecznie uzasadnione. Zjazd zwraca się do władz skarbowych z uścisłą prośbą o korekturę wysokich wymiarów w postępowaniu odwodowym przez uwzględnienie wszelkich notatek i dowodów, przedstawionych przez płatników, na podstawie czego można ustalić wys. przychodów i wydatków płatnika przez indywidualizowanie norm w zależności od lokalnych warunków i stosowanie norm w wyjątkowych tylko wypadkach, gdy nie ma absolutnie żadnych materiałów dla ustalenia dochodu podatkowego”.

Obszerną dyskusję przeprowadzono w związku z dniem „Kupca Polskiego”, przypadającym na 8 grudnia. Mówcy, a więc pp.: Halawski z Wągrowca, Jęczkowski z Szamotuł oraz Otmianowski, Leksandrowicz i Michałowicz z Poznania podkreślili, że dzień ten należy wykorzystać na propagandę hasła samowystarczalności gospodarczej wśród społeczeństwa i zachęcenia go do wyłącznego popierania polskiego kupca i polskiej wytwórczości.

Uwzględniono także w dyskusji sprawę kanału Wisła—Warta. Pp. Czajka z Kościana, Grupiński z Czarnkowskiego, Grześkowiak z Inowrocławia, Nowakowski z Leszna oraz prez. Otmianowski wypowiedzieli się za koniecznością jak najszybszego rozpoczęcia prac przy tej arterii.

Palącą kwestię nierenowności handlu artykułami monopolowymi i kartelowymi, co tak dotkliwie odbija się na położeniu gospodarczym kupców branży spożywczo - kolonialnej, poruszył prezes Michałowicz. Zagadnieniem tym zajmie się zarząd Związku i przedsięwzięcie odpowiednią akcją u władz.

P. Misiak w imieniu środowiska leśniczego zgłosił wniosek w sprawie zmiany par. 9 ustawy o samorządzie terytorialnym. Paragraf ten mianowicie nie zezwala członkom terytorialnego samorządu wchodzić w stosunki handlowe z jego instytucjami. W tych warunkach kupcy uchylają się często od piastowania godności radnych, chcąc zachować dostawy dla swych zakładów handlowych. Ten stan

rzeczy nie wpływa wcale korzystnie na rozwój samorządu terytorialnego.

Mgr Kluczyński w swym wykładzie o warszawskim kongresie kupieckim ujął po krótko zadania, jakie stoją obecnie przed Wielkopolskim Zw. Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich. Należy mianowicie rozbudować w niektórych działach handel hurtowy, ustalić program inwestycji w handlu, przeprowadzić badania nad strukturą handlu w Wielkopolsce i zorganizować zaniedbane dotąd działy obrotu towarowego, dalej przeprowadzić prace nad

podniesieniem poziomu wykształcenia zawodowego osób pracujących w handlu przez kursy, udostępnienie literatury fachowej, poradnictwo indywidualne oraz poczynić starania w kierunku upowszechnienia nowoczesnych metod pracy handlowej. W dziedzinie organizacyjnej trzeba rozwinąć akcję w celu przyciągnięcia do Związku drobnego kupiectwa i rozbudować wydzielone branżowe. Działalność w dziedzinie unarodowienia handlu przez ruch osiedleńczy musi przybrać na sile. (wyg.)

„Nowaczyński odkrył Wielkopolskę”

Najnowsza książka Nowaczyńskiego („Warta nad Wartą”) zdobywa sobie — możemy to już dziś stwierdzić z całym spokojem bez obawy dopuszczenia się przesady — w całej Polsce od strony aryjskiej entuzjastyczne słowa uznania. Ostatnio — wychodzące w Wilnie „Słowo” zamieściło na wstępie numeru wielki czterolamowy artykuł pt. „Nowaczyński odkrył Wielkopolskę”. Autor, Konstanty Szychowski, na tle rozważań o kulturze narodowej mówi o ostatniej książce Adolfa Nowaczyńskiego. Przytoczmy z nich kilka cytatów:

„Gdy się powie: kultura polska — pisze p. K. Szychowski — to rzecz jasna, w jej dziejach będziemy szukać czystej linii narodowej od najzamiętszych czasów wyluskując spomiędzy naleciałości obcych jej właściwe, polskie jądro. Dzisiaj to zagadnienie jest aktualne. Polska skłonność do przejmowania się wpływami nie ogranicza się do wpływów obcych. Sztukę, literaturę polską załazy prądy historyczne, schyłkowe, chore. Największy z tych prądów — to wielki zalew mentalności i ludzi pochodzenia żydowskiego, którzy pokryli emanacją duszy polskiej patyną swoich tęsknot i dążeń.

„Nie jest prawdą, że na polu kultury nie odgrywa roli terytorium. Jest tu prawdziwa wojna, której środki techniczne noszą abstrakcyjne nazwy, ale które muszą tak samo jak oddziały wojska wykorzystywać teren, budować twierdze, nacierać na wroga, odierać jego natarcia często w sposób bardziej rzeczowy, mocny i konsekwentny, aniżeli by się wydawało niektórym. Aniżeli by się wydawało tym właśnie, którzy kulturę polską chcieliby widzieć jako muzealny zabytek pięknie zrekonstruowanego przedpotopowego zwierciadła.

„Kultura polska musi tak samo jak kultura każdego innego wielkiego narodu żyć pomiędzy ludźmi. Szukajmy ośrodka, który by w najczystszej postaci ją przechowywał, skąd mogłaby ona wytrysnąć na cały kraj, zdobyć go, opanować jakby nagłym szturmem trzymających dotychczas w pogotowiu odwodów. Gdzie mamy szukać? W Warszawie? W Wilnie? W Krakowie? We Lwowie?

„Warszawa jest miastem trzystu tysięcy Żydów, miastem neonowych reklam, gdzie płaczą się wielkie ślady przeszłości z międzynarodową cywilizacją w jej dobrych i złych objawach. Warszawa jest terenem walki światopoglądów „Prosto z mostu” i „Wiadomości Literackich”. — Kraków? Kraków to wielkie muzeum, wielki cmentarz narodowy, wielkie sanktuarium. Do Krakowa można pielgrzymować, ale nie szukać w nim sił żywych, przynajmniej w potrzebnej ilości. Żydzi krakowscy są niebezpieczni, bo dobrze mówią po polsku. — Lwów? We Lwowie jest atmosfera najgorętszej walki właśnie kulturalnej. Fakt przynależności narodowej Ukraińców — to w dużej mierze zagadnienie zdolności chłonnej i zdecydowanego oblicza kultury polskiej. — Wilno? Wilno jest jednocześnie Krakowem, to znaczy sanktuarium, jednocześnie wylegarnią wielkich ludzi, którzy potem odchodzą na szersze terytorium, a jednocześnie Wilno jest stolicą polaci kraju, gdzie nierozbudzone masy trzeba dopiero zorganizować dla Polski. Wileńszczyzna jest często zagadką, którą rozwiąże może wielki wstrząs, albo też praca organiczna ludzi tego pokroju, co generał Żeligowski.

„Więc gdzież się mieści stanowisko odwodu kultury polskiej, gdzie są nagromadzone w cichy, ale mocny organizacyjnie sposób siły kultury polskiej? — zapytuje następnie autor artykułu i odpowiada zaraz:

„W takiej sytuacji wzięta do ręki książka Adolfa Nowaczyńskiego pt. „Warta nad Wartą” napawa nas niepokojem, zdziwieniem. Jakto? Wielkopolska. Tak. Istotnie. Zapomnieliśmy o niej. Ale nie jesteśmy w tym zapomnieniu samotni... Przypomina sobie o niej sekwestrator, zajmujący biedny dobytek Drzymały. Przypomina sobie minister Kwiatkowski, który musiał tej części Polski nadać kategorię A. Przypomina sobie minister Poniątkowski, któremu solą w oku pozostały świetnie gospodarczo stojące zagrody „prastarej piastowej dzielnicy”.

„Najlepiej się jednak przedstawia sprawa, gdy sobie przypomni o Wielkopolsce taki pisarz, taki „mocnopiór” dziennikarz, jak Adolf Nowaczyński, i odkryje w tej dzielnicy Polski właściwy jej sens dla całego narodu. Bo Nowaczyński, chociaż nie powiedział tego wyraźnie w swojej książce, ale powiedział jej treścią, duchem, pasją rysunku dziejów ludzi z Wielkopolski — że tu właśnie, a nie gdzie indziej ukryty jest ten odwód kultury narodowej, który lada chwila trzeba będzie wyprowadzić do walki na całą Polskę, w przeciwstawieniu do szkodliwych wpływów obcych, do przemycanej w słowach języka polskiej kultury żydowskiej...”

„Wszystko to, co wyżej napisane, wzbudziła książka Nowaczyńskiego. Jak ona wygląda? Zbiór felietonów, o-

Kupując najlepsze proszki do pieczywa **Suba** BUDYNIE i GALARETKI popierac e tymsamym Prze nys! Po!ski! r. g. 31 251 677-49.575/615

pracowanych z właściwą autorowi znajomością faktów i z tym właściwym Nowaczyńskiemu opowiadaniem, lekim, pół-zartem, pół-serio, które zapada w czytelnika, jakby mimo woli. Nowaczyński tak samo potrafi pisać o Japończykach, Eskimosach, Kafrach, o Francuzach i Anglikach, ale to, co napisał o Wielkopolsce, jest nowością w jego rodzaju, bo napisał to z sentymentem. Widać, że temu złośliwemu, ostremu satyrykowi, temu skrzętnemu i płodnemu dziennikarzowi, Wielkopolska po bliższym jej zgłębieniu stała się czymś bliskim...

„Książka Nowaczyńskiego jest książką historyczną. Nie ma w niej ciągłości chronologicznej, ale jest jedna myśl przewodnia, jeden nastrój. To sprawia, że pomimo tego, że jest ona złożona z felietonów, jest ta książka mocną całością. Gdyby jej nadać tytuł: „Żywoty wielkich mężów Wielkopolski”, spełniałaby swoje zadanie. Ale Nowaczyński wołał tytuł więcej mówiący, bardziej wyrazisty: „Warta nad Wartą”. I myliłby się ktoś, gdyby przypuszczał, że chodzi tu o wartę, skierowaną tylko w stronę Niemiec. Ta warta jest wartą przy kulturze polskiej, czuwa nad jej największym zbiornikiem potencjalnym: Wielkopolską...”

„Postacie z tej książki dziejów ludzi nieprzeciętnych ziemicy starej piastowej tętnią życiem. To wystarczy, by dać obraz drogi, którą szła Wielkopolska od czasów Bolesława Chrobrego do dzisiaj, kiedy zachodzi potrzeba sięgnięcia do jej zasobów, do jej potencjału kultury polskiej.

„Można by wyciągnąć z tej żywej, z tej pełnej błysków i ciekawej książki mnóstwo cytatów. Nie będę tego robił. Każdy powinien ją przeczytać w całości, przemysleć, przegryźć, zastanowić się. To już nie jest książka beletrystyczna. To książka-drogowskaz. To książka — różdżka magnetyczna, wskazująca drogą, gdzie leżą niespożyte zasoby tego, czego dzisiaj Polsce trzeba, aby oprzeć się na przyszłość”.

Z procesu komunistów lubelskich

Duch komunistyczny u socjalistów i w organizacjach zawodowych — Stanowisko Lewickiej w parti komunistycznej

Lublin. (Tel. wł.) W procesie komunistów lubelskich zeznania świadków rzucają bardzo ciekawe światło na działalność komunistyczną w Polsce. Szczególnie obciążające były zeznania świadka Durakiewicza.

W organizacjach socjalistycznych panował duch komunistyczny. Ponieważ komunistom hołdowali przeważnie Żydzi, więc władze starały się, ażeby wciągnąć do nich jak najwięcej rdzennych Polaków i przenikały również do innych organizacji, jak TUR, Związek Zawodowy Kolarzy, „sanacyjny” Związek Zawodowy Zawodowych itp. Wielu komunistów siedziało w tych organizacjach. W ZZZ najsilniej stała komuna w lubelskim Związku Robotników Budowlanych i Piekarzy.

Ze zbieranych drogą składek pieniędzy szło według świadka tylko 10 pct na TUR, a reszta na komunistyczny „Mopr”.

Oskarżoną Lewicką szanowano w partii specjalnie. Gdy obrońca twierdził, że zaczęli jako niezgodnie z poglądami komunistycznymi, świadek potwierdził swoje zeznanie uzasadnia-

jąc to pożytkiem, jaki przynosiła partii swoją osobą. W toku rozprawy sądowej wyszło na jaw, że ojciec Lewickiej wiedział już w lutym tego roku o śledzeniu przez policję swej córki i ostrzegał ją o tym w swoim liście. Dowiedział się o tym od swoich przełożonych.

Świadek zeznawał również, że komunistka Suszkówna „robiła w wojsku, bo na tej robocie się znała”.

I jeszcze jeden szczegół z zeznań świadka Durakiewicza zasługuje na szczególną uwagę. Mówiono o Woźniakównie, że jest bardzo ideową komunistką, a w ziemie nastąpiły liczne aresztowania członków świetlicy, którą prowadziła Woźniakówna. Ze świetlicy usunięto przed rewizją dwa czerwone sztandary.

W tej kwestii wyjaśniała na rozprawie Woźniakówna, zwana także „lubelską Passionarią”, że w gmachu szkoły tej prowadziła półkolonie w miesiącach letnich. Nie były to półkolonie ogródków działkowych, lecz Związku Pracy Obywatelskich Kobiet. Kolonie ogródków działkowych prowadziła dopiero w roku następnym.

Gwałtowny sztorm na Bałtyku

Jastarnia. (PAT) Przy częstych i gwałtownych opadach gradu, śniegu i deszczu rozpętał się na Bałtyku sztorm. Morze jest silnie wzburzone.

Wysoka fala załaza plażę pomiędzy Karwią a Dębkami, podchodząc do wydm, które nieznacznie podmyła. Woda też piętrzy się u mola zachodniego portu w Wielkiej Wsi, a niektóre uderzenia fal powodują przelewanie się nawet do wnętrza basenu. Port jednak znakomicie wytrzymuje napór wód.

Przebieg sztormu u brzegów półwyspu jest groźny. Tamy i zabezpieczenia wydm doskonale wytrzymują atak fal. Sztorm już osiągnął punkt kulminacyjny i zaczyna słabnąć.

Burzliwe morze wyrzuciło na brzeg zwłoki rybaka, który zginął ostatnio w Kuźnicy na Helu. Zwłoki po zbadaaniu przez komisję sądowo - lekarską zostały wydane rodzinie. Tragicznie zmarły rybak liczył lat 24.

Konserwatyści organizują partię?

Grupa konserwy pod wodzą Janusza Radziwiłła, wchodząca dotąd w skład Związku Zachowawców, a współdziałająca w swoim czasie z BBWR, zamierza podobno zorganizować się w stronnictwo polityczne.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Andrzej Apost.
Ludostaw

Środa
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Natalia, Eligiusz
Samosław

Słońca: wschód 7.37, zachód 15.44
Długość dnia 8 godzin 07 minut
Księżyc: wschód 5.04, zachód 14.14
Faza: 3 dzień przed nowiem

Listopad

30

Wtorek

Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat. 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57 i 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72, Rynek Jeź. 71-08, Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrzyski 49-80; Zielona (narożnik Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; Wielkie Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07. Centr. międzym. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45.

Woda w WARCIE

ozioł +20 cm (średnia żeglowna +1 m)
temper. wody +1,1

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; — Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński; — Jeżyce: Apt. pod Opactwem, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica); — Łazarz: Apt. im. Matejki, ul. Matejki 1; — Apt. Plucińskiego, ulica Marsz. Focha 72; — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6; — Poznań Wschód: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejsowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 29 listopada 1927 r.

Ku uczczeniu 300-lecia zwycięstwa floty polskiej nad flotą szwedzką pod Oliwą Liga Morska i Rzeczna urządziła w auli uniwersyteckiej uroczysty „poranek morski”. — Wobec reprezentantów całego naukowego Poznania odbyła się w Coll. Minus inauguracja Towarzystwa Słowiańskiego.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 29 listopada 1837 r.

W sądzie ziemsko-miejskim w Poznaniu odbył się termin przetargowy na dostawę żywności potrzebnej dla więźniów karnych.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Skład Kapituły Metropolitalnej Poznańskiej.** W Kapitułe Metropolitalnej Poznańskiej zasiadają obecnie prałaci infulaci: prepozyt: ks. Józef Kłos, tajny szambelan J. Świętobliwski, dziekan: J. Eks. ks. Walenty Dymek, biskup sufragany poznański, kustosz: ks. Franciszek Ksawery Ruciński, radca Kurii Arcybiskupiej. Kanonicy gremialni: ks. Albert Steuer, dr fil., ks. Józef Paech, dr św. teol., ks. Henryk Zborowski, ks. Tadeusz Zakrzewski, prałat Domu J. Świętobliwski, ks. Kazimierz Szrejbrowski, ks. dr Nikodem Mędlowski i ks. Franciszek Jedwabski — kanclerz Kurii Arcybiskupiej. (o)

OSOBISTE

— * **Ślub.** W Kolegiacie Poznańskiej został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy kupcem Tomaszem Górnym z Poznania i panną Ludomirą Gwittówną, córką Wojciecha, wiceprezesa Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Franciszka Ratajczaka, i Teresy z Derezińskich Gwittów. Parę młodą pobłogosławił ks. mansonarz Jany, w asyście kuzyna pani młodej, ks. kleryka Kowalskiego. Podczas przyjęcia w domu weselnym zebrano 25 zł na fundusz gwiazdkowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków i przekazano je zarządowi tej organizacji.

— * **Ślub.** W kościele św. Marcina w Poznaniu pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy inż. Konstantym Mackiewiczem i panną Gertrudą Szramkiewiczówną, córką Teodora i Jadwigi z domu Radke Szramkiewiczów z Zielinca pod Szwarczkiem. Młodą parę pobłogosławił ks. radca Suszczyński z Wągrowca w asyście ks. prałata dra Taczaka i ks. wikariusza Jakubczaka.

TARG NA PLACU SAPIEŻYŃSKIM

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim placowo (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.50, masło mlecz. 1.60—1.80, twaróg 0.30—0.40, śmietana (litry) 1.40, 1.60 mlecz. (litry) 22 24, jaja (mendeł) 1.50—1.70 i 1.20—1.30 (z wapa).

Mięso: wołowe 0.50—0.80, cielece 0.60—1.10, wieprzowe 0.60—0.80, skopowina 0.60—0.80, słonina 0.80—0.90, smalec 1.20—1.25.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—2.60, kaczka 2.50—3.50, perlica 1.50—2.50, gołąb 0.50 do 0.60, para kurcząt 2.20—2.80, para kuropatw 1.80—2.00, geś 4.50—6.50, indyk 4.00—6.50, zając 3.00—3.50, bażant 2.20—2.80, królik 1.00—1.10.

Ryby: ryty śnieta 10 20 groszy mniej; karp 0.90—1.00, szczupak 1.10—1.20, lin 1.00—1.10, okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.30—0.60, leszcz 0.50—0.70, dorsz dzielony 50—60.

Jarzyn (w groszach): ziemniaki 3, buraki 5—10, pietruszka (peczek) 10, seler (szuka) 5—10, szpinak 8—10, kalarepa 5—10, marchew 5—8, kalafior 10—30, kapusta biała 10—15, włoska 10—20, modra 15—30 (główka), brukselka 15—20.

Owoce (w groszach): cytryny 12—15, owoce suszone 0.80—1.20, jabłka 15—40, orzechy włoskie 70—80, laskowe 80—90.

Od ostatniego targu potaniało mięso.

Manifestacja ogniskowców przed pomnikiem Mickiewicza



Jak donosiliśmy, w sobotę po południu, uczestnicy zjazdu koleżeńkiego „Ogniwo”, złożyli przed pomnikiem Mickiewicza wieniec ze wstęgami o barwach narodowych, na pamiątkę odbytej przed 25 laty manifestacji narodowej przed tymże pomnikiem

wieszczą. Uczestników zjazdu „Ogniwa” widzimy na fotografii w chwili składania wienca.

Dodać należy, że dziś rano o godz. 9 ks. prałat Taczak odprawił w kościele św. Marcina mszę żałobną za duszę śp. Adama Mickiewicza.

Uchwały bankowców poznańskich

W niedzielę o godz. 12 w sali Domu Rzemieślniczego odbyło się wielkie zebranie bankowców poznańskich, któremu przewodniczył p. Marian Dabiński.

wionego racji, dla której został ustanowiony. Tym bardziej, że nie obejmuje on wszystkich obywateli, a tylko pewne grupy urzędnicze.



Prezydium wczorajszego zebrania bankowców.

Po wysłuchaniu referatów pp. Węławskiego i Szklarza oraz przemówienia p. Wolskiej, zgromadzeni w wielkiej liczbie bankowcy uchwalili bez dyskusji szereg rezolucji.

Podajemy w całości najważniejsze z nich:

I.

Stały wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby, a szczególnie artykułów żywnościowych, który wynosi na przestrzeni ostatnich dwóch lat ca. 50 proc., a w stosunku do roku ubiegłego przeszło 20 proc. — spowodował zupełne załamanie się podstaw budżetów rodzinnych pracowników, a tym samym zmniejszył do granic niepożądanych zdolność konsumcyjną warstwy pracowniczej.

Z tych powodów, wytrwały wysiłek Rządu dźwignięcia Polski gospodarczo wzwyż, doprowadza w konkluzji do wyników negatywnych, na skutek systematycznego pauperyzowania sfer pracowniczych, których stałe redukowane uposażenia nie wytrzymują zwykły cen środków utrzymania.

Jedyną drogą prowadzącą do naprawy istniejącego stanu rzeczy i do wzmocnienia siły nabywczej świata pracy, jest natychmiastowe wyrównanie uposażeń o conajmniej 20 proc. Zanim jednakże powyższy postulat zostanie zrealizowany, konieczną jest pomoc natychmiastowa we formie jednorazowego dodatku drożnianego w wysokości conajmniej jednej pensji miesięcznej, na zaopatrzenie zimowe.

II.

Podatek specjalny, ustanowiony w r. 1935 na cele pokrycia niedoboru budżetu państwowego, jest obecnie przy ustalonej równowadze budżetu, spowodowanej ogólną poprawą koniunktury, podwyżką cen artykułów rolnych i ogólną poprawą wpływów skarbowych — dla ogółu pracowników umysłowych ze względu na stale wzrastającą drożyznę — ciężarem ponad zdolność płatniczą pracowników umysłowych. Podatek ten jest szkodliwy dla elementarnych potrzeb rodziny pracownika. Nowela do podatku specjalnego, wprowadzająca możliwość pokrywania niedoborów niektórych instytucji wpływami z tytułu tego podatku jest dalszą anomalią, wymagającą natychmiastowego zniesienia. Nowela bowiem całkowicie wypacza ideę samego podatku.

Zgromadzeni domagają się natychmiastowego całkowitego zniesienia podatku specjalnego, jako nieaktualnego i pozba-

Wielokrotnie wnoszone petycje pracowników umysłowych z b. dzielnicy pruskiej, odnoszące się do zniesienia podatku komunalnego, nie zostały dotąd przez czynniki miarodajne załatwione pozytywnie.

III.

Ogół pracowników bankowych, zgromadzonych w dniu 28 listopada 1937 r., akceptuje w całej rozciągłości dotychczasową akcję Związku Zaw. Prac. Bank. i Kas. Oszczędn. R. P., domagającą się wprowadzenia umowy zbiorowej, zawartej dotychczas między Związkiem, a 7-ma największymi instytucjami bankowymi w Polsce z mocą powszechnie obowiązującą dla wszystkich banków, a zwłaszcza Komunalnych Kas Oszczędności z wyjątkiem tych instytucji, gdzie warunki są lepsze. Normy uposażeniowe pracowników większości Komunalnych Kas Oszczędności wymagają natychmiastowej rewizji, gdyż zwłaszcza na prowincji są one tak niedostateczne, że nie wystarczają na utrzymanie rodziny pracowniczej, nawet na najniższym poziomie.

Dalsze rezolucje dotyczą sprawy ubezpieczeń społecznych, Pomocy Zimowej i 29 zwolnionych w styczniu rb. urzędni-

KRONIKA TOWARZYSTWA

Stowarzyszenie Pań Mił. św. Wincentego a Paulo na św. Łazarzu, zaprasza serdecznie na Wielką Loterię Fantową, która odbędzie się z okazji św. Mikołaja w sobotę, 4 grudnia br. o godzinie 15 w sali 43 szkoły powszechnej przy ul. Berwińskiego. W programie prócz loterii fantowej przewidziane tańce i śpiewy dzieci z przedszkola z Ostrobrzoga oraz gry i zabawy pod kierownictwem harcerzek z 16 drużyny im. Omańkowskiej, z wszystkimi dziećmi. Św. Mikołaj obdarzy podarkami młodych i starych. Uroczysty bufet na miejscu. Wstęp na salę dla dorosłych 30 gr, dla dzieci 20 gr, dla większych rodzin zniżki. Cel dobroczynny. zg 1503/4

Polski Biały Krzyż urządza w niedzielę, 5. 12. 1937 r. o godzinie 20-tej w salach Adria, tradycyjny wieczór św. Mikołaja (dla starszych) z łaskawym współudziałem artystów. Moc atrakcyj. św. Mikołaj rozdawać będzie podarki wśród publiczności. Dochód przeznaczony na oświatę żołnierza. zg 1507

5 grudnia wystąpi EMIL von SAUER

Występ seniora pianistów, genialnego artysty prof. Emila von Sauera odbędzie się w niedzielę, 5 grudnia wiecz. o godzinie 8 w Auli uniwersyteckiej.

Będzie to jedyny i ostatni występ genialnego pianisty w Poznaniu, to też spodziewać się należy, że wszyscy melomani poważnej sztuki skorzystają z tej jedynej okazji usłyszenia raz jeszcze wielkiego artysty, który swą grą przypomni nam takie sławy jak Liszt, A. Rubinstein i innych mistrzów z tej epoki.

Program który Emil von Sauer odegra, składa się z najwartościowszych dzieł literatury fortepianowej, które zawsze holdują wielcy artyści. Między in. usłyszymy Beethovena „Sonatę appassionatą”, Mendelssohna „Rondo capriccioso”, Liszta „Sonet de Petrarca”, Liszta „La Campanella”, szereg utworów Chopina oraz własne kompozycje koncertanta, znane z karkołomnych trudności technicznych.

Występy artysty o tak wielkim nazwisku wywołały oczywiście niecodzienne zainteresowanie koncertem, dla tego też należy zaopatrzyć się w bilety w przedsprzedaży firmy A. Szrejbrowski, ul. B. Pieckiego 20, tel. 56-38.

zg 28 267

ków Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. W tej ostatniej sprawie zgromadzeni uchwalili zwrócić się do Zarządu Głównego Związku Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. o interwencję w Min. Opieki Społecznej w celu zatrudnienia zwolnionych i o poczynienie kroków, by trzech z nich, którzy uzyskali pracę jako kontraktowi urzędnicy w Państwowym Banku Relnym, uzyskali etat. Przyjęto też wniosek o rewizję uwolnienia 29 urzędników i wypłacenia im odszkodowania w myśl umowy zbiorowej.

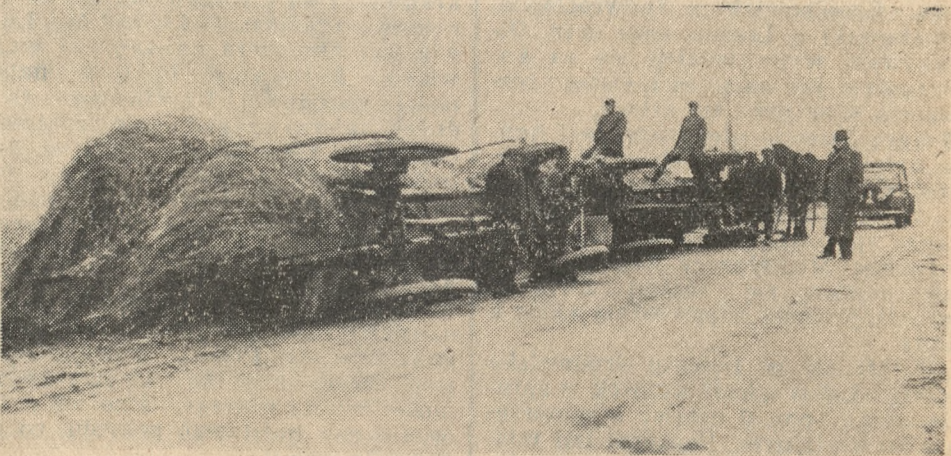
Zebranie zakończyło się o godz. 13.30. (sk)

Student pozbawił się życia

Wczoraj o godzinie 21 targnął się na nieznaną przyczyną na życie, 20-letni student Państwowej Szkoły Budowy Maszyn, Roman Jensch z Warszawy, mieszkający jako sublokator przy ul. Wierzbicice 34.

Desperata, który strzelił sobie w skroń, Pogotowie 66-66 przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie niebawem zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

WICHER OBALIŁ WOZY ZE SŁOMA



Jak wiadomo, w ubiegłą sobotę przed południem szalała w całej Wielkopolsce gwałtowna wichura. Jeden z naszych czytelników dostarczył nam fotografię dwóch wozów ze słomą, które w sobotę obalił wicher na szosie pod Kozłminem.

Z DNIA

— * **Poświęcenie kamienia węgielnego pod Szkołę Pielęgniarstwa P. C. K.** Dziś w południe, po nabożeństwie, odprawionym o godz. 11 w kościele św. Wojciecha przez ks. kapelana Spachacza odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Szkoły Pielęgniarstwa P. C. K. w Poznaniu. Na uroczystości przybyli licznie zaproszeni goście, z Warszawy zaś przybył szef sanitarny M. S. Wojsk gen. Roupert i prezes zarządu głównego P. C. K. generał Osiński. Aktu poświęcenia dokonał, po krótkim przemówieniu, ks. prałat prof. Mazurkiewicz. Akt erekcyjny odczytał prof. Jurasz, po czym obecni złożyli na nim swe podpisy, następnie akt ten złożony został w blaszanej puszcze wraz z pismami poznańskimi i zamurowany. Po uroczystości goście udali się do „Bazaru” na posiedzenie rady okręgowej P. C. K., poświęcone budowie Szkoły Pielęgniarstwa, po czym odbyło się śniadanie. (sk)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Zjazd notariuszy.** Wczoraj, równocześnie ze zjazdem adwokatów Apelacji Poznańskiej, odbyło się, w białej sali Bazaru, zebranie notariuszy województwa poznańskiego i pomorskiego. Na zebraniu tym obecni byli również wojewodowie poznański i pomorski, prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu oraz przedstawiciele urzędów ziemskich. — Przedmiotem zebrania notariuszy były skutki wprowadzenia w życie rozporządzenia o obrocie nieruchomościami w pasie granicznym. Zebrani wysunęli szereg postulatów.

ROZNE

— * **Kontrola dyplomów lekarskich.** Władze administracji ogólnej z powodu ujawnienia w ostatnich czasach kilku skandalicznych wypadków samowolnego prowadzenia praktyki lekarskiej przez osoby nie posiadające jakiegokolwiek dyplomów naukowych, co uprawiane było nawet po 10 do 15 lat, podejmą nową kontrolę gabinetów lekarskich. Uprawnienia do występowania w charakterze lekarzy i wykonywania praktyki sprawowane będą przy współudziale izb lekarskich.

KRONIKA POLICYJNA

— * **Niepożądani klienci.** Do składu konfekcji firmy Konkiewicz na Starym Rynku przyszło w sobotę dwóch nieznanych osobników pod pozorem kupna ubrania. Gdy jeden z nich ubranie przymerzał, drugi wyzyskał chwilową nieuwagę ekspedienta i skradł około trzy-metrowy kupon materiału. Przytrzyma-no go, gdy usiłował zbiec. Okazało się, że niepożądanymi klientami byli to mał-larz Zygmunt Ziembek (Sw. Roch 1) i Marian Węclawek, mieszkający w bara-ku 1. na Kopaninie. Obaj są karani za różne przestępstwa. Obu niepożądanych klientów policja odstawiła do dyspozycji sądu. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Bójka pomiędzy braćmi.** Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko Antoniemu i Teofilowi Tomaszewskim, zamieszkałym w Wójdału, pow. Inowrocław, oskarżonym o pobicie swego brata Jana. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał Antoniego Tomaszewskiego na rok i 6 miesięcy więzie-nia, Teofila Tomaszewskiego na 8 mie-sięcy więzienia. Sąd Apelacyjny w Po-znaniu wyrok ten zatwierdził. (k)

Nagły zgon

W mieszkaniu przy ul. Poplińskich 6 zastał wczoraj wieczorem o godzinie 19 47-letni Adolf Cichocki, urzędnik cel. Przy-wołany lekarz Pogotowia Ratunkowego (66-66) stwierdził zgon, który spowodował prawdopodobnie udar mózgu. (kl)

Jarmarki

— * **KOZMIN.** W czwartek 9 grudnia rb. odbędzie się w Kozminie jarmark na konie i bydło.

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIEZNO.** W dniach 4 i 5 grudnia rb. Gnieźnieński Tow. Hod. Kanarków „Canaria” urządził w lokalach p. Karpińskiego przy ulicy Warszawskiej 15 wielki pokaz kanarków. — Tradycyjnym zwyczajem Związek Pan Domu i Ziemiaków powiatu gnieźnieńskiego urządził w dniach od 5 do 8 grudnia w salach Domu Kupaństwa Polskiego wielki kiermasz. — Imprezy urządzone przez wspomniane towarzy-stwa cieszą się pełnym powodzeniem, a dochód przeznacza się na cele charytatywne. — Marian Domański, zamieszkały przy ul. Trzemeszkiej 18, bawił się nabojem karabi-nowym, który eksplodował i urwał mu dwa pal-ce u lewej ręki.

— W czasie kopania rowu na drodze od Odro-waża do Gorzykowa pracownicy odkryli szkielet ludzki, pokryty warstwą ziemi. Badania wyka-zały, że szkielet leży w ziemi około 20 lat, przy-czym człowiek, do którego należał, liczył około 20 lat.

— Nieujawniony dotąd sprawca przymierza-jąc rzekomo w celu kupna placzów w składzie Żyda Wagnera, przy ulicy Mieczysława, wyszedł zobaczyć czy pozostawiony przed sklepem rower jeszcze stoi. W tej chwili wszedł na niego i wraz z niezapłaconym placzkiem odjechał.

— Pod przewodnictwem ks. proboszcza Po-tockiego, przy współudziale pp. wójtów, burmi-strów i przedstawicieli organizacji społecznych odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu dożywiania dzieci. Z akcji dożywiania w roku 1936-37 złożył sprawozdanie p. Magosiński. Dzieci w liczbie 1120 dożywiano w 49 ośrodkach, wy-dano 97 460 posiłków kosztem 9 500 zł. W okresie zimowym 1937-38 dożywiać się będzie około 1 200 dzieci kosztem około 10 000 zł, które to koszty pokryje Powiatowy Komitet i gminy wiejskie. (br)

— * **GOSTYŃ.** Towarzystwo Przemysłowców i Rzemieślników urządził dla swych członków i ich rodzin kurs książkowości. W kursie bierze udział 35 osób. Wykładowcą jest p. Józef Nowa-kowski, członek zarządu K. K. O.

— Z dniem 26 bm. zakończyła tut. cukrownia kampanie buraczaną, która trwała 5 i pół ty-godnia. W czasie kampanii przerobiono 750 000 kwintali buraków, z których wyprodukowano 120 000 worków cukru. Podczas kampanii za-trudniała cukrownia około 1 500 pracowników. (gp)

— * **GRODZISK.** W dniu 1 grudnia obcho-dzi 35-lecie kapłaństwa ceniony duszpasterz ks. dziek. Krukska. Dla uczczenia zasług Jubilata utworzył się komitet obywatelski, który obado-wał pod przewodn. dra Mikolajczyka. Wynikiem obrad był wybór komitetu wykonawczego, który tworzą pp.: dr Henke, Jankowski, kpt. Lewan-dowski, dr Mazurkiewicz, dr Mikolajczyk, dyr. Średziński, lek. Szweida, dyr. Thum i ks. An-drzejewski. Uchwalono przesłać do Rady Miejskiej wniosek o oddanie m. Grodziska pod opie-kę Najśw. Sercu Jezusowemu. Program uroczy-ści jest następujący: W środę 1 grudnia uro-czyście msza św. z udziałem delegacji tut. orga-nizacji. W piątek 3 grudnia posiedzenie Rady Miejskiej, dotyczące sprawy ofiarowania miasta Najśw. Sercu Jezusowemu. (pg)

— * **INOWROCŁAW.** Na gościnne wyste-py do Inowrocławia przyjechał Maksymilian Pi-tulski z Aleksandrowa Kujawskiego. Pitulskie-mu potrzebne było futro, skradł je więc z przed-pokoju dyr. Hozakowskiemu. Chciał jednak za-opatrzyć się również w bieliznę, a jako maga-zyń wybrał sobie strych p. Apolnarskiego, z którego skradł większą ilość suszacej się bieli-żny. Obu kradzieży dokonał Pitulski w biały dzień. Natychmiastowo pościg policyjny dopro-wadził do ujęcia złodzieja, któremu odebrano łup i zamknięto go za kratkami.

— Fala kradzieży mieszkaniowych nadcią-gnęła obecnie do Inowrocławia. Nie ma dnia, a-by nie zanotowano choć jednej kradzieży mie-szkaniowej. Niemila przygoda spotkała p. Jani-nę Nawrocką, która chcąc wychodzić do miasta z praniem stwierdziła brak płaszcza dam-skiego, wartości 150 zł. Nieznany sprawca skradł płaszcz z mieszkania i ułtnił się. — Również grasuje tutaj szajka złodzieży piwnicznych. Złodzieży kradną przeważnie węgiel i ziemniaki. — Dalszą plagą Inowrocławia to kradzieże rowe-rów. W ub. tygodniu skradziono kilka rowerów. Mimo energicznych dochodzeń złodzieje są nie-uchwytni. (ik)

— * **KOSCIAN.** Chór męski „Arion” w Ko-ścianie wystawił w ub. niedzielę z dużym powo-derzeniem 3-aktową operetkę Stolz pt.: „Peppi-na”, o czym świadczy najworniej fakt, iż wszystkie bilety na przedstawienie zostały już rozsprzedane przed niedzielą. Duże wrażenie u publiczności wywołało elektryczne oświetlenie sceny w Hotelu Warszawskim na wzór scen wielkomijskich. Całe przedstawienie było jed-nym ciągiem arcywesołych sytuacji, które od początku do końca rozbawiały publiczność przy-mowała huraganowym śmiechem i burzą okla-sków. Całość wykonania operetki pod spręży-stym kierownictwem dyr. St. J. Wojciechow-skiego stała na wysokim poziomie, wszyscy wy-konawcy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze, podkreślić jednak trzeba doskonale od-dane role hrabiego (mgr Brzeziński) oraz jego sekretarki (p. Marciniakowej), jak również cha-rakterystyczną rolę p. Wincentego Marciniaka. Poza tym występowała znana na tutejszym te-renie p. J. Filipiakówna a w roli tytułowej p. Bartoszewska. Publiczność opuszczała salę z peł-nym zadowoleniem. Niebawale powodzenie „Pe-piny” spowodowało chór męski „Arion” do po-wtórzenia tej arcywesołej operetki w przyszłą niedzielę.

— Półrocznemu walnemu zebraniu Cechu sto-larsko-kołodziejskiego przewodniczył starszy Ce-chu, p. Józef Wypych. Po zagajeniu przewodni-czący uczcił pamięć zmarłych członków Cechu. W komunikatach zarządu poruszono m. in. spra-wę placenia składek oraz inne bieżące sprawy zawodowe. Walne zebranie uchwaliło zamiano-wać, blisko 30 lat pełniącego funkcje chorążego Cechu, p. Michała Borowskiego, członkiem ho-norowym. W jego miejsce wybrano chorążym p. Stefczyńskiego. Jako ważniejszy moment zebrania podkreślić należy przystąpienie członków b. Cechu stolarsko-kołodziejskiego w Czempiniu do kościńskiego Cechu. Sprawę tę przedstawił na zebraniu p. Paweł Lewandowski z Czempinia.

— „Kominiek sokoli”, który otworzono w ub. niedzielę w tutejszej sokolni, zamienił się w bar-dzo miłą uroczystość. Dzięki staraniom członków zarządu tut. gniazda zorganizowano szereg piek-nych popisów. Na podkreślenie zasługują dosko-nałe, a zarazem wesołe popisy młodzieży sokolej, która, poza piramidami i ćwiczeniami dla mło-dzieży, odtarczyła z werwa krakowiaka. W dal-szej części popisowali się druhowie na prężniku i kozłach. Reszcie programu wypełniły deklama-cje i chórowy śpiew sokolów. Na rozpoczęcie i zakończenie „kominka sokolego” przemówił do zebranych wiceprezes p. Fabiańczyk, podkreś-lając korzyści moralne, jak i organizacyjne, które wypływają z urządzania tego rodzaju świetlicy dla sokolów starszych i młodzieży. Z licznej

frekwencji tak sokolów, jak i publiczności na wczorajszym otwarciu „kominka sokolego” wnioskować można, iż będzie się on cieszył sta-łym powodzeniem.

— Z okazji 107 rocznicy Powstania Listo-padowego odbyło się w strzelnicy plenarne ze-branie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, na którym referat o rocznicy wygłosił p. Hubert, przedkładając zebranym szereg pamiątkowych fotografii rodzinnych z tegoż powstania, otrzy-manych po swym przodku ks. Hubercie. Poza tym na zebraniu starszy Bractwa uczcił pamięć zmarłego generała śp. gen. Dowbor Muśnickie-go. We wolnych głosach uchwalono, aby do Zie-lonych Świątek przyszedł roku wszyscy młodzi członkowie sprawili sobie umundurowanie.

— W auli Szkoły Powszechnej rozpoczęły się wieczorowe wykłady Uniwersytetu Powszechnego w Kościanie. Na rozpoczęcie przybyli m. in. burmistrz Ferfert i major Kicia. Inauguracyj-ny wykład wygłosił prof. Ossecki. Uczestników na kursie w stosunku do lat ubiegłych jest ma-ło. Terminy wykładów ogłasza się w miejscow-nej prasie. (ko)

— * **OSTROW.** Walne zebranie Stowarzy-szenia Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powszechn. odbędzie się 4 grudnia o godz. 16 w „Grand-Café”. W programie jest m. in. referat p. Józefa Cyby nt. książki Adolfa Nowaczyńskiego „Warta nad Wartą”.

— Zebranie Związku Urzędników Miejskich odbyło się przy udziale delegatów z Poznania i sąsiednich miast pod przewodnictwem dyr. Prze-staszewskiego. Omawiano szeroko sprawę miej-skiego ubezpieczenia chorobowego i stabilizacji urzędników. Ponadto przyjęto nowy statut związku i uchwalono rezolucję, domagającą się od Zarządu Miejskiego zwrotu podatku specjal-nego i wstawienia do budżetu miejskiego na rok 1938-39 kwoty 10 000 zł na rzecz kasy zapomo-gowej urzędników miejskich.

— Wystawę Higieniczną otwarto w niedzie-lę w południe w sali Teatru Miejskiego. Na wstępie przemówił dyr. Ubezpieczalni Społecznej p. Słotwiński, po czym symboliczną wstęgę prze-ciał starosta dr Ekkert. W uroczystości otwar-cia wystawy wzięli udział przedstawiciele władz duchowieństwa, lekarzy z całego okręgu i miej-scowego obywatelstwa. Wy-tawa prezentuje się okazale. W pierwszym dniu wystawę zwiedziło 3 174 osób. Wstęp jest bezpłatny. Wystawa po-trwa do 8 grudnia. Otwartą jest codziennie od godz. 10 do 19.

— Obchód powstania listopadowego urządził w niedzielę miejscowy „Sokół”. Słowo wstępne wygłosił prezes gniazda p. Banaszkiewicz, a re-ferat p. mgr Włoch. Drugi okolicznościowy re-ferat wygłosił mgr Janusz Neuman. Śpiew i de-klamacje uzupełniły piękną całość uroczystości narodowej.

— Odbył się w niedzielę zjazd Opiekunów Kół Młodzieży PCK z całego okręgu. Zjazd otwo-rzyła wiceprzewodnicząca PCK drowa Chmie-lowa. Na przewodniczącego poproszono p. pod-inspektora Juracza. Przemawiali: delegat okrę-gu dyr. Dymek, wizytator Godecki z Poznania i inni. P. Kuźdowiczówna z Krotoszyńska wygło-siła referat o działalności młodzieży PCK w dziedzinie higieny. Dyskusja była b. ożywiona. Udział delegatów i gości liczny. Obrady trwały 3 godziny i zakończono je wspólną fotografią. (os)

— * **RAWICZ.** Na zarządzenie Urz. Woj. w Poznaniu odwołano jarmarki, mające się odbyć dnia 30 bm. w Miejskiej Górze i dnia 6. 12. rb. w Jutrosinie.

— * **ŚMIGIEL.** Jubileusz 35-lecia święceń kapłańskich obchodzi w dniu 1 grudnia ks. prob. Stanisław Nowak w śmiglu Jubilat, będąc od 15 lat proboszczem parafii śmigelskiej, położył wielkie zasługi około odrestaurowania tut. świą-tyni. A więc odnowił kościół, sprowadził nowe organy i 3 nowe dzwony, jak i wiele innych prac zostało wykonanych dzięki Jego inicjatywie. W życiu społecznym i narodowym bierze bardzo czynny udział. Przechacemu Jubilatowi towa-rzyszą szczerze życzenia jak najobfitszych owo-ców w dalszej pracy tak duszpasterskiej, jak i społeczno-narodowej. (śd)

— * **SREM.** Głośnie awantury, które wywo-lały pewne czynniki podczas jednego z wykładów społecznych, zorganizowanych w miesiącu lutym rb. przez Parafialną Akcję Katolicką dla miejscowej inteligencji, znalazły swoje echo na wokandy Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Sremie. Na ławie oskar-żonych zasiadł znany na naszym terenie „wy-znawca” sekty „adwentystów dnia siódmego”, 39-letni mechanik Wacław Witezyński, ur. w Kielcach, zam. w Sremie przy ul. Chmielnej 9, pod zarzutem występkę z art. 172 k. k. (publicz-ne bluźnierstwo). W dniu 25 lutego rb. w sali Domu Parafialnego miał wygłosić dyr. Heigel-mann referat dla inteligencji pt. „Na czym po-lega sprawiedliwość społeczna”. Przed rozpoczę-ciem wykładu salę wypełniło po brzegi około 300 bezrobotnych. Ponieważ referat był powtórze-niem ogłoszonego przemówienia przed tygo-dniem dla robotników przewodniczący zebrania wezwał obecnych do opuszczenia sali. Wówczas część robotników poczęła wznosić wrzaski okrzy-ki przeciw klerowi, inni natomiast posłuchali wezwania i powoli opuszczali salę. Na schodach i korytarzu powstało zamieszanie, gdyż słucha-cze w dalszym ciągu nadchodzili i parli w kie-runku lokalu wykładowego. Między innymi zna-lazł się osk. Witezyński, którego powstrzymał jeden z księży słowami: „Co pan tu chce, dla pana nie ma miejsca, niech pan wyjdzie, gdyż pan sam oświadczył mi, że jest bezwyznaniow-cem i Żydem”. Wtedy oskarżony użył następu-jącego inkryminowanego zwrotu: „Czy pan zna przykazania kościelne — miłuj bliźniego jak sie-bie samego — wypędzając mnie, wypędza pan Chrystusa”. Padły także słowa: „Zróbcie miej-sce, bo idzie Chrystus wędzowany”. Przeprowa-dzone postępowanie dowodowe potwierdziło w głównej tezie akt oskarżenia, lecz ze względu na pewne niejasności, sąd postanowił rozprawę przerwać i powołać dalszych świadków oraz bie-głego ks. prof. Antoniego Rządkiego. Rozprawa wywołała zrozumiałe zainteresowanie. (su)

— * **ŚRODA.** Odczyt się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad znalazła się spra-wa uchwalenia nazw dla nowopowstałych ulic, dalej sprawa przyjęcia bezwzrostnej zapomogi w kwocie 10 000 zł Komunalnego Funduszu Poży-czko-Zapomogowego na zrównoważenie budżetu 1937-38, oraz sprawa zaciągnięcia w Polskim Banku Komunalnym pożyczki krótkoterminowej w wysokości 15 000 zł na wykonanie budowy elektrowni miejskiej.

— Wystawę robót kobiecych w sali Banku Ludowego zorganizowała sekcja żeńska Kola S. N. w Środzie. Wystawa potrwa tydzień. (sg)

— * **WRZEŚNIA.** W Hotelu Polskim ode-grana została z powodzeniem opera narodowa Stanisława Moniuszki „Halka”. Wielka sala Hotelu Polskiego z ledwościami pomieścić mogła publiczność. Zespół dyr. Z. Wojciechowskiego wywiązał się bardzo dobrze ze swego zadania i na przyszłość ma zapewnić powodzenie. Pu-bliczność gorąco oklaskiwała udane występy ba-letowe. (rw)

Z POMORZA

— * **TORUŃ.** Przestępczość wśród młodzi-zy toruńskiej przybiera coraz groźniejsze roz-miary. Nie ma prawie tygodnia, w którym by kroniki policyjne lub sądowe nie notowały kilka wypadków przytrzymania wzgl. zasadzenia ma-łoletnich za czyny, kolidujące z kodeksem kar-nym. Ostatnio znowu w Sądzie Grodzkim przy drzwiach zamkniętych toczyła się rozprawa przeciwko 14-letniemu, karanemu już sądowo Jerzemu Letkiewiczowi, 14-letniemu Alojzemu Gorlickiemu i 10-letniemu (!) Cyrankowskiemu. Akt oskarżenia zarzucał chłopcom, że podczas zebrania dokonali całego szeregu kradzieży mieszkaniowych. Mocą wyroku sąd skazał Gor-lickiego i Letkiewicza na umieszczenie w domu poprawczym, a Cyrankowskiego oddał pod od-powiedzialny nadzór matki.

— Srebrny jubileusz pracy zawodowej obcho-dził starszy Korporacji Kominiarskiej na Pomo-rze, p. St. Górny z Łasina. Z tej okazji Izba Przem.-Handlowa nadała mu dyplom honorowy, który mu wręczył sekretarz Korporacji, p. Fe-lik Bobkowski.

Samobójstwo Niemca

Tarnowo Podgórne. (Tel. wł.) W ubiegłą sobotę, 27 bm., w godzinach przedpołudniowych w Górze, pow. po-znańskiego, popełnił samobójstwo przez powieszenie 25-letni Niemiec, Wilhelm Willems, syn 80-morgowego gospodarza. Po spożyciu jeszcze wspólnie z rodziną śniadania, nikomu nie nie mówiąc, poszedł na strych obory, gdzie się powiesił na sznurze. W swym pokoju pozostawił list, z którego wyni-ka, iż odebrał sobie życia z powodu nieporozumień rodzinnych w sprawie projektowanego przezeń małżeństwa. Po przypadkowym zauważeniu przez domowników samobójcy wezwano natychmiast lekarza z Tarnowa Podgórne-go, który stwierdził już tylko zgon. Przybyła policja z Tarnowa Podgórne-go zabezpieczyła zwłoki do czasu przy-bycia komisji sądowo-lekarskiej.

Na marginesie powyższego dodaje-my, iż Góra, stosunkowo mała wioska, dość często w ostatnim czasie staje się miejscem podobnych wypadków wśród Niemców.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na Fundusz podróźnika śp. Kazimierza Nowaka	
Konsul Stefan Grabski, Muro-wana Gołina	10,— zł
razem z poprz. pokwitowanymi	685,40 zł

Na pogorzelców wsi Roszki-Ziemaki	
Korporacja akad. Gedania Po-znańsienis przy W. S. H. skła-da na spaloną przez zbiórów wieś narodową Roszki-Ziema-ki i prosi Konwent Baltia o przeprowadzenie zbiórki wśród swoich członków oraz o powo-lanie następnego Konwentu z środowiska poznańskiego	20,50 zł
Stronictwo Narodowe, Koło Le-szczyń, poczta Biała	7,— „
razem z poprz. pokwitowanymi	193,50 zł

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 27 bm. wywieszono następujące za-powiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Pomocnik handlowy Marcin Sobieralski i krawcowa Weronika Nowicka; owdowieli stolarz Józef Plewa i krawcowa Jadwiga Kiszka; mistrz cholewarski Czesław Nowak w Środzie i Marianna Ziemięwiczówna; owdowieli poste-runkowy P. P. Sylwester Zelba i Teresa Hand-kiwiczówna, oboje w Dopiewie, pow. śremski; robotnik Marian Słatała i Maria Lewandowska w Kicinie, pow. poznański; pomocnik rzeźnika Władysław Grudniak i Agnieszka Skrzypek, o-boje w Dobieżyń, pow. nowotomyski; stolarz Edmund Obst i Anna Chalupka w Zegrzu, pow. poznański; robotnik Ludwik Florysiak w Dako-wach Suchych, pow. nowotomyski i pracownica Aniela Drajerówna; ogrodnik Sylwester Sajnał w Junikowie, pow. poznański, i gospodyni Fran-ciszka Wacław; handlowiec Stanisław Dąkowski w Włocławku i Katarzyna Kostka; slusarz Bernard Schulz w Warszawie i Jadwiga Stasiń-ska; robotnik Marek Klimecki i Antonina Try-busiówna; woźny bankowy Adam Górecki i Zo-fia Jankowska.

Zgony

Dnia 29 bm. zapisano następujące zgony: Joanna Szudrowiczowa z domu Chudzińska, wdowa, 93 lata; Franciszek Cieślak, stróż domu, 68 lat; Wincenty Aniela, ki-rownik gorzelni, 26 lat; Leokadia Butnikowa z domu Kusówna, wdowa, 57 lat, zam. w Jerzynie, pow. poz.; Re-beka Schulmeister z domu Rosenheim, wdowa, 73 lata; Adolf Cichocki, podreformer, dyr. cji Cel, 47 lat; Aleksander Bakoś, 3 lata, 1 mies., 11 dni, zam. w Fabianowie, pow. poz.; Barbara Porankiewiczówna, 4 lata, 5 dni; Tadeusz Zbi-gniew Dembiński, 4 lata, 1 mies.; Maria Mału-szowa z domu Gierszewska, wdowa, 70 lat; Apo-lonia Skrobaczówna, 1 rok, 10 mies., 8 dni; Józef Majda, robotnik, 39 lat; Stanisława Lucja Dut-kiwiczowa z domu Thielówna, 65 lat; Jerzy Majchrzak, 1 mies., 3 dni; Zuzanna Matelska z domu Klupezyńska, 78 lat; Janusz Lausch, 7 godzin; Ewa Galeska, 15 min.; Stefan Balce-rzak, murarz, 62 lata; Marianna Banaszkowa z domu Frenel, 71 lat; Andrzej Urban, rolnik, 53 lata; Maria Antoszevska z domu Rogala, 34 lata; Piotr Sibiński, robotnik, 38 lat, zam. w Kotowie, pow. poz.; August Nothnagel, emer. żandarm, 85 lat; Józef Szlaska, laborant, 29 lat; Franciszek Słany, murarz, 71 lat.

POGODA

POZNAŃ, 29 listopada 1937.

Temperatura 7 godz. — 0,7; 13 godz. + 1,2.

Ciśnienie 7 godz. 760,7 mm. umiarkow.
13 godz. 761,1 mm.
tendencja barom.; ciśnienie stale

Zachmurzenie 7 godz. umiarkowane
13 godz. pochmurno

Wiatr 7 godz. kierunek półn.-zach., szyb. 5 m/sek.
13 godz. kierunek zach., szb. 5 m/sek.

Temperatura w dniu 28 listopada rb. była: w ciągu ub. dnia najwyższa + 2,8 o godz. 15 w ciągu ub. nocy (do g. 7) najn — 0,8 o godz. 6

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

W nocy temperatura w pobliżu zera, rano mglisto lub pochmurno, później po-3. d.c.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z ogólnego zebrania Związku Fabrykantów

W piątek dnia 26 listopada odbyło się pod przewodnictwem prezesa Fr. Maciejewskiego ogólne zebranie członków Związku Fabrykantów.

W zagajeniu poświęcił prezes Maciejewski kilka słów obecnej sytuacji i podkreśleniu szeregu aktualnych problemów życia gospodarczego, po czym na tle tych przejawów uwypuklił postępujące osłabienie i pauperyzację życia gospodarczego Wielkopolski.

Z kolei po przeczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania zabrał głos dyr. Łyczywek, który referował sprawę świadczeń przemysłu na pomoc zimową celem zwalczania bezrobocia. Omówiwszy potrzeby, jakie w związku z nadchodzącą zimą stoją przed wojewódzkim komitetem do walki z bezrobociem, na którego barkach spoczywa obowiązek wyżywienia około 60 tys. rodzin bezrobotnych i stałego dożywiania około 80 tys. dzieci, przedstawił dalej ramy preliminarzowych wpływów od poszczególnych grupowań społecznych, potrzeby finansowe komitetu do walki z bezrobociem, wyniki akcji zeszłorocznej, przeszedł referent w końcu do zapoznania zebranych z normami świadczeń na pomoc zimową dla bezrobotnych, przy czym wskazał, że wojewódzki komitet uznając trudniejsze położenie naszej dzielnicy ustalił normy świadczeń od przemysłu niższe, aniżeli ogólnopolski komitet. Gdy bowiem ogólnopolski komitet ustalił normę świadczeń od przemysłu na 1—3 pro mille od obrotu za r. 1936, wojewódzki komitet pomocy bezrobotnym w Poznaniu ustalił jako zasadniczą normę dla przemysłu 1 pro mille od obrotu za r. 1936, z tym, że przedsiębiorstwa, które osiągnęły obrót ponad 1½ miliona złotych, a przede wszystkim przedsiębiorstwa, które w r. 1936 osiągnęły czysty zysk ponad 5 pct, gdy zaś chodzi o spółki akcyjne, które wydzieliły za r. 1936 ponad 4 pct dywidendy, winny zapłacić zamiast 1 pro mille, 1½ pro mille. Świadczenia swoje będą mogły przedsiębiorstwa zapłacić jednorazowo lub w ciągu 5 miesięcy. Imieniem zarządu Związku apelował dyr. Łyczywek do zebranych i wszystkich członków Związku, aby obywatelski obowiązek swój z uwzględnieniem wyżej podanych norm wypełnili. Normy powyższe stanowią minimum świadczeń przemysłu i nie ograniczają ofiarności, która w myśl założeń ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy w Warszawie winna wynosić od 1—3 pro mille od obrotu.

Jednocześnie podał referent do wiadomości zebranych ustalone przez wojewódzki komitet normy obowiązujące pracowników umysłowych i fizycznych. Normy te przedstawiają się następująco: przy miesięcznym wynagrodzeniu netto do 160 zł — 0,20 zł, od 161 do 300 zł — ¼ pct, od 301 do 400 zł — ½ pct, od 401 do 600 zł — 1 pct, od 601 do 800 zł — 1,5 pct, od 801 do 1.200 zł — 2 pct, od 1.201 do 1.800 zł — 3 pct, od 1.801 do 2.500 zł — 4 pct, od 2.501 wzwyż — 5 pct.

Świadczenia świata pracy obowiązują przez przeciąg 5 miesięcy i winny być potrącone po raz pierwszy przy wypłacie zarobków za miesiąc grudzień. Akcję propagandową i zbiorkową wśród pracowników winni prowadzić pracodawcy.

W końcu dyr. Łyczywek podał do wiadomości, że komitet zamierza stosować jak najdalej idący nacisk moralny w kierunku powszechności świadczeń, a w razie bezskuteczności tego nacisku zwracać się do władz samorządowych i administracyjnych celem nakłonienia opieszłych do składania ofiar.

W dyskusji zabierali głos inż. Szark z Lubonia oraz Wł. Lewandowski, przewodniczący komisji dochodów miejskiego komitetu obywatelskiego do walki z bezrobociem w Poznaniu, który poinformował w szczególności o wynikach finansowych akcji zeszłorocznej w Poznaniu i zaapelował, aby ustalone normy przemysł wielkopolski traktować zechciał jako minimalną ofiarę i ofiarę powszechną.

Następnie inż. dypl. Jarkowski wygłosił referat nt. „Planowa elektryfikacja Wielkopolski i jej znaczenie dla przemysłu”. Referent wykazał na

czynie oraz szeroką zastosowalność w przemyśle prądu elektrycznego dla celów oświetleniowych, napędowych i reklamowych, wykazał wyższość prądu elektrycznego w zastosowaniu do celów napędowych od jakichkolwiek innych środków napędowych, omówił rozwój i znaczenie elektryfikacji za granicą, po czym przeszedł do właściwego tematu omówienia potrzeb w zakresie elektryfikacji na terenie Wielkopolski oraz projektów odnośnie planowego zelektryfikowania tego terenu. W konkluzji swych wywodów wypowiedział się referent przeciwko tworzeniu małych i na stałym prądzie pracujących elektrowni, wypowiadając postulat stworzenia sieci okręgowych dużych elektrowni, pracujących na prądzie zmiennym. W zakończeniu swych wywodów zapoznał referent zebranych z konkretnym projektem Stowarzyszenia Elektryków Polskich oddział w Poznaniu, odnośnie stworzenia dla 17 powiatów, sieci okręgowych elektrowni w oparciu o największą elektrownię w Poznaniu. Interesującym uzupełnieniem cenowych wywodów inż. Jarkowskiego było zapoznanie zebranych ze stroną finansową i kalkulacją odnośnego projektu.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: prezes Maciejewski, radca Czajka, inż. Winnicki, dyr. Dobrucki, mgr Wojtowicz, a na wszystkie zapy-

tania, wątpliwości i interpelacje odpowiedział referent inż. Jarkowski. Zakończeniem obrad nad powyższym referatem było jednomyślne przyjęcie na wniosek inż. Jarkowskiego następującej rezolucji:

„Ogólne Zebranie Związku Fabrykantów w Poznaniu popiera dążenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich oddział w Poznaniu do szybkiego zelektryfikowania województwa poznańskiego, w celu gospodarczego i kulturalnego podniesienia naszej dzielnicy.

„Ogólne Zebranie poleca Zarządowi, by przy każdej okazji, czy to na terenie miarodajnych czynników rządowych, czy na terenie Wojewódzkiej Rady Gospodarczej, czy też na terenie samorządu gospodarczego wspomnianą akcję usilnie propagował.

Z kolei dyr. Łyczywek złożył obszernie sprawozdanie z ważniejszych czynności Związku w ubiegłym okresie, po czym wywiązała się krótka dyskusja, w której szereg uczestników zebrania zasięgał różnych pytań i rad, podnosząc różne bolączki życia gospodarczego. Szczególnie mocne słowa pod adresem polityki podatkowej wypowiedział p. Dobrucki z Gniezna jako reprezentant przemysłu garbarskiego, stwierdzając, że przemysł ten na ziemiach zachodnich zamiera w następstwie głównie wysokich ciężarów podatkowych i socjalnych, których umiarkowanie uniknąć konkurencji, należący do mniejszości narodowych w innych dzielnicach kraju. Prezes Maciejewski przyrzekł w imieniu Związku zająć się tym problemem i poruszyć sprawę energicznie na terenie miarodajnych czynników.

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała zwłaszcza w pierwszej połowie ub. tygodnia silna depresja. Dominującym wydarzeniem było gwałtowne załamanie się kursów w Londynie i Nowym Jorku, co pociągnęło za sobą osłabienie tendencji również na innych rynkach.

Tydzień giełdowy na Wallstreet rozpoczął się ogólną zniżką kursów. W środku tygodnia kursy nieco się poprawiły, ale następne dni przyniosły ponowne osłabienie. Kursy pożyczek polskich wykazywały przeważnie zwykłą. W dniu 26 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 19 bm.): 8 pct poź. Dillon 53,22½ (52,50), 7 pct poź. stabilizacyjna 68,50 (66,00), 6 pct poź. dolarowa 56,50 (57,00), 7 pct poź. m. Warszawy 51,50 (51,50), 7 pct poź. słaska 51,50 (50,00).

Na giełdzie londyńskiej nastąpiła w poniedziałek 22 bm. gwałtowna baissa. Załamanie się kursów przybrało rozmiary nie notowane od chwili wielkiego krachu z r. 1929. Zniżce uległy zarówno akcje, jak i papiery o stałym oprocentowaniu. Według obliczeń sfer giełdowych, straty kursowe „czarnego poniedziałku” wynoszą około 500 miln. funtów szterlingów. W drugiej połowie tygodnia nastąpiło w Londynie ogólne wzmocnienie.

Na giełdzie paryskiej panowała początkowo tendencja słaba, do czego przyczyniło się w dużym stopniu osłabienie Londynu. Potem jednak osiągnęły pewną poprawę. W połowie tygodnia zaznaczyło się znowu osłabienie, które objęło zarówno papiery krajowe, jak i międzynarodowe.

Na giełdzie amsterdamskiej panował przeważnie nastrój słaby, zarówno papiery krajowe jak i międzynarodowe uległy zniżce.

Obroty na giełdzie berlińskiej były małe, tendencja słaba, która pogorszyła się jeszcze na wiadomość o ostatecznej dymisji dra Schachta.

Na giełdzie wiedeńskiej pod wpływem zniżki na rynkach międzynarodowych przeważał nastrój słaby przy obrótach ograniczonych. Na giełdzie praskiej zarówno akcje, jak i papiery procentowe uległy wydatnej zniżce. Pod koniec tygodnia nastrój, dzięki pomyślniejszym wiadomościom z giełd zagranicznych osiągnął poprawę.

Obroty na giełdzie warszawskiej osiągnęły lekki wzrost.

Ziemiopłody

Na światowych rynkach zbożowych panowała w dalszym ciągu depresja. Gdy kilkanaście dni temu wiadomości o rzekomych wielkich szkodach, wyrządzonych przez przymrozki w Argentynie, która stoi przed zniwami, wpłynęły na przejściową poprawę notowań, obecnie okazuje się, że wiadomości te były bardzo przesadzone. Również i z Australii napływają bardziej optymistyczne, niż dotąd, doniesienia.

W tych warunkach ceny obniżyły się przeciętnie o przeszło 5 pct. Nie ma też nadziei, by w najbliższym czasie miał nastąpić jakiś zwrot w kierunku zwykły.

Na rynkach krajowych obserwujemy również dość powszechny choć umiarkowa-

ny spadek cen. Jakkolwiek w bież. roku gospodarczym rynek polski jest bardziej niezależny od międzynarodowej sytuacji zbożowej, pewne jej refleksy na kształtowanie się naszych cen są nieuniknione.

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w zeszłym tygodniu następująco:

	22.11.	23.11.	24.11.	25.11.	26.11.	27.11.
Pszenica						
Warszawa	30,50	30,00	30,00	30,00	30,00	—
Poznań	28,00	28,00	28,00	28,00	28,00	28,00
Bydgoszcz	28,75	28,75	28,75	28,75	28,50	28,50
Łódź	30,75	30,50	3,00	29,75	29,50	—
Zyto						
Warszawa	24,50	24,50	24,50	24,50	24,50	—
Poznań	22,75	22,50	22,25	22,25	22,25	22,25
Bydgoszcz	23,50	23,50	23,25	23,00	23,00	23,00
Łódź	24,25	24,00	23,75	23,75	23,75	—
Jęczmień						
Warszawa	21,00	21,00	21,00	20,75	20,75	—
Poznań	21,50	21,00	21,00	20,50	20,50	20,50
Bydgoszcz	20,50	20,00	19,75	19,50	19,50	19,50
Łódź	21,75	—	21,75	21,50	21,25	—
Owies						
Warszawa	24,00	24,00	24,00	24,00	24,00	—
Poznań	21,25	21,25	21,25	21,25	21,25	21,25
Bydgoszcz	21,50	21,50	21,50	21,25	21,25	21,00
Łódź	23,20	—	23,20	23,20	23,20	—

Bydło i mięso

Tendencja na poznańskim rynku trzody chlewnej uległa w tyg. ub. dalszemu osłabieniu, wyrażając się zniżką cen świni we wszystkich kategoriach o zł 6 na 100 kg. Spęd świni w tyg. ub. był większy o 120 sztuk od tygodnia poprzedniego.

Zniżka cen świni pociągnęła za sobą zniżkę cen bydła o ca 4 do 6 zł na 100 kg. Spęd bydła wyniósł 426 sztuk. Krowy w

I kat. notowano w tyg. ub. od 64 do 70 zł, gdy w tyg. poprzednim ceny ich kształtowały się na poziomie zł 66 do 74; II kat. bez zmian. Notowania wołów w tyg. ub. wynosiły w I kat. zł 64 do 68, w tygodniu poprzednim 66 do 74 zł; w drugiej kategorii zaznaczyła się również zniżka w stosunku do tyg. poprzedniego o 4 zł na 100 kg. Ceny stadtników w II i IV kat. obniżyły się o 2 zł na 100 kg; pozostałe kategorie bez zmian. Notowania jałówek, cieląt i owiec potwierdzają ogólną tendencję zniżkową na bydło, przy czym zaznaczyć należy, iż zniżka cen cieląt w porównaniu do tyg. poprzedniego w I i II kat. dochodziła do zł 8 na 100 kg. Tendencja na rynku ogólnokrajowym odpowiada nastrojom panującym na rynku poznańskim. (az)

Trzoda chlewna

W ostatnim czasie poważnie zwiększyło się w Wielkopolsce pogłowie trzody chlewnej. Procentowo przyrost ten wyraża się cyfrą około 10—12 pct. Skutkiem takiego stanu rzeczy podaż znacznie przewyższa popyt. Przyczyną tej poprawy jest urodzaj okopowiny a zwłaszcza ziemniaków, które w tym roku szybko psują się. Nadmiar ich, jak również wysoka cena pasz treściwych, zmusza gospodarstwa rolne do tuczenia trzody chlewnej. Biorąc pod uwagę ograniczenie kontyngentów eksportowych należy spodziewać się zniżki cen trzody chlewnej, co zresztą miało miejsce na ostatnich targowiskach.

Stan taki potrwa przypuszczalnie do stycznia. (az)

Miód

W związku ze zbliżającym się sezonem na miód pszczeli okazuje się na rynku nieznaczne ożywienie. Ceny miodu w Poznaniu utrzymują się na stałym poziomie, a mianowicie w hurcie wynoszą zł 2,80, a w detalu zł 3,20 za 1 kg.

Pszczelarze wyrażają nadzieję, iż w czasie najbliższym zbyt miodu powiększy się w związku ze zbliżającymi się świętami. W Poznaniu znajdują się większe zapasy miodu, które jednak, jak ogólnie przypuszcza się, nie pokryją lokalnego zapotrzebowania do przyszłego miodobrania. (az)

Skóry

Na światowym rynku skór surowych trwa nadal spokój, obroty w ub. tygodniu były nieznaczne. Ameryka wstrzymuje się od zakupów zupełnie, Europa kupuje niewielkie porcje próbując przy tym zdusić ceny, co nie jest obecnie zadaniem zbyt trudnym w wobec takiego zastoju.

Rynek krajowy również nie wykazuje żadnego polepszenia tendencji dla skór surowych zwłaszcza bydłych. W tygodniu sprawozdawczym ceny na surowiec skórnym uległy dalszej zniżce, co oczywiście nie wpłynęło wcale na zwiększenie obrotów.

Z pewnym napięciem oczekuje się grudniowych aukcji w Toruniu i w Poznaniu, dotyczy to najwięcej skór budlanych na które nie ma prawie żadnej tendencji. Skóry cielęce natomiast znajdują jeszcze chętnych nabywców w kraju, zwłaszcza ciemniejszej wagi, podczas kiedy towar lżejszy, kupowany dotąd chętnie przez zagranicę, gromadzi się w magazynach i nie ma nabywców. Skóry końskie, pomimo sezonu, również wykazują tendencję zniżkową.

Rynek skór garbowanych pozostaje pod znakiem zupełnego zastoju. Obroty w hurcie spadły bardzo znacznie, w detalu zaś zbiory wynoszą o całe 50 pct mniej, aniżeli w listopadzie ub. r. Stan ten wytrzymują tylko skórnicy zasobni, zaś finansowo słabsze placówki, patrzą z trwogą w najbliższą przyszłość.

Ceny za skóry gotowe utrzymują się nadal na dotychczasowym poziomie, kto dysponuje gotówką, może jednak zakupić znacznie taniej. Słychać skargi na bardzo powolne wpływy gotówkowe.

Wobec tego nie dziwi, że zwłaszcza młodzi skórnicy zamierzają emigrować na kresy, skąd sygnalizują wszyscy koledzy „osiedleńcy” dobre powodzenie.

W handlu ubiorem gotowym jest jak dotąd, spokojny, jest jednak nadzieja, że nastąpi pewne ożywienie w grudniu jako okresie przedświątecznym.

KRONIKA GOSPODARCZA Z KRAJU

(k) **Pomyślny stan zasiewów w polowie listopada.** Stan zasiewów ozimych w dniu 15 listopada rb. przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan zasiewów w dniu 15 października rb., druga — w dniu 15 listopada r. ub.): pszenica 3,6 (3,5 — 2,8), żyto 3,9 (3,5 — 2,8), jęczmień 3,6 (3,5 — 3,5), rzepak 3,8 (3,6 — 3,3), koniczyna 3,1 (3,1 — 3,1). (Stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły). Ciepła jesień na ogół sprzyjała rozwojowi ozimin, jednak w północno-wschodniej części kraju odczuwano brak wilgoci w roli, co odbijało się ujemnie na oziminach, sianych w późniejszym okresie. W woj. centralnych, zachodnich i południowych przy dostatecznej ilości ciepła i wilgoci — rozwój ozimin był w wielu miejscach przyspieszony, toteż oziminy wcześniej siane wybujały i częściej były ko-

szone lub spasane (około 40 pct odpowiedzi korespondentów). W województwach zaś północno - wschodnich brak wilgoci powodował opóźnienie rozwoju ozimin, toteż stan ozimin w tych województwach był na ogół średni, podczas gdy w pozostałych województwach dobry. Jedyne stan koniczny był dość słaby (niższy od średniego) w woj. warszawskim, lubelskim, białostockim i poleskim.

(k) **Plenarne zebranie Konfraterni Kupców Chrześcijańskich w Poznaniu** odbyło się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 20 w Domu Kupiectwa Polskiego przy alejach Marsz. Piłsudskiego 37. Na porządku obrad m. in.: sprawozdanie z kongresu kupców chrześc. w Warszawie, sprawozdanie z jesiennego zjazdu delegatów Wlkp. Zw. Chrześc. Zrzesz. Kupieckich, sprawozdanie z wycieczki do Kościana, referat dra St. Waschko, dyr. Izby Przem. - Handl. nt. „Samorząd gospodarczy, a zrzeszenia przemysłowe”, wnioski i wolne głosy.

Echa dawnych wydarzeń

Spór o łóżko Napoleona — Historia klejnotów pani Dubarry

Na forum sądów angielskich znalazły się ostatnio dwie ciekawe sprawy o podłożu historycznym, sięgające swym początkiem dalekiej przeszłości.

W jednym wypadku chodzi o stwierdzenie historycznej wartości starego sprzętu domowego, mianowicie mosiężnego łóżka, na którym miał rzekomo umrzeć Napoleon I. Łóżko to nabyła za bardzo wysoką cenę na aukcji w Londynie bogata Amerykanka z Chicago, bijąc w zażartej walce licytacyjnej pewną arystokratkę francuską, która pamiątkowo ten sprzęt pragnęła uratować dla Francji. Aczkolwiek adnotacja, zamieszczona w specjalnym katalogu aukcyjnym, sporządzonym przez rzeczoznawców, stwierdzała, że „mebel ten umieszczony był w sypialni Napoleona I w Longwood i cesarz od dnia przybycia na wyspę św. Heleny aż do chwili zgonu spisał na tym łóżku”, to jednak wiara w autentyczność przedmiotu tego ostatnio zachwiana została orzecznictwem jednego z najpoważniejszych historyków francuskich. Uczony ten, zapytany przez Amerykankę, oświadczył, że łóżko, na którym zmarł wielki cesarz, od wielu dziesiątek lat znajduje się w zamku Chambly, będącym własnością książąt Murat. Łóżko to — stwierdza cytowany historyk — Napoleon zapisał testamentem generałowi wojsk cesarskich Muratowi, w którego rodzinie po dzień dzisiejszy pozostaje. Obecnie Amerykanka występuje ze skargą przeciwko towarzystwu licytacyjnemu o mistyfikację. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że bogaci Amerykanie już wielokrotnie padali ofiarą swej pasji kolekcjonerskiej, nabywając za drogie pieniądze bezwartościowe rupiecie. Nader pouczający pod tym względem jest fakt, że pewien znany antykwariusz, w ostatnich kilku miesiącach nie mniej jak cztery razy sprzedał naiwnym zbieraczom z za oceanu „autentyczną” czapkę króla Henryka IV...

W drugiej sprawie, jaka niebawem zajmować będzie sędziów londyńskich, powodem są potomkowie słynnej Madame Dubarry, a tło sprawy jest następujące:

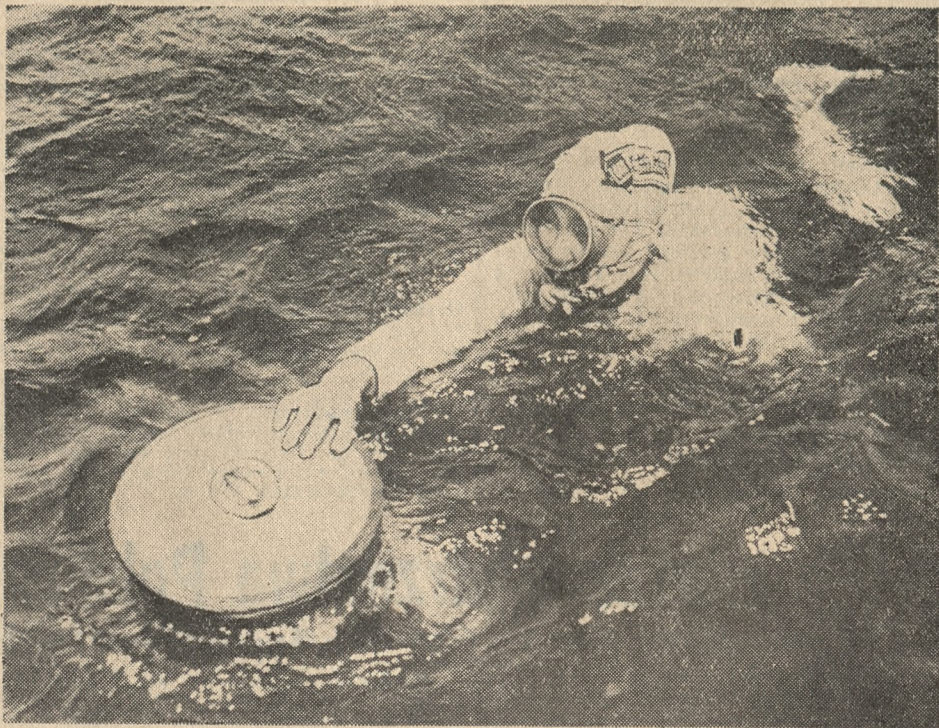
W pewną noc styczniową r. 1791, gdy hrabina Dubarry bawiła w gościnie na zamku księcia Brisaćsa, w tajemniczy sposób zginęły jej klejnoty wartości około trzystu tysięcy liwrow. Po jakimś czasie doszły hrabinie słuchy, że kosztowności odnaleziono w Londynie, a osoby posadzone o ich kradzież, osadzone w więzieniu. Na wieść tę pani Dubarry udała się do stolicy Anglii i wtedy wziął swój początek ów splot wydarzeń, który obecnie stał się przedmiotem procesu sądowego. Pani Dubarry nawiązała kontakt z jubilerem, któremu zaproponowane było kupno skradzionych klejnotów i który spowodował ujęcie złodziejców. Według jego oświadczenia, odebrany złodziejom łup zdeponowany został w domu bankowym Ransom and Morland w Londynie. Ponieważ zwolnienie depozytu przeciągało się, a pani Dubarry potrzebowała większych sum na zapomogi dla utrzymywanych przez nią zubożałych emigrantów francuskich, więc zapotrzebowane kwoty pobierała hrabina u różnych finansistów, powołując się na swoje klejnoty złożone w banku Ransom and Morland. Jesienią r. 1791 Dubarry powróciła do Paryża. Tymczasem jednak władze rewolucyjne dowiedziały się, że hrabina wspomagala finansowo uchodźców rodów arystokratycznych i z rozka-

zu Robespiera Dubarry stanęła przed trybunałem ludowym. Oskarżono ją o to, że klejnoty swe w tajemnicy wywoziła do Anglii, aby za uzyskane za nie pieniądze dopomagać wrogom republiki. Wyrokiem trybunału ludowego Dubarry skazana została na śmierć i w dniu 8 grudnia 1791 głowa jej padła pod nożem gilotyny.

Obecnie potomkowie hrabiny wystąpili z powództwem o zasądzenie od banku Ransom and Morland olbrzymiej kwoty tytułem zwrotu uzyskanej przez bank ten w swoim czasie sumy za sprzedaż precjozów pani Dubarry. Pozwani twierdzą jednak, że klejnoty te w banku ich nigdy się nie znajdowały.

Kr.

Kinoteatr „ŚWIT“, św. Marcin 65
REWELACJA SEZONU! DRAMAT WIEŹNIÓW SKAZANYCH NA ZAGŁADĘ
„PIEŚŃ SKAZAŃCÓW“
VICTOR JORY — FLORENCE RICE — NORMAN FOSTER
DIABELSKA WYSPA! NIEBEZPIECZNA DŻUNGLA!
PIĘKNY DODATEK KOLOROWY I KRESKÓWKA JAKO NADPROGRAM



Z hodowli perel Japończyka Kokichi Mikimoto, która zalicza się do najbogatszych w kraju. W przedsiębiorstwie tym, położonym nad ciepłą zatoką, hoduje się około 5 tys. ostróg perłowych. Na zdjęciu widzimy pracownicę japońską łowiącą perły.

Świnki morskie wprowadzają w ambaras wysoką władzę

Nowoczesne Salomony

Skomplikowaną nieco sprawą zajmować musiała się niedawno temu instancja odwoławcza urzędu celnego w Calais. Pewien szpital paryski zamówił w farmie angielskiej dla celów naukowych 14 świnek morskich. Zlecenie zostało wykonane skrupulatnie i zwierzątka w liczbie 14 udały się w podróż do Paryża w specjalnie dla nich wykonanej skrzyni. Po przybyciu skrzyni do Calais władza celna sprawdziła jej zawartość na podstawie załączonych listów przewozowych. I o dziwo! Okazało się teraz, że zadeklarowanych było 14 świnek, a nadeszło ich 22. Szpital paryski stanowczo odmówił uiszczenia cła za niezamówione 8 świnek. Farmer angielski potwierdził także, iż wysłał tylko 14 świnek. Cała sprawa przedstawiona została instancji odwoławczej urzędu celnego, a zwierzątka umieszczono tymczasem w remizie celnej. Przy następnej rozprawie celnej przypomni sobie także o świnkach morskich. Te

atoli, jak się zdaje, nie bardzo przejęły się sporem celnym, czego dowodzi fakt, że w międzyczasie pomnożyły się do pokładnej liczby 36 sztuk. Ze względu na szybkie mnożenie się sporej już trzody świnek morskich, powzięto teraz już przyspieszoną decyzję. Zamówione 14 okazów wydano szpitalowi paryskiemu za opłatą należnego za nie cła, pozostałe, które przysłyły na świat w czasie podróży z Anglii i pobytu w remizie celnej, zwrócone będą farmie angielskiej.

Nie wiadomo, ile urzad celny w Calais przez czas trwania sporu wydał na wyżywienie świnek morskich i ile wyda na koszt podróży powrotnej świnek do ich farmy. Przyznać jednakże trzeba, że wysoka władza celna w Calais umie sobie znakomicie poradzić nawet w najzawilszych sprawach. Sławetna biurokracja — jak widać — jest wszędzie bardzo... dowiecipna. (Kk)

Członkowie rodziny carskiej w Stanach Zjednoczonych

Powodzenie i kariery

Okazuje się, że w pochodzeniu i nazwisku są przecież pewne wartości, które można przemienić na dolary. Doświadczają na sobie tego członkowie rodziny carskiej, którzy schronili się do Stanów Zjednoczonych. Romanow — to firma nie byle jaka, a w Ameryce dużo płaci się za firmę. Toteż Romanowom powodzi się tam wcale nieźle, a niektórym wręcz znakomicie.

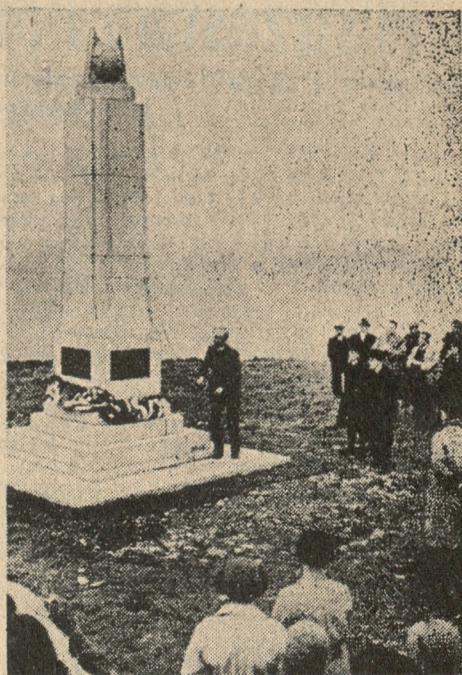
Jeden z największych domów towarowych Nowego Jorku ogłaszał niedawno temu w szumnych reklamach, że urządził wielkie atelier fotograficzne, pozostające pod kierownictwem wielkiej księżnej rosyjskiej.

Wielka księżna Maria Pawłowna przybyła do Ameryki jako rozwiedziona małżonka szwedzkiego następcy tronu i stworzyła sobie niebawem ton nadające stanowisko w jednym z najwykwintniejszych magazynów mody przy Fifth Avenue. — Atelier, kierowane przez wielką księżną, stało się oczywiście modne i cieszyło się

ogromnym powodzeniem. Modele, które stwarzała Maria Pawłowna, nadawały ton modzie i figurowały we wszystkich czasopismach fachowych na naczelnych miejscach. Tymczasem dyrektorka wielko-księżęca ukończyła swoje pamiętniki i pożegnała się z dotychczasowym swoim zajęciem. Dochód z pamiętników wynosił 300 tys. dolarów. Wielka księżna przekształciła się teraz na fotografkę i otworzyła atelier fotograficzne w jednym z największych domów towarowych City, które niebawem zyskało ogromny rozgłos.

Młody wielki książę Grzegorz Konstantynowicz znalazł zajęcie w wielkim domu konfekcyjnym jako szef reprezentacyjny. Młody dżentelmen wita i informuje klientów z tym samym wdziękiem, z jakim po pracy dziennej emablkuje panie w salonach Astorów, Vanderbildów, Morganów.

Krewny jego, książę Czawczawadze z Dagestanu, małżonek księżny Niny Georgewny, zajmował przez pewien czas podobne dobrze płatne stanowisko w pew-



POMNIK TELEGRAFISTÓW
którzy nadali pierwsze depesze za pośrednictwem telegrafu bez drutu do Ameryki, odsłonięto nad brzegiem morza w miejscowości Poldhu w Anglii.

nym towarzystwie żeglugi. Małżonka jego tymczasem wykształciła się w architekturze wnętrza i zarabia w tym zawodzie wielokrotnie więcej niż jej mąż.

Do żyjących w Stanach Zjednoczonych członków rodziny Romanow zalicza się także książę Bazyli Aleksandrowicz, brat księżnej Ireny Jussupow. Szwagier jego, książę Jussupow, zastrzelił, jak wiadomo, demona carskiego Rasputina. Kilka lat temu książę Bazyli Aleksandrowicz wywołał wielką sensację książką swoją: „Kiedyś byłem wielkim księciem”. Powodzenie materialne jednakże tej książki było mniejsze, niż jej wartość literacka. Po kilku nieudanych próbach ustalenia sobie bytu materialnego książę przyjął stanowisko woźdźdźcy pewnej wielkiej fabryki perfum i cieszy się wielkim powodzeniem.

Największą karierę jednakże zrobiła księżna Ksenia Georgewna. Krótko po przybyciu swym do Ameryki została ona małżonką króla zapałczanego Leedsa. — Małżeństwo zostało jednakże niebawem rozwiedzione, a ms. Leeds przyznane zostały istotnie wielkoksiążęce apanaże, które starczą jej na utrzymanie dawniejszej stopy życiowej z czasów carskich.

(Kk.)

PRZY GRYPIE
przebiegnięciu, doraźne się ulgi,
zażywając tabletek
Togal

ng 53 185

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś w poniedziałek i putro we wtorek świetna i pełna humoru komedia Vebera „Beben” z pp. Porębską, (rola tytułowa) Czarnecką, Burbinką, Sachnowską, Bogusławskim, Domańskim, Noskowskim, Roślanem, Młodnickim na czele. Reżyseria Zyg. Noskowskiego. Nowa wystawa Jana Kosińskiego.



Miejsce katastrofy polskiego samolotu komunikacyjnego.

Na mapie widzimy miejscowość Swety Wrac, skąd wyruszyła ekspedycja, dalej dolinę strumienia Begowica oraz szczyt Mozgowica. Zaznaczyć należy, że najwyższe szczyty w okolicy miejscowości Swety Wrac nie przekraczają 1600 metrów, chociaż depesze Polskiej Agencji Telegraficznej informują, że szczątki „Douglasa” znalazły na wysokości 2000 metrów.



ZIMOWY PORANEK

Mistrzostwa Polski w gimnastyce

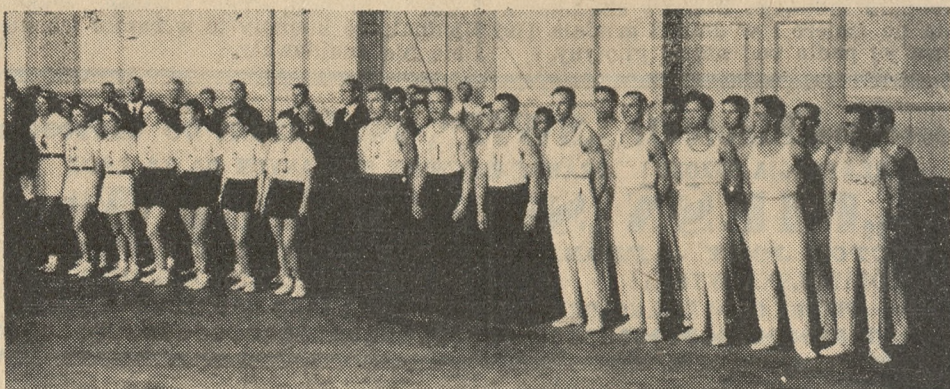
Kosman i Skirlińska mistrzami Polski — Efektowne popisy gimnastyków sokolich

Bydgoszcz. — W gmachu sokolich bydgoskiej, odbyły się w sobotę i niedzielę doroczne dwudniowe trzecie z kolei mistrzostwa Polski pań i panów w gimnastyce, zorganizowane przez Związek Sokolstwa Polskiego a przeprowadzone przez gniazdo Sokół I z Bydgoszczy. Na czele komisji organizacyjnej stał wiceprezes Sokola I, dyr. Kazimierz Sokolowski. — Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach naczelnika okręgu V, Golebiowskiego. Sędzią głównym był naczelnik Fazanowicz, a zastępcą dr. Bączyński. Zawody zaszczycili przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i miejskich.

Do zawodów stanęło 13 pań i 16 panów. Współzawodnictwo było bardzo silne, a poszczególne jej konkurencje miały przebieg niezwykle ciekawy. Główna walka potoczyła się między przedstawicielami

groźniejszy rywal, Dolowy, z powodu choroby nie mógł stanąć na starcie.

Nie mniej zacięta walka potoczyła się o pierwszeństwo wśród pań. Z walki tej



Zawodniczki i zawodnicy oczekują na rozpoczęcie zawodów.

zwycięsko wyszła Skirlińska z Krakowa, wyprzedzając nieznacznie tylko różnicą punktów najgroźniejszą swoją rywalkę, Majowską.

Ceremonii otwarcia zawodów dokonał w zastępstwie nieobecnego prezesa Sokolstwa Polskiego, pika Arciszewskiego, prezes dzielnic pomorskiej Tomaszewski. Gości i zawodników powitał prezes gniazda Sokół I w Bydgoszczy, red. Teska. Na zakończenie przemówienia wygłosili pp.: Tomaszewski, Fazanowicz i Bączyński, podnosząc sprawność organizacyjną zawodów oraz dziękując przybyłym gościom i zawodnikom za doskonałą propagandę i piękny oraz efektowny pokaz tężyzny gimnastyków sokolich.

Poszczególne wyniki były następujące:

Panowie: Ćwiczenia wolne — Pietrzy-

kowski 18.050 p. Drażek — Gryszka 17.975 p. Poręba — Kosman 17.600 p. Koń wzdłuż — Gaca (Gertulów Sl.) 19.025. Koń wierz — Kosman 18.250 p. Kółka — Kosman 18.775 p.

W ogólnej punktacji zwyciężył Kosman (Warszawa I) 106.025 p. zdobywając tytuł mistrza Polski, 2) Pietrzykowski (Warszawa I) 105.600 p., 3) Gryszka (Chorzów I) 101.225 p., 4) Słosa (Orzegów Sl.) 100.075 p., 5) Breguła (Bogucice Sl.) 99.650 p., 6) Betyna (Bydgoszcz I) 98.450 p. Ośme miejsce zajął Radojewski z Poznania z 97.280 p., a trzynaste miejsce Janoszek z Leszna z 87.100 p.



Mistrzyni Polski Skirlińska wykonuje ćwiczenia wolne.

sokolstwa śląskiego, krakowskiego i warszawskiego. Drużynowo najlepiej wypadli Ślązacy. Indywidualnie na czoło wśród druhów wysunął się, jak było do przewidzenia, Kosman z Warszawy, którego naj-

Pierwszy krok pięściarski

W sobotę i niedzielę odbył się „Pierwszy krok pięściarski” POZB w sali Ośrodka WF. Startowało ogółem 54 zawodników z klubów: HCP, Warta, KPW, Ostrovia i Sokół-Szamotuły. Nadszpedzanie dobrze spisali się zawodnicy z prowincji, zwłaszcza „Ostrovii”, wykazując doskonałe walory fizyczne. Wszyscy prawie zawodnicy byli dostatecznie przygotowani i wnieśli dużą zaciętość do walki.

Zawody doprowadzone zostały do ćwierć- a częściowo półfinałów. Termin odbycia pozostałych półfinałów i walk finałowych nie został ustalony.

Wyniki sobotnich walk były następujące: waga papierowa: Adamski (K. P. W.) pokonał przez k. o. w 1 st. Wojszyka (W), Matuszak (O) przez k. o. w 3 st. Herzkę (Zakłady Miejskie), Carewicz (W) — Łączniaka (O), Bulczyński (KPW) — Grzegorzewskiego (ZM). Waga musza: Aleksandrowicz (KPW) w 1 st. przez k. o. Saszyńskiego (W), Waligóra (W) — Muraska (HCP), Walkowiak (Sok.-Szamotuły) — Małkowskiego (W) przez techn. k. o. w 3 st. Waga kogucia: Stróżyński (KPW) wygrał przez k. o. w 1 st. z Białeckim (W). Waga piórkowa: Ratek (O) pokonał przez techn. k. o. w 1 st. Rabczaka (W), Rogalski (W) — Gryczkę (W), Wierzechowski (W) — Pieczyńskiego (W). Waga lekka: Ludczak (HCP) zwyciężył przez techn. k. o. w 1 starciu Burka (W), Radziejewski (O) przez techn. k. o. w 1 st. Goździewicza, Konieczny (H. C. P.) w 3 st. przez poddanie się Matuszczaka (W), Gapski (HCP) — Janickiego (W), Bukowski (O) — Urbaniaka (W) i Bednarczyk (O) przez techn. k. o. w 3 st. Świętkowskiego (KPW). Waga półśrednia: Ławicki (HCP) pokonał przez k. o. w 1 st. Rybickiego (W), a Widziński (W) — Mikołajczyka (W). Waga średnia: Królczak (KPW) wygrał w 2 st. przez poddanie się Polinka (HCP), a Rutkowski (KPW) przez techn. k. o. w 3 st. Cygańskiego (HCP).

Sędziowali w ringu na zmianę pp. Zapłata i K. Derda, na punkty pp. Kosmowski i Napierała.

W niedzielę wyniki były następujące: waga papierowa: Adamski (KPW) wygrał z Matuszczakiem (O) a Carewicz (W) z Bulczyńskim (KPW). Waga musza: Waligóra (W) w. o. z powodu nadwagi Aleksandrowicza (KPW), Walkowiak (Sok.-Szam.) pokonał przez techn. k. o. w 3 st. Binka (HCP). Waga kogucia: Zbiński (KPW) wygrał przez techn. k. o. w 2 st. z Waligóra, Szubert (HCP) z Stróżyńskim (KPW). Waga piórkowa: Olecki (HCP) wygrał przez k. o. w 2 st. z Szafrankim (W), Ratek (O) z Sobkowiakiem (W), Zwierzchowski (W) z Pohlem (Sok.). Waga lekka: Radziejewski (O) znokautował w 2 st. Ludwiczaka (HCP), Bednarczyk (O) zwyciężył Koniecznego (H. C. P.), Bukowski (O) — Gapskiego (HCP), Kaźmierczak (HCP) — Sadowskiego (K. P. W.). Waga półśrednia: Piecho- wiak (W) wypunktował Ławickiego (HCP).

Sędziował w ringu p. W. Kużaj, na punkty pp. Leżohupski i Szmidt. (al.)

Szermiercze mistrzostwa Polski

Sobik zdobył mistrzostwo we florecie - Nawrocki w szpadzie

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie zawody szermiercze o mistrzostwo Polski. We florecie startowało 6 zawodników, pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Sobik (Śląsk).

2) Banaś (Łódź) — zeszłoroczny mistrz Polski.
3) Nawrocki (AZS-Warszawa).
4) Paszek (Śląsk).
5) Karwicki (Śląsk).
6) Przanowski (Łódź).

W szpadzie startowało 8 zawodników. Zwycięstwo i tytuł mistrza zdobył niespodziewanie Nawrocki (AZS-Warszawa), odnosząc 6 zwycięstw i ponosząc jedną porażkę.

2) Kamala (Śląsk) — 5 zwycięstw, 2 porażki.
3) Zaczek (Śląsk) — 4 zw., 3 porażki.
4) Karwicki (Śląsk) — 3 zw., 4 porażki.
5) i 6) Segda i Suski — 3 zw., 4 porażki.
7) Szempliński (Legia) — 2 zwycięstwa 5 porażek.

AKS — Cracovia 5:1 (2:0)

Katowice. — Na stadionie w Chorzowie odbyło się w niedzielę rewanżowe spotkanie o „moralny” tytuł mistrza Polski między AKS a Cracovią, zakończone ponownym zwycięstwem AKS w stosunku 5:1 (2:0).

Zawody ze względu na pogodę nie wzbudziły większego zainteresowania i zgromadziły zaledwie 3.000 widzów.

Początkowo Cracovia miała znaczną przewagę. Dopiero na 15 min. przed przerwą AKS przejmując inicjatywę w swe ręce i nie wypuszcza jej już do końca spotkania. Prowadzenie zdobył już w 2 min. Pytel, Piątek strzelił w 30 min. drugą bramkę.

Po przerwie AKS, mając w dalszym ciągu przewagę, zdobył w 32 min. przez Pytla trzecią bramkę. W 37 min. Wieruski uzyskał honorowy punkt dla Cracovii. W 41 min. Piątek podwyższył wynik do 4:1, a na minutę przed końcem zawodów obrońca gości Doniec strzelił samobójczą bramkę, ustalając wynik dnia.

Zawody prowadził p. Drozd.

Portugalia — Hiszpania 2:1

Vigo. — Na terenie narodowej Hiszpanii odbyło się w niedzielę pierwsze po długim czasie spotkanie reprezentacji piłkarskich Portugalii i Hiszpanii. Reprezentacja tej ostatniej składała się z znacznej części z piłkarzy walcących po stronie narodowych wojsk hiszpańskich. Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie, o czym świadczą liczne pociągi wycieczkowie, którzy przybyli z bliskiej i dalszej okolicy.

Zawody rozegrano na stadionie Balaidos, przepelnionym do ostatniego miejsca publicznością. Przeszło 10.000 widzów przyjechało z dalszych ośrodków oraz z Portugalii. Odegranie hymnów państwowych, w tym hymnu hiszpańskiej falangi i powitanie publiczności z wzniesioną prawicą, poprzedziło zawody.

Gra stała na wysokim poziomie. Była bardzo ciekawa i prowadzona w żywym tempie. Nadszpedzanie dobrze zagrała Hiszpania, mimo długiej przerwy spowodowanej wojną domową. — Najlepszym graczem na boisku był bramkarz hiszpański porucznik wojsk narodowych, Emile Zaguirre. Rozentuzjowana publiczność odśpiewała po zawodach ponownie hymn falangi hiszpańskiej.

Panie: Ćwiczenia wolne — Skirlińska 18.650 p. Poręba — Majowska 19.100 p. Równoważnia — Skirlińska 18.970 p. Koń — Sierońska 18.950 p.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła, zdobywając ponownie tytuł mistrzyni Polski, Skirlińska (Kraków) 73.975 p., 2) Majowska (Brynów Sl.) 73.150 p., 3) Sierońska (Świętochłowice) 71.900 p., 4) Stepińska (Kraków) 71.225 p., 5) Noskiewiczówna (Warszawa IV) 70.300 p., 6) Osadnikówna (Katowice), 7) Wojciechowska (Katowice), 10) Łuczyńska (Poznań).

Rewelacją mistrzostw był 20-letni Ślązak Gryszka, który zajął 3 miejsce w punktacji ogólnej. Organizacja zawodów była wzorowa. Zainteresowanie zawodami, zwłaszcza w drugim dniu duże.

*
Węgrzy zwyciężyli w spotkaniu międzypaństwowym reprezentantów Austrii w stosunku 239:8:237:4 p. Indywidualnie zwyciężył Węgier Keszkmeki, zdobywając 48,3 p. przed Austriakiem Szeffknechtem 47,8 p.

8) Sobik (Śląsk) — 2 zw. 5 porażek.

Warszawa. — W niedzielę zakończone zostały indywidualne mistrzostwa szermiercze Polski. Tytuł mistrza zdobył Segda (Warszawianka), który odniósł 5 zwycięstw, ponosząc tylko jedną porażkę. Największym faworytem mistrzostw był Sobik. Mając cztery zwycięstwa i ani jednej porażki, skreślił on jednak nogę i lekarz związkowy polecił mu wycofać się z zawodów.

2) Zaczek (Śląsk) 4 zwycięstwa 2 porażki,
3) Kaźmierczak (Sl.) 3 zw., 3 por.
4) Kaźmierowicz (Poznań) 3 zw., 3 por.
5) Kamala (Sl.) 2 zw. 4 por.
6) Paszek (Sl.) 2 zw. 4 por.
7) Frydrych (Warsz.) 2 zw. 4 por.

Skład reprezentacji polskiej na spotkanie z Niemcami ustalony zostanie dopiero we wtorek.

Pięściarze włoscy w Poznaniu

Po powrocie z Niemiec, gdzie drużyna poznańskiego Sokola odniosła piękne sukcesy, czeka ją nowe zadanie, niepomnie trudniejsze. W tradycyjny „sokoli piątek”, Sokół gościł będzie w Poznaniu silną reprezentację partii faszystowskiej: Partito Nazionale Fascisto Comando Federale Dei Fasci Ciovanili Di Combattimento — Sezione Pugilato z Treviso. Pięściarze włoscy dotychczas tylko raz walczyli w Polsce. Startowali wówczas m. in. w Poznaniu, prezentując wysoki poziom techniczny i niezwykłą, iście południową żywiołowość i temperament.

Drużynom włoskim nie wolno zagranicą przegrywać i dlatego przyjeżdżająca ósemka została szczególnie pieczołowicie wybrana spośród najlepszych zawodników czterech miast (Rzym, Wenecja, Ferrara oraz Głównie Treviso). Przypomnie należy, że na olimpiadzie Włosi zdobyli jeden złoty i jeden srebrny medal. W ostatnich mistrzostwach Europy zaś zajęli 21 punktami drugie miejsce za Polską (25 punktów), a przed Niemcami i Węgrami.

Przyjazd synów słonecznej Italii wywołał zrozumiałe zainteresowanie nie tylko w kołach sportowych, o czym świadczą zamówienia na bilety nadchodzące z różnych organizacji.

Przedprzedaż biletów, po cenach niższych odbywa się już w firmach: „Camera” ul. Fr. Ratajczaka i „Dom Sportowy” św. Marcina, z 44 321

Turniej „Warty“

Poznań. — W niedzielę zakończony został doroczny turniej gier sportowych Warty, którym równocześnie zapoczątkowany został sezon zimowy w grach sportowych. Spotkania koszykówki odbywały się w hali siatkowej w sali Okręgowego Ośrodka WF.

Turniej siatkówki odbył się systemem punktowym przy udziale pięciu drużyn kobiecych. Zwycięstwo w turnieju odniosła drużyna KPW-Poznań, która uplasowała się przed zespołami Warta I, Centra, Goplana i Warta II.

Wyniki niedzielnych spotkań były następujące:

Centra — Warta II 2:0 (15:6, 15:10) Ambitna gra rezerw Warty. KPW — Go-

plana 2:0 (15:12, 15:8). Tylko w pierwszej części gry Goplana uwiąła się przeciwstawić dobrze zgranej drużynie KPW. — Warta I — Centra 2:0 (15:11, 15:8). Bez wysiłku Warta zapewniła sobie drugie miejsce w turnieju. Warta I — Warta II 2:0 (15:10, 15:8). Pierwszy zespół zielonych nie wysłał się zbytnio.

Turniej koszykówki odbywał się systemem pucharowym. Do niedzielnych spotkań finałowych zakwalifikowały się cztery drużyny męskie, spośród których pierwsze miejsce w turnieju zajęło zupełnie bez wysiłku KPW, spychając na dalsze miejsca prawie równorzędne zespoły: KSMM Jeżyce, HCP i Goplana.

Wyniki ostatnich spotkań przedstawiają się następująco:

KSMM Jeżyce — HCP 32:26 (16:18).

KPW — Goplana 65:9 (35:4).

KPW — KSMM Jeżyce 84:8 (44:4). Spotkanie zwycięzów poprzednich dwóch gier decydowało o pierwszym miejscu w turnieju. Łupem strzelonych koszyków podzielili się: Wrzesiński (34), Patrzykont (30), Łój (12), Szymura i Kasprzak (po 4). KSMM: Szczepaniak (6) i Dura (2).

HCP — Goplana 22:19 (10:6). Spotkanie to odbyło się o trzecie miejsce w turnieju.

Hokej na lodzie

Śląsk — Kraków 5:4 (2:1, 3:1, 0:2)

Katowice. — W niedzielę odbyło się w Katowicach międzyokręgowe spotkanie hokejowe Śląsk — Kraków. Sensacyjne zwycięstwo odniósł Śląsk w stosunku 5:4 (2:1, 3:1, 0:2). Drużynę krakowską reprezentowała Cracovia, zasilona przez Burdę i Habowskiego. Skład Śląska był następujący: Tarłowski, Ludwiczak i Kasprzyci, Knyciński-Urzoń-Górecki oraz Kucer-Wilimowski-Calka.

Gra była mało ciekawa, przeprowadzona w niezbyt szybkim tempie, a poza tym na ogół równorzędna. Ślązacy mieli przewagę, gdy grał drugi atak krakowski. — Krakowianom nie wiodło się, a gorzej niż zwykle zagrał w bramce Maciejko, który zawiął dwie bramki. Stabiej zagrał też Wolkowski, który nie potrafił wykorzystać wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. W drużynie zaś śląskiej dobrze zagrała obrona Kasprzyci-Ludwiczak.

Prowadzenie dla Śląska zdobył Urzoń. Następnie Górecki podwyższył wynik do 2:0. Punkt dla Krakowa padł ze strzału samobójczego.

W drugiej tercji Ślązacy zagraли bardzo ładnie. Szczególnie niebezpieczne były „wyjazdy” pary Kasprzyci-Ludwiczak. Wyrównanie dla Krakowa zdobył Kowalski. Z kolei jednak Ślązacy zdobyli trzy dalsze bramki przez Kasprzyciego z ładnego dalekiego strzału oraz Góreckiego po kombinacji z Kasprzycim. Piąta była samobójcza.

W trzeciej tercji Krakowianie za wszelką cenę chcieli zmienić wynik i już w pierwszych minutach gry zdobyli dwie bramki przez Stachurę i Habowskiego. W tej też tercji goście mieli wyraźną przewagę. Ślązacy grali defensywnie, aby tylko utrzymać zwycięstwo.

Cracovia gromi mistrza Śląska 9:0. W sobotę odbyło się na sztucznym torze w Katowicach spotkanie pomiędzy Cracovią i Pogonią (Katowice) zakończone wysokim zwycięstwem Cracovii w stosunku 9:0 (3:0, 2:0, 4:0).

Szwajcaria — Czechosłowacja 5:1 (0:0, 3:0, 2:1). Otwierając sezon hokejowy spotkanie międzypaństwowe w Zurychu zakończyło się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Szwajcarów.

Lekka atletyka

Roczne walne zebranie podokręgu ostrowskiego Poznańskiego OZLA wybrało nowy zarząd w składzie pp.: prezes — adw. Ertel Tadeusz, wiceprezesi — Kothe Maksymilian i Wolniak Stanisław, sekretarz — Rutecki Edward, skarbnik — Domagała Jan, gospodarz — Błojs Stanisław, radni — kom. Białkowski WL, mgr Neumann J. i Wrona WL z Jarocina; komisja rewizyjna — Banaszkiewicz L., Poprawa S. Delegatem POZLA był p. Ludwik Strzyżek, który przewodniczył zebraniu.

Różne

W sprawie należenia wojskowych do cywilnych klubów sportowych. Pismem nr 256—10/WFS z dnia 8. 11 określił dyrektor PUWF i PW warunki, na jakich wojskowym służby czynnej wolno należeć do cywilnych klubów sportowych.

Oficer i podoficer służby czynnej winni startować w barwach Wojsk. Kl. Sport. w sportach, zaliczonych do „mocnych”, o ile dana gałąź sportu jest zorganizowana w WKS i ten jest członkiem odnośnego związku sportowego.

Oficer i podoficer służby czynnej może startować w barwach klubu cywilnego (takiego, do którego w myśl ogólnych przepisów wojskowych wolno mu należeć) jeśli dany sport „mocny” w jego WKS nie jest zorganizowany, względnie dany WKS nie jest zrzeszony w odpowiednim związku sportowym. Startowanie w barwach klubów cywilnych w działach sportu, które „wytyczne sportu kadry” nie zaliczają do „mocnych” — nie podlega ograniczeniom.

Kluby cywilne nie powinny utrudniać wojskowemu startowania w barwach WKS.

Podoficerowie i szeregowcy niezawodowi, którzy przed wcieleniem do wojska należeli do klubów specjalnych, startują w barwach swego klubu macierzystego. Klub ten powinien jednak we własnym interesie zezwolić członkom, powołanym do służby wojskowej, na odbywanie treningów w WKS, jeśli oddalenie klubu i warunki służby nie pozwalają na utrzymanie stałego kontaktu z klubem macierzystym jeśli zawodnik nie będzie brał udziału w zawodach przeciwko klubowi macierzystemu ani bezpośrednio, ani pośrednio.

TRUSKAWIEC

ZDROJOWISKO SIARCZANO - SOLANKOWE

SEZON ZIMOWY OD 1 GRUDNIA DO 1 MARCA W LISTOPADZIE I MARCU ZAKŁAD NI CZYNNY

Naturalne kąpiele: siarczane, solankowe, okłady borowinowe. Na czele wód pitawych: słynna „NAFTUSIA”, oraz zdroj wód gorzkich „BARBARA”. Informacji zadać — mieszkańca zamawiać tylko przez Zarząd Zdrojowy.

„NAFTUSIA” w butelkach oraz SÓL gorzka „BARBARA” donabyć w wszy tkich aptekach i składach aptecznych.

Drużynowe mistrzostwa Polski

Wczoraj odbyły się w Poznaniu, Gdyni i Krakowie eliminacyjne spotkania grupowe z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski. Wyeliminowane zostały zespoły „Geyera” Łódź, „Elektricit” Wilno i „KSZO” Ostrowiec Kielecki.

HCP — Geyera 10:6

W niedzielę wieczorem odbyły się w Poznaniu w sali cyrku „Olimpia” eliminacyjne zawody w grupie IV, z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy wicemistrzem okręgu poznańskiego „HCP” i tegorocznym mistrzem Łodzi, „Geyerem”.

Stawka zawodów była duża, bowiem zwycięzca tego spotkania kwalifikował się do dalszych, finałowych rozgrywek. Walki były też bardzo zaciete. Najciekawszą stoczyli Pisarski i Szulczyński (dawniejszy zawodnik „Polonii” Leszno i „Warty”).

Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna HCP, która była zespołem więcej wyrównanym, przy czym o wyniku zadecydowały wagi ciężkie.

Goście, którzy niedawno walczyli w Poznaniu z Sokołem, wystąpili w nieco zmienionym składzie i posiadali najsilniejsze punkty w Pi-sarskim i Ostrowskim.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Stempniewicz (HCP) pokonał Kamińskiego (G), który zastąpił kontuzjowanego Usielskiego.

W wadze koguciej Kolecki (H) zwyciężył zdecydowanie Pawlaka (G).

W wadze piórkowej Wolniakowski III (H) uległ nieznacznie na punkty Augustowiczowi (G).

W wadze lekkiej Walkowiak (H) z trudem uzyskał wynik nierozstrzygnięty z Mikołajczykiem (G).

W półśredniej Ostrowski (G) już w 1 starciu pokonał przez k. o. Sobczaka (H).

W wadze średniej Pisarski (G) osiągnął wynik nierozstrzygnięty z Szulczyńskim (H).

W wadze półciężkiej Klimecki (H) wygrał pewnie na punkty z Wurmem (G).

W wadze ciężkiej Adamczyk (H) wypunktował Zimińskiego (G).

Sędziował w ringu p. Kaliniak (Pomorze), na punkty p. Piekarski (Warszawa).

Na zawodach obecni byli wszyscy pięściarze przebywający na obozie w Poznaniu.

Wisła — KSZO 10:6. Spotkanie rozegrane w Krakowie wygrali gospodarze. Juszczyk (W) wygrał przez dyskwalifikację Stachurskiego I. Balucki (W) wygrał na punkty z Remigimatem. Mach (W) zremisował ze Stachurskim II. Mieczysławski (W) zremisował z Kocjanem. Moszkowski (W) pokonał na punkty Bilasiewicza. Borys (W) przegrał przez k. o. z Franczakim. Karol (W) przegrał z Kowalskim na punkty a 2hki wygrał przez k. o. z Baranowskim w 1 starciu.

Flota — Elektryt 12:4. W Gdyni walczył mistrz Pomorza WKS Flota z mistrzem okręgu wileńskiego Elektrytem. Zwyciężyła zdecydowanie Flota w stosunku 12:4 i walczyć będzie 12 grudnia o prawo do wejścia do finału z warszawską Legią.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Lendzin (E) pokonał wysoko na punkty Iwańskiego (F); w koguciej Gwardzik (F) wygrał z Bągińskim (E) przez dyskwalifikację tego ostatniego; w piórkowej Kulesza (E) poddał się Pasturczakowi; w lekkiej Kujawski (F) odniósł zwycięstwo nad Sazanowem; w półśredniej Wasiak (F) wygrał przez techniczny k. o. z Iwańskim. W wadze średniej Piechocki (F) przegrał z Untunem; w półciężkiej Karciak (F) wygrał z Poliką przez poddanie się tego ostatniego w 1 starciu. Wreszcie w wadze ciężkiej Węgrwski (F) znokautował w 1 starciu Zawadzkiego.

Projektowane na niedzielę spotkanie o mistrzostwo Polski pomiędzy Lechią lwowską i ZS z Janowej Doliny zostało za zgodą PZB przełożone na 1 grudnia. Zamiast tego spotkania Lechia rozegrała w niedzielę wieczorem międzynarodowe zawody z FTC.

Dalsze spotkania eliminacyjne w trzech grupach, które wyłonić mają finalistów odbędą się w dniu 19 grudnia. Dotąd jedynie grupa IV wyłoniła już nowego finalistę, którym został poznajski „HCP”.

*

Gopłania (Inowrocław) — Astoria (Bydgoszcz) 11:5. Spotkanie towarzyskie odbyło się w Inowrocławiu i zakończyło się nieoczekiwanie wysokim zwycięstwem gospodarzy.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej T. Łada (G) pokonał na punkty Wypijewskiego (A). W koguciej Ptaszyński (G) uległ na punkty Wojtkowiakowi (A). W piórkowej Kryszak (G) wypunktował Radomskiego (A). W wadze lekkiej występujący po dłuższej przerwie Niemczyk (G) uzyskał wynik nierozstrzygnięty z Dorschem (A). W półśredniej Sobek (A) przegrał w 2 starciu przez k. o. W wadze średniej Sobeki (G) uległ na punkty Urbaniakowi (A). W półciężkiej Lewan-

dowski (G) pokonał wysoko Kicińskiego (A). Wreszcie w wadze ciężkiej Leśniak (G) zwyciężył Łukowskiego (A).

W ringu sędziował p. Andrzejczak z Gniezna a na punkty p. Zaplatka. (i)

Dania — Finlandia 12:4. Spotkanie rozegrano w Orense. Punkty dla Finlandii zdobył Lehtinen, bijąc w wadze muszej Gustafson oraz Sukonem w wadze średniej bijąc na punkty Duńczyka Ballego.

Budapeszteński FTC pokonał we Lwowie tamtejszą Lechię w stosunku 10:6.

Dobrze obsłużony i zadowolony klient

to dewiza nowoczesnej organizacji sprzedaży radioodbiorników

SUPER - RADIO

Poznań, 27 Grudnia 16.

og 52 956

Tel. 57-71.

Obok składu fy Leitgeber.

Z obozu pięściarskiego

Poznań. — Skład reprezentacji polskiej na spotkanie z Norwegią i Danią nie został dotychczas ustalony. Nastąpi to prawdopodobnie dopiero we wtorek. — W niedzielę wieczorem kapitan sportowy PZB, był obecny na spotkaniu Geyera — HCP, by specjalnie przyjrzeć się walkom Augustyniaka i Pisarskiego. Brak jeszcze decyzji również odnośnie obsadzenia wagi ciężkiej, a to z uwagi na to, że nieznana jest forma Węgrowskiego, który dopiero w poniedziałek przyjedzie do Poznania. Kapitan sportowy przewiduje odbycie sparingu między Węgrowskim i Klimeckim i na tej podstawie zapadnie decyzja, który z nich pojedzie do Oslo. — Pewnym jest jedynie wyjazd Chmielewskiego i Pisarskiego, który jednak i przeciw komu zostanie wystawiony zdecydowane zostanie prawdopodobnie dopiero w ostatniej chwili. (a)

Wyjazd naszej reprezentacji na spotkanie z Norwegią w Oslo ustalony został na najbliższy czwartek o godz. 14. W Berlinie, dokąd nasi pięściarze przybędą o godz. 20 rano, po czym w dniu następnym wyjadą do Sassnitz, gdzie umieszczeni zostaną w wagonach sypialnych aż do Oslo, dokąd przybędą w sobotę o godz. 9.

Spotkanie z Norwegią rozegrane zostanie jak wiadomo w niedzielę o godz. 13.

Przy ustalaniu marszruty do Oslo główna troska PZB było to, aby zawodników nie przemęczać. Obie noce w podwozy spędzą oni wygodnie w łóżkach, to też w ringu winni stanąć w pełni sił.

Piłat ostatecznie wyeliminował się z reprezentacji wskutek skomplikowanego złamania lewego śródręcza w walce z Klimeckim. W pi-

Z ruchu narodowego

DAMASŁAWEK. Odbyło się tu publiczne zebranie S. N. przy licznych udziałach członków oraz sympatyków. Referaty wygłosili pp. Smoroski i Patalong. (bd.)

GEBICE. Odbyło się w sali p. Przybylskiej wielkie zebranie S. N. w Orchowie. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski wygłosił prezes powiatowy radca Trzciniński ze Świerkówca, zaś o sprawach organizacyjnych mówił powiatowy ref. org. p. Bryłowski z Mogilna.

— W Pałędziu Kościelnym odbyło się zebranie S. N., na którym referat polityczny wygłosił p. Kazim. Łaganowski z Gębic. Przemawiał również p. Porada z Mogilna. (fg.)

GOSTYŃ. Nadzwyczajne walne zebranie kół Gostyń odbyło się w strzelnicy. Przewodniczył kier. powiatowy S. N. p. Hejnowicz. Zebranie wybrało kierownikiem kół p. K. Peisert, a jako członków zarządu pp. St. Grześkowiaka, M. Naglera, St. Filipiaka, Fr. Janaszewskiego, St. Węglarza, St. Zielińskiego, M. Szumińskiego, Wł. Grześkowiakównę i St. Krystkowiaka. Następnie odbył się apel pole-

tek poddał się on zabiegowi chirurgicznemu w zakładzie ortopedycznym im. Gasiorowskich w Poznaniu. Dr W. Piotr w obecności dyrektora zakładu dra Grobelskiego przesunął mu odprysły kawałek kości i ujął rękę w gips. Zdjęcie rentgenologiczne wykazało należyte nastawienie kości. Ponownemu badaniu ręki poddał się Pilat w dniu dzisiejszym po czym wrócił do Katowic. W dniu 20 grudnia przyjedzie do Poznania celem zdjęcia gipsu. O ile nie zajdą żadne komplikacje, od stycznia Pilat będzie mógł rozpocząć trening, by przygotować się do spotkania z Niemcami w dniu 13 lutego w Poznaniu.

Nasi niedzielni przeciwnicy. — W niedzielę związek norweski ustalił następujący zespół przeciw Polsce: Jansen, Stroem, Nielsen, Paltiet, R. Andreassen, Tiller, E. Andreassen i Lian.

Z powyższej ósemki tylko trzech było w styczniu w Polsce.

Nielsen walczył w styczniu w koguciej i zarówno w Poznaniu jak i w Warszawie został wypunktowany przez Czortka.

R. Andreassen, świetny technik, zremisował w Poznaniu z Sipińskim, w Warszawie natomiast dano mu niesłuszną przegraną z Seweryniakiem.

Tiller zremisował w Poznaniu z Pisarskim, w Warszawie pokonał przez k. o w drugim starciu Miksa.

Piłka nożna

Polonia (Główna) — HCP 2:2 (1:0). Na zakończenie sezonu jesienno-letniego odbyło się na boisku Polonii powyższe spotkanie zakończone wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:0).

Bramkę dla Polonii zdobył w 20 min. Galszczak. Dopiero po przerwie HCP wyrównał w 10 min. przez Sztoka. Pięć minut później druga bramkę dla Polonii strzelił Wajs. Na 15 minut przed końcem zawodów wyrównał Gensler.

Sędziował p. Matuszewski, który usunął z boiska na 5 minut przed końcem gry bramkarza „Cegielskiego”.

Ostrowia B — Ostrowia A 5:4 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Młynarek 3 i Jagielski, dla pokonanych Solski i Matuszak. (os)

K. P. W. — W. K. S. 4:2 (0:2). Zupełnie zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna kolejowa. Do przerwy lekką przewagę mieli wojskowi, którzy też w tym okresie zdobyli dwie bramki. Bramki dla KPW strzelił: Dziubala 2. Maślanka i Kobierny po jednej; dla WKS bramki zdobył Dymalski.

Przedmecz między KPW. II WKS II po równorzędnej grze przyniósł wynik remisowy 1:1. (os)

Strzelanie

Sekcja strzelectwa sportowego „Sokoła” w Poznaniu zakończyła swoje zawody listopadowe. Brało w nich udział 178 druhów. Nagrody wydał w niedzielę prezes okręgu p. red. Tad. Powidzki. I nagrodę zdobył p. Mager 71, na 72 możliwych. 2. Kukucyki 70/72, 3. Deikler 70/72, 4. Piskorski 68/72, 5. Baer 68/72. Zainteresowanie w strzelaniu o nagrody i próby składania P. O. S. w roku b. było bardzo duże.

głych o Wielką Polskę. P. Grześkowiakówna wygłosiła referat o sprawie żydowskiej w Polsce, a kierownik powiatowy mówił o położeniu politycznym w świecie i kraju. Po omówieniu sprawy gdańskiej powzięto jednomyślną uchwałę, solidaryzującą się z uchwałami wielkiego zebrania S. N. w Poznaniu. (gp.)

OSTRÓW. Zebranie członków S. N. odbyło się w sali hotelu „Polonia”. Obradom przewodniczył kierownik kół p. Kaźmierczak. Po odśpiewaniu Hymnu Młodych i komunikatach kierownictwa zabrał głos delegat z Poznania p. Koczowski i omówił obecne położenie polityczne naszego kraju. Jako drugi przemawiał prezes pow. dr Mamak, wskazując na główne zasady S. N., następnie omówił sprawę Gdańską. Odczytana rezolucja w sprawie gdańskiej przyjęła zgromadzeni z entuzjazmem. Poruszając niebezpieczeństwo żydowskie zapowiedział dr Mamak, że cały grudzień poświęcony będzie bojkotowi składów żydowskich pod hasłem „Ostrów bez Żydów”. Przewodniczący zebrania podał do wiadomości, że w tygodniu „Wielkopolska bez Ży-

dów” członkowie miejscowego S. N. przytrzymali ponad 25 nielegalnie handlujących Żydów, przy czym skarb państwa uchronił się od straty około 5 tys. złotych. Po odśpiewaniu „Roty” zebranie zakończono. (os.)

PNIEWY. Przy udziale 60 członków odbyło się pierwsze zebranie nowo zorganizowanej przy tut. Kole S. N. sekcji żeńskiej. Referat nt. „Rola kobiety w pracy społecznej” wygłosił ks. Ren. (wp.)

Jedyna Pielgrzymka do Rzymu

organizowana z aprobatą Kanclerza Rzymskiego i pod patronatem J. E. Ks. Biskupa i Arcybiskupa

28/XII — 7/I

zł 240.—

og 52947-8

z paszportem

(Wenecja — Rzym — Neapol — Padwa — Florencja)

Zapisy

FRANCOPOL Poznań św. Marcin 53 Warszawa, Małowiecka 9



PREMIERA „AFRYKANY”

Wszystko, co się składa na efekt przedstawienia operowego, zjednoczył w największym nasileniu w swoich operach Giacomo Meyerbeer. Jego styl „wielkiej opery” entuzjasmował generację cała, a rozgłos niektórych jego dzieł, jak „Hugonoci” lub „Afrykanka” nie osłabił bynajmniej nawet w naszych czasach. Przeciwnie — maszynaria olbrzymich wystaw scenicznych, którymi zachwycał się współczesni Meyerbeera, dziś na nowo świeci triumfy, dzięki nowoczesnej technice scenicznej, która umie wyczerpać cuda fantastyczności teatralnej. Strona wzrokowa nie jest jedynym atutem oper Meyerbeera — prawdziwie teatralną jest również jego muzyka. Mistrzostwo w wyzyskaniu dramatycznego napięcia, nadzwyczajne efekty kontrastów przy idealnym popisie dla śpiewaków, tworzą efektowną całość spektaklu, która trzyma uwagę widza i słuchacza w stałym napięciu.

„Afrykanka” jest w tym szeregu sławnych oper Meyerbeera może najbardziej popularna. Najwięksi śpiewacy świata z nieśmiertelnym Carusem na czele, świecili w tej operze triumfy, a echo ich utrwaliły płyty gramofonowe. Nasz Teatr Wielki przygotowuje premierę „Afrykanki” z wielkim nakładem pracy i pietyzmu. Dyrekcja pragnie przedstawić słynne dzieło pod każdym względem jak najefektowniej. Pracownie teatru oddawna przygotowują to piękne widowisko, w którym po raz pierwszy na naszej scenie została zastosowana projekcja świetlna na tle plastycznych dekoracji. Można się spodziewać, że nowość ta w naszym stylu dekoracyjnym wywrze wielkie wrażenie. Niebawem doniesiemy szczegóły wokalne obsady partii, w których usłyszymy najwybitniejsze siły zespołu. Codziennie odbywają się próby pod kierownictwem muzycznym kapelmistrza Barańskiego i reżyserskim p. Janowskiej-Kopczyńskiej. Premiera „Afrykanki” została wyznaczona na środę 1 grudnia rb.

RADIO

Wieczór krymski

We wtorek o godz. 20 organizuje rozgłoszenia wileńska na fali ogólnopolskiej audyocje folklorystyczna, na którą złoży się melodie narodowe i ludowe Tatarów krymskich w wykonaniu chóru i orkiestry Zw. Studentów Tatarów w Bukareszcie. Słowo wstępne oraz krótkie objaśnienie przed koncertem wygłosi Edige Szykiewicz.

Oryginalny Teatr Wyobraźni

We wtorek, dnia 30. XI, od godz. 19.00—19.30 Poznań nada na wszystkie rozgłoszenie w ramach oryginalnego Teatru Wyobraźni ciekawe i wzruszające słuchowisko Stan. Miłkowskiej-Iwańskiej pt. „Wróżba”.

z Gierszewskich Maria Mauszowa

wdowa po em. rektorze szkoły im. Staszica

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., zmarła dnia 28 listopada rb., przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 listopada rb. o godzinie 15-tej z kostnicy garnizonowej, Wały Jana III na cmentarz św. Wojciecha. Msza św. za spójność duszy drogiej nam Zmarłej odprawi się w środę, dnia 1. 12. 37 r. o godz. 8-ej w kościele parafialnym św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążeni Czesławostwo Gierszewscy i rodzina.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Najst. Zakład Pogrzebowy P. Piasecki, Klasztorna 14, Tel. 27-09.

W sobotę, dnia 27 listopada 1937 r., zasnął w Bogu nagle, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy i nigdy nie zapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i wuj, ś. p.

Stefan Balcerzak

przeżywszy lat 62.

W ciężkim smutku pogrążeni żona, dzieci i rodzina.

zg 1508 Poznań, Aleja Hetmańska 27.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30. bm. o godzinie 15,15 z kostnicy cmentarnej w Górczynie. Msza św. będzie zapowiedziana przy grobie. Zakł. pogrzeb. Czesław Jaskiewicz, Poznań, Klasztorna.

FUTRA LISY, SKORY

wszelkiego rodzaju, wielki wybór, najnowsze modele, ceny korzystne

dogodne warunki spłaty

og 24867 tylko u

Jana Willmana

Poznań, Plac Wolności 7 podwórze I. piętro



Dnia 28 listopada 1937 r., o godz. 21,45 zasnął w Bogu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 35, nasz najdroższy brat, szwagier i wujek, ś. p.

dr med. Jan Kluczyński

lekarz w Solcu Kujawskim

podpor. rezerwy, prezes T. C. L., członek S. N. Okręgu Bydgoszcz, członek Rady Parafialnej
o czym donosi

Markowice, Jerka, Pniewiec.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę, 1 grudnia rb., o godz. 10-tej z domu żałoby w Markowicach, do kościoła parafialnego w Krerowie, po czym o godz. 11-tej msza św. żałobna i złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

zg 28 334

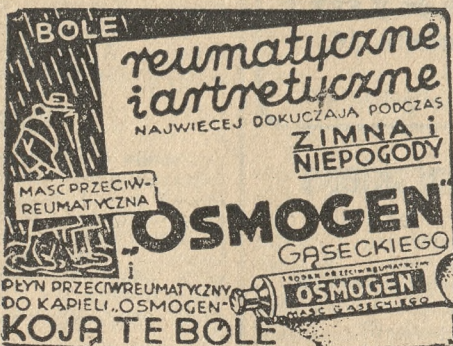
WHISKY

KRAJOWE i SZKOCKIE
niedrogie

NYKA & POSŁUSZNY

POZNAŃ, WROCLAWSKA 33 34. TELEFON 11-94.
Skład win istniejący od roku 1868.

g 34 493-30,48



REUMATYZM STAWOWY

mięśniowy jest to cierpienie rozwijające się na podłożu kwaśnym i przejawia się przez bóle w kościach i stawach, obrzmienie części chorych, trudność w chodzeniu i poruszaniu się. Mięśnie dotknięte reumatyzmem stają się bolesne. Ból lędźwiowy (lumbago), kręć (szyja skośna) są to postaci reumatyzmu mięśniowego. Bardzo często wytwarza się obrzmienie stopy, napiętko lub kolan. Zmiany pór roku, wilgotne mieszkania potęgają reumatyzm, który rozwija się postępowo, o ile się go nie zwalcza. Przez rozpuszczenie kwasu moczowego we krwiobiegu, Urodonal wywołuje obfite wydzielanie moczu, spódlatając z ustrojem w jego walce z reumatyzmem. W tych wypadkach

URODONAL

CHATELAIN'A (PARYŻ)

jest środkiem przeciwrheumatycznym stosowanym i zalecanym przez lekarzy.

FÖGYL

CHATELAIN'A (PARYŻ)

Pastylki stosuje się przy schorzeniach gardła i dróg oddechowych.

ng 33 4-9

„Haftoplis“

wykonuje mereżkę, okretkę, dziurki, wykończenie szali, falban, piosowanie, dekaturowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciążanie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo najtaniej.

Wrocławska 3, tel. 28-10.

Pg 34 411-46,97

Lokomobila Lanza

1910 r. 10 atm., 38 ogrzewalni wyciągalny, bardzo dobry stan z powodu śmierci do sprzedania. Zgłoszenia Biuro Ogłosz. „PAR“, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 11 pod 58,453

Pg 34 408-58,455

Ogłoszenia

w Kurierze Poznańskim są zawsze korzystne

zg 1503

Maszynę

szewska sprzedam tanio. Poznań, Zielona 5 — 1. zd 53 230

Stowarzyszenie Kobiety Niemieckich

Poznań

Wystawa robót ręcznych

w salach Ogrodu Zoologicznego

od 30 listopada do 2 grudnia br.

Wystawa otwarta 11—19 godz.

Ceny wstępne: 30. 11. 80 gr

zg 18 332 1. i 2. 12. 50 gr

W. KONKIEWICZ

POZNAŃ - STARY RYNEK 8.

poleca:

PŁASZCZE - UBRANIA - MUNDURKI SZKOLNE

znane z doskonałego kroju, trwałego materiału i przystępnej ceny. Modne welny na ubrania i płaszcze. Olbrzymi wybór.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 10.45.

Na ogłoszenia szyfrowane

wymagające złożenia „zgłoszeń” lub „ofert” do „Kuriera Poznańskiego” pod nr...., prosimy kierować listy do nas oddzielnie na każde ogłoszenie, nigdy zbiorowo w jednym liście na kilka ogłoszeń. W narożniku dolnym lewym koperty lub pocztówki prosimy umieścić czytelnie numer ogłoszenia abyśmy korespondencję, nie otwierając jej, doręczyć mogli inserentowi.

Przykład

Kurier Poznański

Poznań,

św. Marcin 70

zd 57 675

Przestrzegamy zgłaszających się przed dołączaniem do ofert dokumentów oryginalnych, świadectw i t. p., gdyż administracja nasza nie przyjmuje odpowiedzialności za ich zwrot, jak wogóle za dalsze załatwienie oferty przez inserenta.

Adres inserenta wskazujemy (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko w tym wypadku, jeżeli inserent upoważnia nas do tego, podając w ogłoszeniu „Wiadomość” lub „Adres” wskaże „Kurier Poznański” nr.....

Administracja.

zg 14 141

1. DOMY - PARCELE

Willę

nowa 6 pok. konif., centr. ogrzewanie, ogród, Promienista 26, wzdłuż ul. Marsz. Focha 23, m. 12, w p. Stronczyńskich. zd 51 397

Dom

dwupiętrowy przy ul. Sielskiej 12, tanio do sprzedania. Bliska wiadomość do 29. 11. Władysław Pawłowski, Marsz. Focha 23, m. 12, w p. Stronczyńskich. zd 51 397

Dom

nowy, 8 ubikacji, zabudowania, ogród 3/4 morgi sprzedam. Wądrod Środa. zd 53 322

6. SZENKI

Brunetka

przystojna, inteligentna, lat 33, na samodzielnym stanowisku — 3000.— gotówki poszukuje urzędnika lub kupca. Cel matrymonialny. Oferty Kurier Poznański zd 53 073

4. OSOBISTE

Bronisława Piątkowska

lat 29, zamieszkała ostatnio Poznań, ul. Piątkowska 9, m. 2, a poprzednio Poznań, ul. Lidska 14 m. 2 prosi o podanie swojego adresu we ważnej sprawie do Kuriera Poznańskiego pod zg 53 333

Masz wątpliwości

jak przeprowadzić kampanię ogłoszeniową skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zd 45 884

7. SPRZEDAŻE

Świeczniki

stylowe Krysztaly „Lamus” Strzelecka 1 Pg 34 057-37,33

Dobra lokata

nieruchomość, w której kino (jedynie w mieście pow.) restauracja i rzeźnictwo. Dochód z czynszu rocznie 7 tysięcy. Zgłoszenia Kurier Poznański zd 53 094

Restauracja

w Poznaniu od zaraz na sprzedaż Zgłoszenia Poznań, Marsz. Focha 23. zd 50 391

Młyn

do sprzedania automatyczny, sześć par wałeczek, kamień wydzielający i śrutownik; nowe urządzenie, w dobrej żyzności, okolicy, stale w ruchu. Motor gazowy. Zgłoszenia na miejscu: Roman Tokarski, miejscowość Trzecie-wiec, pow. bydgoski. zd 51 824

Fabryka mebli

poleca meble wszelkiego rodzaju. Józef Matuszewski. Wrocławska 19. dg 25 076

Wieczne Pióra

Linda

w niczym nie ustępują piórom innych renomowanych marek natomiast przez sprzedaż ratami dostępne dla wszystkich.

Naprawa

wiecznych piór, złotych stałówek fachowo, tanio. Wytwórnia Wiecznych Piór. Roman Linda, św. Marcin 48, telefon 36-70. Pg 34 403-46,111

Piec

duży szamotowy sprzedam. Poznań, Fr. Ratajczaka 40. Przybylak. zd 53 095

Wilczka

młodego. Św. Marcin 48, m. 16. zd 53 100

Na płaszcze, poszycia, ubrania marynarkowe i sportowe, fraki, smokingi poleca tanio

Materiały męskie

bielskie

w najlepszych gatunkach najmodniejszych kolorach i deseniach

Władysław Złotogórski

Poznań, ul. Kramarska 19 20, piętrowy — detal. — 700 deseni na składzie. Pr 34 387-46,89

Okazyjnie

dywan Teheran 4x3,6. Rzeczypospolitej 3, m. 5. zd 52 792

Drzewo stolarskie

i budowlane

w wielkim wyborze poleca ko-rzystnie skład drzewa. Franciszek Dąbrowski, ul. Dąbrowskiej 20, telef. 85-24. zd 53 171

Łóżka

umywalnia, Różana 23 — 5. zd 53 132

Piece

żelazne, szamot. — lustra — stół i różne sprzedam. Kraszewskiego 11 — 11. zd 53 133

Pianino

używane, dobrze utrzymane — sprzedaję korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Ng 52 097

Meble

kupuje się najtaniej u Bakosia, Stary Rynek 51. zd 51 236,7

Gramofon

pół szafkowy z płytami sprzedam. Szajcarska 21, m. 13. zd 53 167

Skład

papieru, środków do zaprowadzenia. Oferty Kurier Poznański zd 53 385

Pianino

sprzedaż korzystnie. Adamski. — Siemiradzkiego 11. zd 53 331

Wanna

cyngowa, kąpielowa, piec szamotowy, maszyna pralnicza, skrzypce Stradivarius, Jaszcz. Wrocławska 4. zd 53 210

Seale

krótkie, Ogrodowa 12 — 10. zd 53 265

Radio

okazyjnie tanio, dogodne spłaty. Telefunken i inne. Garniecka 3, podwórce. zd 53 236

Kasa National

w dobrym stanie. Obejrzyć w godz. 18—20. Św. Wojciech 16, m. 8. zd 53 388

Bechstein

fortepian, okazja sprzedam. — Kraszewskiego 11 — 11. zd 53 413

Łóżeczko dziecięce

piec żelazny, lustro, stół, kanapa Podgórska 2/3, m. 6. zd 53 421

Kawiarenkę

(centrum) dobrze zaprowadzona, świetna egzystencja, za gotówkę sprzedam. Górna Włda 48, m. 3. zd 53 418

Kolonialkę

maglem, towaram lub bez sprzedam. Poznań — Teczoła 36. zd 53 400

8. LICYTACJE

Lokal Licytacji

Brunona Trzeźnaka, Stary Rynek 46/47 (dawniej Wrocławska 4) Sprzedaje

codziennie godz. 8 do 18 z kilkuletnich likwidacji mieszkań, składów, biur

Wielkopańskie

3 jadalnie, 6 różnych pokoi jadalnych od 200.— zł, salony stylowe, saloniki różne, sypialnie, fortepiany, pianina, pianole, lustra, obrazy, kanapy, tapczany urządzenia biurowe, kasy żelazne, szewskie maszyny Singer, piece do ogrzewania i gotowania, futra męskie, kożuch szoferski, zegary ścienna, stolowe, zegarki kieszonkowe, damskie, męskie, lornetki, okulary etc.

Przeprowadzam

orzeczenia biegłego sądowego oraz likwidację mieszkań, składów etc. Pg 34 806-47,140

10. MAJĄTKI

Sprzedam

lub wydzierżawie gospodarstwo, 58 morg. okazynie powodu wyjazdu. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15. zd 53 217

11. KUPNA

Kwity

lombardowe porcelane, meble, broń, srebro, złoto wszelkie starożytności kupuje „Lamus” Strzelecka 1. Pg 34 054-33,76

Lokomobile

60 koni, trak 400, pendłówek, rury żebrowe zakupi Tartak, Wądołowe. dg 25 119

Futro

długie dla szofera poszukuje. Oferty do „Pary” pod 58,494. Pg 34 504-58,494

Kociół

parowy, pociągowy 20—30 m, 2 powierzchnie ogrzewania lub lokomobile od 60—100 K. Osiński, Strzyżewo - Kołomyże. Gniezno. na

Hanka RUNOWIECKA *niezrównana piosenkarka* **Rena HRYNIEWICZÓWNA** *znakomita tancerka znana w całej Polsce*

Henio DOMAŃSKI *popularny humorysta* **Stanisław WOJCIECHOWSKI** *ulubieniec publiczności poznańskiej wraz z swym niezrównanym zespołem*

od środy 1 grudnia w „SIMIE“

Pg 31 527-48,1

Traktor
Hannomag kupię z ogumieniem.
Oferty Kurier Pozn. zdg 53 379

Kiosk
kupię na ruchliwym miejscu.
Oferty Kurier Pozn. zdg 53 251

Maszynę
do pisania używaną i maszynę
do szycia. Oferty Kurier Pozn.
zdg 53 245

Wózek
dziecięcy, używany. Oferty Ku-
rier Pozn. zdg 53 323

Frak
dobry, modny, na szczupłą, śred-
nią figurę. Oferty do Kuriera
Poznańskiego zdg 53 216

Konia
platformę, niniejszą kupię. Of-
erty Kurier Pozn. zdg 53 412

Szafę żelazną
maszynę do pisania i biurko ku-
pię. Oferty tylko z ceną i prób-
nym piśmie do Kuriera Poznań-
skiego zdg 53 410

12. DO WYNAJĘCIA

4 pokoje
Skarbowa 4. I ptr. dg 25 256

2 i 3 pokojowe
wszelkimi wygodami nowowytu-
bowanym domu, ul. Sienkiewicza,
Asnyka od 1. i 3. r. wynajmie i
informacji udzieli Adm. Domów
P. K. E. Gajowa 1. zdg 53 086

5
pokojowe, słoneczne, piec na 1
i III ptr. tanio przy Fr. Rataj-
czaka 28. Telefon 78 43. zdg
53 049

Pokój
kuchnia, wynajęcia zaraz. Pogo-
dna 24. Łazarz. zdg 53 142

Czteropokojowe
komfortowe bezpodatkowe. So-
łacz, Śląska 11. Pg 34 528-59,19

Mieszkania komfortowe
6 i 4-pokojowe
zdrowe, słoneczne, tanio. A. Za-
morski, ul. Niegolewskich 12 II p.
dg 53 281

Mieszkanie
jednopokojowe, urządzenie, tanio
sprzedam tylko z gotówką. Zgło-
szenia od 3 — 6. Wodna 6a — 11
zdg 53 276

Pięciopokojowe
św. Marcin 3, II pietro, zaraz.
zdg 53 324

Dwupokojowe
kuchnia. Wielka 15 — 23.
zdg 53 181

Dwupokojowe
komfort. Chociszewskiego 47 — 5.
zdg 53 185

Pokój
i kuchnia, wysoki parter. Gór-
czyn, ul. Zgoda 11. Zgłoszenia
Schmidt, Wierzbicice 11.
zdg 53 160

Trzypokojowe
Łódzka 45 — 3. Łazarz.
zdg 53 396

13. SZUKA MIESZK.

Emerytka
szuka 1-2 pokój kuchnia od go-
spodarza. Oferty Kurier Pozn. zdg
53 377

3-4
pokojowe mieszkanie śródmieściu
zaraz właściciel drukarni. Oferty
Kurier Pozn. zdg 53 290

Małżeństwo
bezdzielne szuka pokoiku od go-
spodarza. Oferty Kurier Pozn.
zdg 53 208

Pokoju
z kuchnią 1. lub 15. 12. pewny
płatnik. Oferty Kurier Pozn. zdg
53 390

Centrum
pierwsze piętro dwa pokoje.
Czynsz zaplate z góry. Dokładne
oferty Kurier Pozn. zdg 53 391

15. POKOJE UMEBL.

Ratajczaka
11 a — 71 zdg 52 394

Komfortowy
Kochanowskiego 3. m. 16.
zdg 52 299

Paniom
frontowy, lazienka, elektryczność
Strzelecka 27 — 9. zdg 52 128

Wierzbicice
16 — 2. zdg 53 098

Śródmieście
centralne, słoneczne. Zygmunta
Starego 9. m. 24. zdg 53 081

Dwuosobowy
tanie. Karwowskiego 1 — 3.
zdg 53 103

Niekrepujący
frontowy, elektryczność, Stroma
6. m. 14. zdg 52 025

Próżny
pokój frontowy z urządzeniem
kuchni do wynajęcia. Poznań, ul.
Nowa 7 — 11. zdg 53 246 — 3

Ładny
jedno- dwuosobowy. Półwiejska
34 — 9. zdg 53 121

Klatki
utrzymaniem. Ratajczaka 9 — 10
zdg 53 119

Skarbowa
2 — 9, obiadam. zdg 53 117

Elegancki
Ogrodowa 10 — 2. zdg 53 116

Klatki
Ogrodowa 10 — 2. zdg 53 115

Mestowa
26. m. 7. 1-2 osob., elektryczność
zdg 53 128

Ogrodowa
4 — 5. zdg 53 136

Jeżycki
Rynek 2 — 8. Bezdzielnym.
zdg 53 187

Fortepianem
Wolnica 3 — 9. zdg 53 139

Marcinkowskiego
1 — 4. zdg 53 144

Pokój
św. Marcin 15. m. 5. zdg 53 145

Marcin
54 — 9. zdg 53 199

Panom
lub paniom. Pościel własna.
Staszica 6 — 22. zdg 53 204

Niekrepujący
Piekary 7 — 9. zdg 53 257

Fortepianem
Plac Kolegiacki 13 — 2.
zdg 53 256

Komfortowy
umeblowany elektryczność, la-
zienka, od zaraz tanio. Graniczna
12. m. 6. zdg 53 316

Niekrepujący
inteligencji. Wrocławka 3 — 4.
zdg 53 174

Solidnym
Strzelecka 20. m. 6. zdg 53 175

Aleje
Marcinkowskiego 20 — 36.
zdg 53 173

Pokój
czysty, światłem elektrycznym,
urzednikowi. Szewalska 21. —
m. 13. parter. zdg 53 168

Wspólny
panom. Zielona 3 — 5.
zdg 53 371

Cieszkowskiego
6 — 6. zdg 53 373

Dwa próżne
pokoje zaraz. Plac Nowomiejski
5 a. m. 4. zdg 53 375

Dwuosobowy
lub jeden śniadek 17. m. 11.
zdg 53 326

Półwiejska
33 — 7. zdg 53 325

Próżny
i umeblowany. Matejki 60 — 1.
zdg 53 380

Plac Wolności
14 a. m. 8. niekrepujący, lazienka,
centralne ogrzewanie, utrzyma-
niem. zdg 53 382

Ogrodowa
5 — 2. zdg 53 333

Kwiatowa
7 — 10. zdg 53 332

Próżny
lazienka. Stary Rynek 59/60 — 7.
zdg 53 330

Pokój
Przemysłowa 29. m. 4.
zdg 53 336

Pokój
1-2 osobowy. Plac Wolności 17.
m. 14 b. zdg 53 335

Pokoik
Dąbrowskiego 36 — 7. zdg 53 343

Klatka
czysty. Strzelecka 18 — 5.
zdg 53 342

Pokoik
zaraz pani. Kraszewskiego 2 — 8
zdg 53 344

Dwuosobowy
zaraz. Marcina 5 — 11.
zdg 53 157

Frontowy
Grobła 1 b — 8, narożnik Garbar.
zdg 53 162

Pokój
umeblowany wynajme. Kreta 5.
Skrobala zdg 53 165

Wolne
Długa 12 — 9. zdg 53 164

Frontowy
Gąsiorowskich 11 — 10.
zdg 53 411

Frontowy
ciepły. Drużbackiego 8 — 10.
zdg 53 406

Niekrepujący
do wynajęcia tanio. Grobla 18.
mieszkanie 11. zdg 53 402

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem).
zdg 53 408

Słoneczny
ewentualnie pianino, obiady, bez.
Skryta 2 — 8. zdg 53 405

Duży
Jeżycka 41 — 5. zdg 53 404

Dwuosobowy
Piotra Wawrzyńska 14. m. 2.
zdg 53 410

Pani
Nowa 1 — 12. zdg 53 392

Solidnemu
Spokojna 18. zdg 53 417

Pokój
do wynajęcia. Pierackiego 11. m. 5
zdg 53 390

Niekrepujący
Małe Garbary 5 — 7. zdg 53 389



Wszyscy ogłaszają w „Kurierze Poznańskim“! — gdyż
ogłoszenia w piśmie naszym zapewniają powodzenie.

Ratajczaka
10 — 4. zdg 53 298

Ogrodowa
16 — 1. zdg 53 299

Elegancki
inteligentnym. Młyńska 4 — 5.
zdg 53 292

Pokoje
umeblowane oddam (małżeństwu)
Kopernika 4. m. 7. zdg 53 293

Niekrepujący
Działyskich 6 — 3. zdg 53 294

Dwuosobowy
niekrepujący, elektryka, pianino.
Stroma 1. m. 6. zdg 53 295

Rower
meski jak nowy mało używany.
Kozia 25. m. 3. zdg 53 154

Grudnia
18 — 6. telefon, lazienka, dobre
utrzymanie. zdg 53 347

Elegancki
słoneczny frontowy, jedno- dwu-
osobowy, centralne, obiadam.
Wierzbicice 5. m. 5. 16-20.30.
zdg 53 349

Szymańskiego
3 — 10. zdg 53 350

Paniomkom
Pierackiego 8 — 12. zdg 53 409

Telefonem
Jackowskiego 11 — 3. zdg 53 351

Frontowy
Mostowa 29 — 7. zdg 53 171

Panu
Piekary 25 — 3. zdg 53 277

Mickiewicza
narożnik dwu- jednoosobowy, wy-
godami, używalnością kuchni. —
Dąbrowskiego 15 — 3. zdg 53 205

Elegancki
Kreta 6 — 7. zdg 53 255

Wodna
17/18 — 14. zdg 53 254

Niekrepujący
osobnym wejściem. Kanakowa 17.
m. 28. zdg 53 253

Masztalarska
7 — 7. zdg 53 252

Dwuosobowy
czysty, utrzymaniem. Kantaka
7. m. 10. zdg 53 249

Jednoosobowy
Pocztowa 21 — 3. zdg 53 242

Dąbrowskiego
zdg 53 261

Dwuosobowy
Rom. Szymańskiego 8. m. 11.
zdg 53 246

Próżny
Góra Przemysłowa 4 — II.
zdg 53 244

Pokój
mily zaraz do wynajęcia. Wyb-
kiego 16. m. 21. zdg 53 262

15.
studentom. Długa 11 — 10.
zdg 53 264

Kwiatowa
9 — 14. zdg 53 356

Jedno
dwuosobowy. Marcin 5 — 13.
zdg 53 358

Pana
lub dwóch. Szkolna 13 — 3.
zdg 53 285

Piekary
24 — 17. zdg 53 232

2
pokoje centralnym od 1 dla pań.
Dąbrowskiego 23. m. 7.
zdg 53 281

Frontowy
Wielkie Garbary 2 — 5.
zdg 53 227

Kulturalnemu
frontowy, ciepły. Marcina 21 — 5.
zdg 53 225

Pana
lub dwie koleżanki. Wielkie Gar-
bary 43 — 5. zdg 53 224

Aleje
Marcinkowskiego 16. m. 13.
zdg 53 223

Ciepły
frontowy. Kochanowskiego 17 — 8
zdg 53 220

Pokój
dla dwóch kolegów lub pracują-
cego małżeństwa. Łakowa 18 — 9
Gaszak. zdg 53 219

Czysty
elektryka, lazienka 1 lub 2 oso-
bów. Małeckiego 17. m. 5.
zdg 53 178

Oddzielny
centralne ogrzewanie. Grottera
3. m. 10. zdg 53 180

Pokój
umeblowany lub niekrepujący
zaraz 1 lub 2 osoby. Niegolew-
skich 10. m. 12. zdg 53 182

Pokój
Długa 13 — 6. zdg 53 183

Pokój
solidnej osobie oddam. Małe Gar-
bary 4 m. 8. zdg 53 184

Przyjezdnemu
panu klatki. Piekary 12 a — 11.
zdg 53 401

Łakowa
7 a — 13. zdg 53 403

Bukowska
9 — 4. zdg 53 398

Frontowy
Wielkie Garbary 8 m. 12.
zdg 53 187

Podgórna
4 — 10. zdg 53 188

2
łacznie, frontowe, ewentualnie u-
żywaniem łazienki. telefonem.
Sw. Wojciech 16. m. 8.
zdg 53 387

Pokój
panienkom. Łakowa 7. m. 12.
zdg 53 148

Fortepianem
Półwiejska 23. m. 5. zdg 53 159

16. SZUKA POKOJU

Pani
szuka taniego pokoiku. Oferty
Kurier Pozn. zdg 53 101

Umeblowanego
lub pus. Oferty Kurier Po-
znański zdg 53 060

Pokoiku
15. — panienka. Oferty Kurier
Poznański zdg 53 340

Pokoju
skromnego trzy łóżka dla tance-
rek od grudnia, blisko placu Wo-
lności poszukuje. Oferty Kurier
Poznański zdg 53 250

Panom
Zielona 1 — 2. zdg 53 235

OGÓLNOPOLSKIE

Wtorek, 30 listopada.

6.15 audycje poranne 11.15 au-
dycja dla szkół: „O gałganku
lilijowym“ — obrazek słuchowi-
ski; 11.40 Scherza symfonicz-
ne (płyty); 12.03 audycja po-
łudniowa: 1) marsze i tańce (płyty);
2) dziennik południowy 3) „Po-
moc zimowa“ — audycja zbioro-
wa; 15.30 wiadomości gospodar-
cze; 15.45 „Przy kominku“ — au-
dycja dla dzieci starszych; 16.05
przegląd aktualności finansowo-
gospodarczych; 16.15 kwartet
Schramm (z Krakowa); 16.50
pogadanka aktualna; 17.00 „Nad
polską Dźwiną“ — felieton (z Ło-
dź); 17.15 koncert solistów (ze
Lwowa). Wykonawcy: Maria
Geistówna — fortepian. Fryde-
ryk Herman — skrzypce. Tade-
usz Seredyński — akomp. 17.50
zimowe śpiewy zwierząt — po-
gadanka (z Krakowa); 18.00
sport; 18.10 skrzynka techniczna;
18.35 audycja dla wsi: 1) Jak ku-
pić konia — pogadanka (z Ka-
towic); 2) Skrzynka rolnicza;
19.00 oryginalny Teatr Wyobra-
ni: „Wróżba“ — słuchowisko z Po-
znania 19.30 rec. śpiewaczy Maury-
cego Janowicza; 19.50 pogad-
anka aktualna; 20.00 wieczór
krymski — pieśni narodowe i lu-
dowe Tatarów krymskich w wyk.
chóru i orkiestry Związku Stu-
dentów Tatarów w Bukareszcie;
20.45 dziennik; 20.55 pogadanka
aktualna; 21.00 „Raz to zamało“
— najpiękniejsze melodie z listo-
pada; 22.50 ostatnie wiadomości
dziennika.

WARSZAWA

Warszawa 11 — 13.00 koncert
rozrywkowy (płyty); 14.10 po-
emat symfoniczny od Liszta do
Ryszarda Straussa (płyty); 15.00
pogadanka aktualna; 15.10 zespół
Józefa Stena; 18.00 koncert soli-
stów; 22.00 „Z pamiętnika apar-
tu“ — monolog; 22.15 piosenki
w wyk. Lucienne Boy-
yer — płyty; 22.30 muzyka ta-
neczna z dancingu „Cafe-Club“;
23.30 muzyka lekka i taneczna
(płyty).

POZNAŃ

Poznań — 11.40 „Z muzyki
polskiej“ (płyty); 13.05 kompozy-
torzy obcych krajów (płyty);
14.05 giełda; 14.15 pieśni polskie
w wyk. chóru „Harmonia“ z
Łasku; 18.10 sport; 18.20 utwory
Sergiusza Rachmaninowa w wyk.
Olgi Karpackiej — fortepian i
Aleksandra Karpackiego — ba-
ryton; 23.30 muzyka taneczna.

PROPONUJEMY

15.00 Berlin — Drobiazgi mu-
zyczne. 15.15 Königs. — M. ta-
neczna. 15.30 Praga — M. lekka.
16.00 Wrocław — M. rozrywko-
wa. 16.05 Wiedeń — Koncert
utworów popularnych. 17.15 Me-
diolan — Koncert muzyki kame-
ralnej. Monachium — Wesoly
dziennik.

Znana Adarelli
przepowiada nieomylnie
z Braminów — reki Podgórną 13
mieszkanie 10. Na prowincję nie
wyjeżdżam. zdg 53 120

Nowości Wymienite
Dropsy Eukal. - Mentol.
rolka 10 groszy — wszędzie do
nabyć.

Roma — Poznań
Fabryka Cukierków.
P 34 074-41,91

Urzedników
aparat

radiowy
bez wpłaty, raty 9.— zł miesięcz-
nie w firmie

Lira,
Podgórną 14, telefon 50-63
zdg 53 126-7

24. NAUKA

Berlinianka
udziela lekcji od 10 — 16 zł mie-
siecznie. Grobla 14 — 10.
zdg 53 318

Kurs tańców
początkujący
Średziński, Zygmunt Augusta 4
zdg 53 186

25. MUZYKA

Początkujące
lekcje gry fortepianowej miesięcz-
nie zł. 5.— Łaskawe oferty Ku-
rier Poznański zdg 52 027

Skrzypka
przyjme od 1. 12. Dąbrowskiego
105. zdg 53 135

Orkiestrę
kwartet poszukuje od 1. 12. Zgło-
szenia ekspres

„Satyr“
Toruń. Pg 34 526-64,155

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

a) Służba domowa

Poszukuje
posługi lub szatani. Oferty
Kurier Poznański zdg 53 090

Uczciwa
czysta poszukuje posady do
wszystkich prac domowych. Of-
erty Kurier Poznański zdg 53 146

Panienska
szuka posady do wszystkiego —
cośkolwiek gotowaniem, najche-
tniej do starszych ludzi od 1. 12.
1937. Oferty Kurier Poznański
zdg 53 124



Klinika
Lalek
Reperacje facho-
wo
Nowości
stale w
Zabawkach
Piękne Lalki
„Aquila“
Św. Marcina 61.
Pl. Wolności 9.
ng 1861

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 29. 11.
TEATR POLSKI: Poniedziałek,
29. 11. godz. 20: „Beben”.
Wtorek, 30. 11. godz. 20: „Beben”.

TEATR WIELKI: Wtorek, 30.
11. „Wieczna Tesknota”, przed-
stawienie związkowe.
Środa, 1. 12. „Afrykanka”, pre-
miera.

Czwartek, 2. 12. „Wieczna Te-
sknota”, przedst. związkowe.
Piątek, 3. 12. „Domek trzech
dziewcząt”.

Sobota, 4. 12. „Afrykanka”.
Niedziela, 5. 12. o godz. 15: „Do-
mek trzech dziewcząt” ceny popu-
larne.

Niedziela, 5. 12. godz. 20: „Czte-
rech Gburów”.

KINA

Poznań, poniedziałek, 29. 11.
APOLLO: „Ku Wolności”.
CORSO: „Niewidzialny Pro-
mień”.

GLORIA: „Płomienne serca”.
GWIAZDA: „Ramona”.
METROPOLIS: „Ku Wolności”.
OSWIATOWE T. C. L.: „Dinky”.
RENAISSANCE: „Zamek ta-
jemnic”.

SLONCE: „Przedziwne kłam-
stwo Niny Pietrowny”.
SFINKS: „Czardasz, Tokaj, Mi-
łość”.

SWIT: „Pieśń Skazańców”.
TECZA-Lazarz: „Pietro wyżej”.
TECZA-Wilda: „Grzesznik mimo
woli”.
WILSONA: „Allotria”.

Posługi
poszukuje od grudnia. Zgłoszenia
Kurier Poznański zdg 53 129

Polecam
gospodynie, dziewczyny. Krauzo-
wa, Ratajczaka 2. zdg 53 140

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady lub po-
sługi całodziennie. Oferty Kurier
Poznański zdg 53 202

Uczciwa
poszukuje posługi. Oferty Kurier
Poznański zdg 53 195

Dziewczyna
samodzielnym gotowaniem do
wszystkiego szuka posady. Of-
erty Kurier Poznański zdg 53 370

Poszukuje
posługi w soboty. Oferty Kurier
Poznański zdg 53 378

Dziewczyna
z gotowaniem szuka posady.
Oferty Kurier Poznański zdg 53 327

Dziewczyna
poszukuje posługi z praniem.
Oferty Kurier Poznański zdg 53 334

Dziewczyna
starsza, samodzielna z gotowa-
niem, dobre świadectwa szuka
posady od 15. 12. dobre trakto-
wanie. Łaskawe oferty Kurier Po-
znański zdg 53 339

Dziewczyna
uczciwa, zaufana, język polski,
niemiecki szuka posady z gotowa-
niem w mniejszym, skromnym do-
mu od 1. 12. Oferty Kurier Po-
znański zdg 53 341

Poszukuje
posługi. Oferty Kurier Poznański
zdg 53 348

Dziewczyna
przychodnia, szuka posady do
wszystkiego. Oferty Kurier Po-
znański zdg 53 172

Posługaczka
poszukuje posługi w pobliżu Je-
życa do państwa z Królestwa.
Oferty Kurier Poznański zdg 53 169

Do
lepszego domu polecam moją do-
brą służącą od 15 grudnia.
Oferty Kurier Poznański zdg 53 302

Poszukuje
posługi gotowaniem. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 53 354

Przyjmę
posadę do wszystkiego zaraz.
Oferty Kurier Poznański
zdg 53 280

Dziewczyna
starsza szuka posady od 1. 12.
Oferty Kurier Poznański
zdg 53 309

Posady
do wszystkiego poszukuje. Oferty
Kurier Poznański zdg 53 229

Uczciwa
chętna poszukuje jakiegokolwiek
posady. Oferty Kurier Poznański
zdg 53 369

Szukam
posługi za pokój. Oferty Kurier
Poznański zdg 53 423

b) Inni

Poszukuje
pracy, wykształcenie średnie —
kaucej do 5 tysięcy złotych.
Oferty Kurier Poznański
zdg 53 109-10

Ogrodnik
wzorowa i wszechstronna prak-
tyka kilkoletnia, pracował na sta-
nowiskach samodzielnych w po-
ważnych ogrodach dworskich, po-
szukuje posady jako żonaty na
skromnych warunkach. Oferty
Kurier Poznański zdg 52 199

Panienska
wykształcona poszukuje posady
początkującej biurowej lub jako
sekretnik u adwokata wzgl. w
jakiegokolwiek instytucji. Oferty
Kurier Poznański zdg 52 373

Student
medyczny poszukuje posady bio-
rowej, wymagania skromne. Of-
erty Kurier Poznański zdg 52 997

Niania
z niemieckim praktyką poszukuje
posady. Oferty Kurier Poznański
zdg 53 071

Panna
inteligentna z gwarancją szuka
posady, najchętniej w piekarni.
Oferty Kurier Poznański zdg 53 075

Starsza
ekspedientka, dzielna
w swym zawodzie szybka, w li-
czeniu język polski, niemiecki —
szuka posady. Oferty Kurier Po-
znański zdg 53 092

Pomocnica
lekarska kilkoletnia praktyka, —
książkowość, — pisanie maszyna,
przyjmię posadę. Miejscowość
obojetna. Oferty Agencja Ku-
riera Poznańskiego, Gniezno 14-61
ng 1 625

Ekspedientka
branży kolonialnej językiem pol-
skim, niem., szuka posady skrom-
nym wynagrodzeniem. Okolica o-
bojetna. Oferty Kurier Poznański
zdg 51 982

Szofer - ślusarz
kawaler, lat 30 z dobrymi polece-
niami poszukuje posady. Oferty
Kurier Poznański zdg 53 376

Panna
uczciwa, skromna szuka posady
do dzieci. Oferty Kurier Poznański
zdg 53 374

Szofer
dobry kierowca samochodowy
szuka posady najchętniej na re-
klamówkę od 15. 1. 38, lub póź-
niej. Oferty Kurier Poznański
zdg 52 284

Krawcowa
poszukuje posady. Oferty Kurier
Poznański zdg 52 332

Poszukuje
posługi. Oferty Kurier Poznański
zdg 53 194

Biegła
maszynistka z stenografią szuka
posady od zaraz. Oferty Kurier
Poznański zdg 53 088

Szukam
nauki ekspedientki w składzie
rzeźnickim. Oferty Kurier Poznański
zdg 53 087

Drogerzysta
młody, 4-letnia praktyka w dużej
firmie, szuka posadę ewentl.
przyjmię przedstawicielstwo. —
Oferty Kurier Poznański zdg 51 367

Młoda
inteligentna Francuska — zmieni
posadę. Łaskawe zgłoszenia z po-
daniem warunków do Kuriera
Poznański zdg 51 741

Dekorator
starszy, dzielny, samodzielny
ekspedient szuka posady zaraz.
Polski, niemiecki. Agencja Ku-
riera Poznańskiego, Gniezno 14-62
ng 1 624

Mężczyzna
szuka posady woźnego, inkasenta
lub innej. Kaucja bankowa. —
Oferty Kurier Poznański zdg 53 384

Dziewczyna
szuka posady w średnim mieście. Of-
erty Kurier Poznański zdg 53 241

Ogrodnik - bartnik
żonaty, lat 46, z małą rodziną z
dobrymi świadectwami i polece-
niami, 8 lat pracował u J. Hr.
Łackiego, Posadowo, posiadający
własne okna inspektowe, poszu-
kuje posady od 1. 1. 38 lub póź-
niej. Zielonka, Podpiwniki
poczta Pniewy, pow. Szamotuły.
zdg 53 363

Kuśnierka
tania szuka posady w dom. Of-
erty Kurier Poznański zdg 53 179

Panienska
lat 16 szuka nauki branży kupiec-
kiej. Oferty Kurier Poznański
zdg 53 166

Stenotypistka
polsko-niemiecka poszukuje po-
sady. Oferty Kurier Poznański
zdg 53 416

Ekspedientka
konfekcji tow. krótkich, lub de-
likatesów przyjmie posadę, utrzy-
maniem lub bez, Łaskawe oferty
Kurier Poznański zdg 52 068

Kupiec
rutynowany przyjmie zastępstwo
Oferty Kurier Poznański
zdg 52 072

Absolwentka
szkoły handlowej poszukuje ja-
kiegokolwiek posady. Wymagania
skromne. Oferty Kurier Poznański
zdg 51 985

Gospodyni
szuka posady do samotnej osoby,
lub wdowa, kochająca dzieci —
okolica obojetna. Oferty Kurier
Poznański zdg 51 972

Krawcowa
dzielną szuka posady poza dom.
Kwiatowa 1, m. 20.
zdg 49 794

Nieposzlakowanej
uczciwości major emerytowany
poszukuje zajęcia, przedstawiciel-
stwa lub administracji kamieni-
cy. Oferty Kurier Poznański
zdg 51 653

Urzednik gospodarczy
w sile wieku, bezdzietny, su-
mienny, doświadczony, obowią-
zkowy rolnik, pierwszorzędne refe-
rencyjne, szuka posady. Zgłoszenia
proszę Kurier Poznański
ng 53 607

W
celu dokończenia kształcenia poszu-
kuje praktyki w sklepie papieru
za wynagrodzeniem lat 19. Zgło-
szenia M. Gronowski, Poznań —
Rolna 64b, m. 6. zdg 51 290

Panienska
szuka posady do ręki krawca lub
krawcowej. Oferty Kurier Poznański
zdg 51 422

Poszukuje
posady ekspedientki tow. krót. —
blawaty. Adr. wskaże Kurier
Poznański zdg 52 379

Ślusarz
mechanik z praktyką prowadzi
również interes zbrojowy z powo-
du stosunków rodzinnych poszu-
kuje posady. Zgłoszenia Agencja
Kuriera Poznańskiego, Nakło
n. Notecia. ng 53 638

Biegła
maszynistka polsko - niemiecka,
wieloletnia praktyka poszukuje
posady. Oferty Kurier Poznański
zdg 52 174

27. WOLNE MIEJSCA

Diennikarz-sportowiec
jako przedstawiciel na Wielkopols-
kę poważnych wydawnictw spor-
towych — poszukiwany. Zgło-
szenia: „Par.” Warszawa Brac-
ka 17, pod „Sport”.
Pg 34 515-62,742

Posługaczki
czystej, sumiennej, pracowitej na
przedpołudnie. Zgłoszenia oso-
biście ze świadectwami: Focha 116
mieszkanie 7. dg 25 260

Pannę
do dzieci, 3 i 4-letnich, także do
lekkich prac domowych, znająca
język niemiecki, młoda z dobrymi
świadectwami od 15. 12. 37.
poszukuje. Zgłoszenia z fotogra-
fią, którą zwracam. Doktorowa
Redelbachowa, Chodzież.
dg 25 259

Potrzebny od zaraz lub 1. 12. rb.
pomocnik

Żelazniak
dzielny fachowiec z znajomością
języka niemieckiego. Oferty z po-
daniem wieku, fotografia i wy-
magana pensja kierowca do Ku-
riera Poznańskiego dg 25 261

Potrzebny od zaraz lub 1. 12. rb.
pomocnik

rzadca
gospodarczy na mniejszy majątek
w Wielkopolsce. Zgłoszenia do
Maj. Borzykovo, pow. Września.
dg 25 256

Hafciarki
do maszyn siostry Streich, Br.
Pierackiego 11, Poznań.
zdg 53 072

Nauczycielka
potrzebna od stycznia wieś do
dziewczynek II, IV wstep. Mu-
zyka — język niemiecki lub fran-
cuski pożąłany. Konje świadectw
warunki Kurier Poznański zdg 53 084

Panienska
inteligentna, przychodnia na cały
dzień z szyciem, do dwójga dzie-
ci 6 i 10 lat potrzebna od zaraz.
Zgłoszenia tylko pomiędzy godz.
19 — 20. Łowicka, Ratajczaka 40
zdg 53 141

Fotograf
retuszer dzielny potrzebny zaraz.
„Suna”, Stary Rynek 71.
zdg 52 159/60

Kuśnierz
potrzebny. Zak. Gniezno.
ng 1 626

Podróżujący
na dostawę węgla od zaraz po-
trzebny. Zgłoszenia. Strzelecka
14a, biuro. zdg 53 331

Służąca
zamiejscowa potrzebna, Dąbrow-
skiego 53/55, restauracja.
zdg 53 345

Kucharka
potrzebna. Libelta 5, m. 1.
zdg 53 353

Posługaczka
młodsza potrzebna. Długa 18 —
m. 12. zdg 53 191

Służąca
młodsza (posługaczka) polecenia-
mi. Górna Wilda 15 — 6.
zdg 53 156

Przyjmiemy
kilku dobrych blacharzy karose-
ryjnych. Zgłoszenia prosimy kie-
rować do fabryki nadwozi samo-
chodowych, Grodzisk Maz., Kró-
lewska 3. ng 1441

Akwizytorów
rejonowych na Poznańskie —
Pomorskie, artykuł opatentowa-
ny, kucharki, prowizja 10 proc.
poszukuje. Oferty Kurier Poznański
zdg 53 296

Bufetowa
uczciwa i biegła w swoim zawo-
dzie potrzebna od zaraz. Restau-
racja „Empire” 3 Maja nr. 5.
zdg 53 274

Posługaczka
potrzebna. Długa 14. — 15.
zdg 53 275

Ogrodnika - kawalera
doświadczonego, energicznego —
fachowca — do większego ogro-
dnictwa poszukuje od 1 stycznia
1938 majątek ziemski na Pomor-
zu. Zgłoszenia: Władysław Fen-
gler, Piatkowo. zdg 53 211

Poszukuje
do mniejszej apteki skromnego
młodszego pracownika, język nie-
miecki pożąłany. Oferty z pod.
wymaganej pensji do Kuriera
Poznańskiego pod dg 25 271

Służąca
z dobrymi świadectwami do
wszystkiego. Grunwaldzka 4 m. 1
zdg 53 247

Służąca
zaraz może się zgłosić. Popłiń-
skich 1, m. 4. zdg 53 243



Pierazki
„MIGRENO-NERVOSIN”
KOGUTEK
zastosowanie
GRYPA, PRZETEBNIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWE
dodatkowo oryginalnych promków
tylko z KOGUTKIEM

Bufetowa
potrzebna. Grunwaldzka 5.
zdg 53 240

Bufetowa
z obsługą gości. Woźna 18.
zdg 53 284

Dziewczyna
uczciwa do wszystkiego Podgórną
10a, m. 17. zdg 53 214

Ekspedientka
z branży papierniczej potrzebna.
Oferty fotografia i wymagania
do Kuriera Poznańskiego
zdg 53 207

Gospoście
samodzielną, uczciwą od zaraz.
Senatorska 2 Osiedle Grunwaldz-
kie. zdg 53 218

Fryzjer
zastępstwo. Zgłoszenia Szpital
Miejski u portiera. zdg 53 158

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem, ul.
Skarbowska 14, mieszkanie 10.
zdg 53 404

Karmelkarz
samodzielny, długoletnia prakty-
ka potrzebny. Oferty Kurier Po-
znański zdg 53 104

Posługaczka
solidna do wszystkiego. Rzepec-
kiego 27 — 8. Łazarz. Domy Ma-
gistrackie. zdg 53 107

Za
pożyczenie 2.000 złotych dam pra-
ce biurową, wzgl. inkasenta. —
Oferty Kurier Poznański
zdrg 53 083

Potrzebna
służąca umiejąca dobrze gotować
Szewska 19 — 7. zdg 53 123

Służąca
do wszystkiego, gotowania i pra-
nia, 1 grudnia potrzebna. Mickie-
wicz 34, front, m. 9.
zdg 53 125

Niemka
pisząca na maszynie początkują-
ca poszukiwana. Pismienne zgło-
szenia Kurier Poznański dg 25 268

31. ROZRYWKA

Kino
Tecza, Wilda — „Grzesznik mi-
mo woli”. zdg 53 233

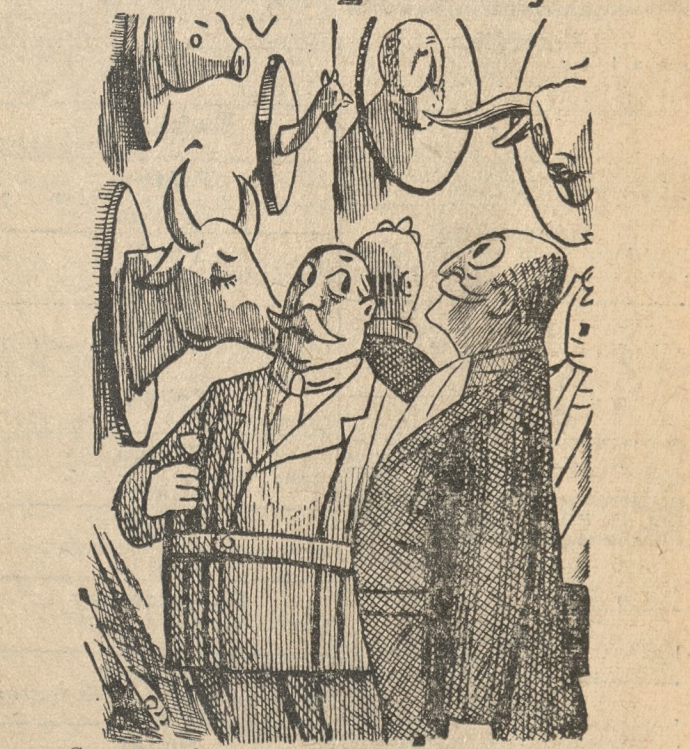
Casanova
Masztalarska. — najtańszy lokal
rozrywkowy. Dancing do rana.
zdg 53 259

Radioodbiorniki
najpoważniejszych fabryk, wszel-
kich typów — długoterminowe
spłaty, gotówka taniej.

Sprzet radiowy
wielkim wyborze stale na skła-
dzie.

Kazimierz Matuszak
Poznań, Pierackiego 16, telefon
30-67. Pokaz aparatów bez obow-
iązku kupna. Ng 52 141

Humor zagraniczny



— Co za oryginalne trofea!
— Muszę pana objaśnić, że zwierzęta zabijam tylko na
pokarm.
(M)

(The New Yorker, Nowy Jork).

Przedpłata
na miesiąc grudzień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu
w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,20, z odnośnieniem do